



ROK XXXII NR 44/1646
CENA: 5 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 4 LISTOPADA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

TEL. ALARMOWY
601 100 300

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Przez las do piekła

Przędzieram się przez las nieopodal małej wioski Lipiny. Stąd 15 minut do Hajnówki. Powoli robi się półmrok. Jest coraz zimniej. Kieruję się pinezką, współrzędnymi, które chwilę wcześniej pojawiły się w komunikatorze Signal. Komunikacja między aktywistami, medykami i dziennikarzami odbywa się wyłącznie w ten sposób. Signal ma dobrą opinię dotyczącą zabezpieczeń. Przyłączam się do kilku fotoreporterów, którzy podobnie jak ja idą według wskazówek google maps. Co jakiś czas przystajemy, jest absolutna cisza. Nasłuchujemy, czy dochodzą jakieś głosy z lasu. Ruszamy dalej, pod nogami łamią się gałęzie, co jakiś czas trzeba pokonać zwalone drzewo. Z daleka, od strony wschodniej, ktoś zagwizdał. Chwilę potem docieramy na miejsce.

Reportaż
Jurka Jureckiego,
dziennikarza Tygodnika
Podhalańskiego, z granicy
polsko-białoruskiej.
czytaj str. 16-17



Fot.: Eliza Kowalczyk

Ghasele ma rok. Ze swoim rodzeństwem i rodzicami była już wypychana na białoruską stronę kilka razy.

Pani z covidem
proszona o opuszczenie
oddziału - usłyszała
pacjentka SOR-u
nowotarskiego szpitala.

Czwarta wojna covidowa

Marek Kalinowski

W relacji pani Stanisławy, mieszkanki gminy Czarny Dunajec, jej wizyta w nowotarskim szpitalu jawi się jak jakiś koszmar. Jeśli w dodatku relacja jest opo-

wiadana słabym głosem, a rozmówczyni akcentuje znaki interpunkcyjne skróconym, ciężkim oddechem - staje się jasne, że Stanisława stoczyła z covidem wyrównaną walkę, której wcale wygrać nie musiała... Zaczęło się prozaicznie, jak to

przebiegnię. Pani Stanisława radziła sobie sama z niemocą. Gdy jednak kaszel nie dawał się opanować domowymi sposobami - wybrała się do lekarza rodzinnego.

dokończenie
str. 10

Śmierć bez sprawiedliwości

Nie wiadomo dokładnie jak zginął, ani kto go zaatakował. Rodzinie pozostaje palenie zniczy i prowadzenie prywatnego śledztwa.

Paweł Pelka

Od tragicznej śmierci 24-letniego Mateusza w centrum Zakopanego minęły prawie dwa miesiące. Mężczyzna z Lipnicy Górnej zginął 12 września w nocy z soboty na niedzielę, w czasie

bójki, która wywiązała się między dwoma grupami. Do tragedii doszło przy skrzyżowaniu ul. Kościuszki i Krupówek. Do tej pory nie wiadomo jednak, jaka była dokładnie przyczyna jego śmierci. Nie udało się też zatrzymać mężczyzny, który w bijatyce brał udział z dużą butlą z ga-

zem i być może bezpośrednio odpowiada za śmierć Mateusza. - Jest nam wszystkim bardzo ciężko, prokuratura od początku odmawia nam udzielania szczegółowych informacji. Tłumacząc to dobrem śledztwa.

dokończenie
str. 7

PODHALE

Czarne złoto

Mamy zapisy, listy kolejkowe i coraz wyższe ceny za węgiel. str. 2

NOWY TARG

Wojna parkingowa

Postój na Nowej Targowicy niby darmowy, ale nie dla każdego handlującego. str. 9

PODHALE

Umarł w kierpcach

Tak mówią górale, kiedy nie ma już od czegoś odwrotu. Tak jak od śmierci. str. 22

PORONIN

Oszukane

- Wielki wstyd! - górali na Podhalu i w USA oburzone postępowaniem twórczyni ludowej z Poronina. str. 3

GÓRALE

Błysk szczęścia

Chciałem pokazać górali takich, jacy są naprawdę - mówi Bartłomiej Jurecki, autor projektu „Twardy jak skała, silna jak halny. str. 14

NOWY TARG

Tomasz Ż. i jego sprawy

Spór o galerię wciąż jest nierozstrzygnięty. str. 9



REKLAMA

DACIA SERVICES.
USŁUGI, KTÓRYCH
TWOJE AUTO
POTRZEBUJE
NAPRAWĘ



KOMPLET OPON
ZIMOWYCH JUŻ OD
796 ZŁ

anndora
GRUPA AUTOREMO
Nowy Targ, ul. Szaflarska 170
tel. 18 264 14 80 / anndora.dacia.pl

Czarne złoto

Mamy zapisy, listy kolejkowe i coraz wyższe ceny za węgiel.

Zakopane. Skład węgla na Spyrkówce. - Problemy są z ekogroszkiem. Teraz mamy zapisy. Dostawa ma być w przyszłym tygodniu - mówi pracownica. - Ekogroszek w workach teraz kosztuje 1360 zł za tonę.

Na składzie dostępny jest bez problemu węgiel sprzedawany luzem, typu kostka i orzech. Koszt - 1500zł za tonę. Do niedawna kupujący płacił tysiąc. Ceny skoczyły o 50 procent w górę.

Skład węgla w Poroninie. Tu kolejka po ekogroszek jeszcze dłuższa. - Tak, mamy zapisy. Dostawa będzie dopiero za dwa tygodnie - słyszymy od sprzedającego. Kosztuje 1460 zł. To

więcej o sto złotych niż na Spyrkówce. Grubszy węgiel jest dostępny w cenach 1450-1550 zł za tonę w zależności czy kostka czy orzech. Parę tygodni temu kostka kosztowała 980 zł za tonę.

Niewykluczone, że na Spyrkówce też za dwa tygodnie zapłacimy 1460 zł za tonę ekogroszku w workach. Ceny skaczą w górę przy każdym transporcie.

- Co dostawa, to inna cena, sama się zastanawiam, dlaczego tak szybko idzie w górę - słyszymy od sprzedawcy w składzie węgla w Nowym Targu. Tu przynajmniej dostępny jest dziś każdy rodzaj węgla. Workowany ekogroszek, w zależności od producenta kosztuje 1450-1550 zł za tonę. Kostka luzem - 1500 - 1700 zł. Orzech luzem - 1500 zł.

- Ceny tak ruszyły we wrześniu. Skoczyły i nie chcą się zatrzymać - podsumowuje nasza

rozmówczyni. Dodaje, że za tydzień, przy kolejnej dostawie towaru obowiązywać będą już inne ceny. Wyższe.

Wychodzi na to, że kto nie zrobił węglowych zapasów w lecie, będzie musiał słono zapłacić za polskie czarne złoto.

Ceny innych źródeł energii też idą w górę. Przykładem gaz LPG, bardzo popularny na Podhalu. Do niedawna 11-kilogramowa butla z gazem kosztowała 55-65 zł. - Zamówiłam od razu dwie butle, bo gaz się w kuchni kończył. Sprzedawca mi rachunek daje na 150 zł. Jak zapytałam, czemu tak drogo, powiedział, że to jeszcze nic. Że po nowym roku butla z gazem LPG kosztować będzie 120-130 zł - mówi właścicielka niewielkiego pensjonatu w Zakopanem. Tyle że w przypadku gazu nie trzeba się zapisywać i ustawiać w kolejce.

rav

Zmarł Ujek Stasek

W wieku 71 lat zmarł Stanisław Piętka z Szaflar, bardziej znany jako „Ujek Stasek”. Przewodnik tatrzański, instruktor narciarski, gawędziarz.

Ujka Staska wszyscy na Podhalu znali. W stroju góralskim nie tylko oprowadza turystów po Tatrach, wspinał się tak ubrany także na najwyższy szczyt Norwegii. Zabrał bukowe portki i serdak również na wyprawę do Chin, by po góralsku zaprezentować się na Wielkim Murze.

Pochodził z Żywiecczyny, tam spędził pierwsze 12 lat życia. Wraz z rodzicami w 1962 r. przeprowadził się do Szaflar, skąd pochodziła jego mama.

Ponieważ od najmłodszych

lat miał ciagoty artystyczne, chodził do Liceum Plastycznego A. Kenara w Zakopanem. Swoje przygody z taternictwem tak wspominał: „Mieszkaliśmy w internacie „Roma” w Zakopanem. W nocy uciekaliśmy z internatu, zjeżdżając po rynnach, żeby być o wschodzie słońca na Giewoncie. Kiedyś wyczała nas Halina Rząsa, która była kierownikiem Romy, i tak trafiliśmy na dywanik do Michała Jagiełły, kierownika zespołu internatów i polonisty w Kenarze. A on nam mówi: „Po co łazicie po rynnach? Jak was interesuje taternictwo, to przyjdźcie w niedzielę rano o godzinie 6 na zbiórkę”.

Cała paczka karnie się stawiała. Jagiełło wziął ich na Kogutki nad skocznia i pokazał sprzęt do wspinaczki - haki, liny. Wyłumaczył na czym polega aseku-

racja i bezpieczne chodzenie po górach. Stasek poślknął bakcyła.

Po szkole średniej skończył 2-letnie studium plastyczne w Legnicy. Uczył w Bukowinie Tatrzańskiej, Rabce i Zaskalu, nie tylko plastyki. Pod koniec lat 90. zaczął pracę jako przewodnik w PTTK w Zakopanem. Był też przewodnikiem tatrzańskim, beskidzkim, ma też uprawnienia Międzynarodowego Przewodnika Górskiego UIMLA.

W góry zawsze chodził z ciupagą, która - jak twierdził - pracowała za niego. „Jak idę z ciupagą, każdy wie, że przed ciupagą nie można wyjść. Bo istnieje Pon Bucek, ciupaga i jo...” - opowiadał w rozmowie z dziennikarzem TP. Bardzo często pojawiał się na szlaku w pełnym góralskim ubiorze. Pierwszy raz założył bukowe portki, idąc w góry dla potrzeb filmowych. „Wtedy zauważyłem, że jak się siedzi na stromej płycie, to w portkach bukowych człowiek się nie zsuwa i zacząłem w nich chodzić w Tatry” - żartował.

Był świetnym gawędziarzem, skarbnicą legend, a swoje opowieści lubił przeplatnąć góralskimi przysłówkami.

Kiedy wybuchł stan wojenny i skończył się ruch turystyczny w Tatrach, Ujek Stasek musiał zmienić fach. Zaczął robić półki i lampki nocne z elementami rzeźbiarskimi. Potem znalazł zatrudnienie w hotelu Kasprowym jako opiekun dziecięcy.

Z czasem wrócił do przewodnictwa, został też instruktorem narciarskim i snowboardu.

Do końca życia tryskał energią i miał świetną kondycję. Codziennie ćwiczył, dbał o właściwe odżywianie, zawierał medycynę chińskiej. Do końca był na chodzie. Zmarł 27 października. Miał 71 lat.

Był jednym z bohaterów projektu naszego redakcyjnego kolegi Bartłomieja Jureckiego „Twardy jak skała, silna jak halny. Portrety polskich górali”. Tam też można znaleźć dłuższą opowieść o Ujku Stasku.

bz

Pcim



Pomnik Matki Góralki stanął na brzegu Raby.

Matka ze spiżu

W Pcimiu powstał pomnik Matki Góralki, przedstawiający Katarzynę Smreczyńską - matkę Władysława Orkana.

Obelisk, którego budowę zainicjował Zarząd Główny Związku Podhalan, ma być hołdem dla wszystkich „matek oddanych dzieciom”.

Z cokołu spogląda Katarzyna Smreczyńska, gawędziarka, autorka opowiadań ludowych, a przede wszystkim - matka Władysława Orkana. Kobieta, która przez większość ży-

cia była skrajnie uboga, zadbała o gruntowne wykształcenie swych synów. Co miesiąc pokonywała 70-kilometrowy dystans dzielący rodzinną Porębę Wielką od Krakowa, nosząc aprowizację dla swych studiujących synów. - Ta zacna kobieta swoim życiem i trudem podejmowanym na rzecz syna, uosabia te wszystkie wartości, które cechują serca matek pełnych miłości do dzieci, troski o ich codzienny byt i właściwe ukształtowanie oraz spójność rodziny. W związku z tym pomnik będzie także swoistym hołdem oddanym tym wszystkim matkom, których życie było

i jest znaczone takimi cechami - uzasadniają inicjatorzy powstania obelisku.

Pcim został wybrany nieprzypadkowo jako miejsce dla obelisku. Miejscowość znajduje się w połowie drogi pomiędzy położoną w Gorcach Porębą Wielką a Krakowem. Właśnie tu Katarzyna Smreczyńska zwykle zatrzymywała się nad Rabą, by chwilę odpocząć.

Autorem pomnika, który został w zeszłym tygodniu zamontowany i oficjalnie odsłonięty, jest prof. Czesław Dźwigaj.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Nowy Targ

Niewinne złodziejki

Kradły, bo usłyszały od kolegów, że to nic trudnego.

Wczwartkowe południe policjanci odebrali wezwanie do jednego z sklepów na terenie Nowego Targu. Ochrona ujęła złodziejki - dwie dziewczyny w wieku 13 i 14 lat. - Nastolatki schowały do plecaka słodycze i kosmetyki na ponad 35 złotych, po czym przeszły za linię kas, nie

płacąc za towar. Chcąc wyjść ze sklepu, zostały ujęte przez pracownika ochrony, który o kradzieży powiadomił policję. Towar został odzyskany i nadawał się do dalszej sprzedaży - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Swoje nieodpowiedzialne zachowanie tłumaczyły tym, że chciały spróbować coś ukraść, bo słyszały od rówieśników, że to nic trudnego.

mk

KONDOLENCJE

**Pani Doktor
TERESIE BURNAT**

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

Haliny Poradzisz

Przyjaciele

**Agnieszce
Roj-Świerczek**
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają
koleżanki i koledzy
z LO im. O. Balzera
w Zakopanem



Fot. Bartłomiej Jurecki

Zmarły był jednym z bohaterów projektu naszego redakcyjnego kolegi Bartłomieja Jureckiego „Twardy jak skała, silna jak halny. Portrety polskich górali”.

Miody z nutą fałszu

Pszczelarz z okolic Nowego Targu ze zdumieniem odkrył, że w Będzinie sprzedawane są podejrzone miody pod szyldem jego pasieki.

Sprawę bada nowotarska prokuratura. - Prowadzimy postępowanie w sprawie obrotu miodem, który był z zawartością fałszowanego lub zepsutego miodu - informuje Krzysztof Bryniarski, szef Prokuratury w Nowym Targu. Ustalono, że ktoś sprzedaje miód pod szyldem pasieki z Podhala. - Postępowanie jest w toku. Szukamy biegłego, który zbada zabezpieczony przez po-

licję towar - dodaje prokurator.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, na stoisku w Będzinie pojawił się m.in. miód malinowy w kolorze czerwonym. To już wystarczający dowód na fałszerstwo. Prawdziwy miód malinowy ma kolor żółtawy, taki jak nektar z kwiatów tych owoców. Był też rzadki i lejący, a prawdziwe miody nektarowe o tej porze już się krystalizują.

- Niestety, ciągle zdarzają się tego typu oszustwa - nie kryje rozczarowania Jan Świdroń, prezes Podhalańskiego Zrzeszenia Pszczelarzy. - Niedawno była też taka sytuacja na Podhalu, że ktoś na stoisku miał miody z etykietą i wszystkimi danymi pszcze-

larza. A kiedy ktoś zdecydował się na zakup, to dostawał spod ludy słoik bez etykiety. Pszczelarz nie wstydzi się swoich danych, jeśli miód jest w porządku, dane na etykiecie to dla niego reklama - przekonuje pszczelarz. - Zawsze jednak warto być ostrożnym, porozmawiać ze sprzedającym, sprawdzić jaką miód ma konsystencję, jak pachnie - radzi Jan Świdroń. Warto pamiętać, że nie ma miodu porzrywowego czy sosnowego. Już to powinno nas zniechęcić do zakupu. Jeśli miód malinowy ma kolor czerwony, to też znak, że zamiast miodu, kupujemy jakiś podejrany płyn z dodatkiem soku. **bz**

Ciche Pijus na tacierzyńskim

Kompletnie pijany ojciec wioził samochodem 12-letnią córkę - „tatuś” może spędzić w więzieniu dwa lata.

W sobotę około południa policja otrzymała zgłoszenie o podejrzanym opłuruszającym się od krawężnika do krawężnika. Auto

jechało z Cichego w stronę Czarnego Dunajca. Policjanci z komisariatu w Czarnym Dunajcu szybko namierzili i zatrzymali opłur. - Za kierownicą siedział kompletnie pijany 41-latek. Na miejscu pasażera wioził swoją 12-letnią córkę. Mężczyzna został przewieziony do nowotarskiej komendy, a dziewczynka została odwieziona do domu - informuje asp.

Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Badanie alkoholowe wykazało u kierowcy 3,5 promila alkoholu w organizmie - podsumowuje.

41-latek stracił prawo jazdy, teraz czeka go sądowa rozprawa. W perspektywie mężczyzna ma wysoką grzywnę, kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet do 2 lat odsiadki. **mk**

Nowy Targ Ociężały Sokół

Problemy na budowie nowej siedziby „Sokoła” - Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Targu. Budowla powstaje na niestabilnym gruncie.

Na wniosek wykonawcy termin zakończenia pierwszego etapu robót został przesunięty z końca tego

roku na połowę przyszłego. To pociągnęło za sobą konieczność przesunięcia w budżecie powiatu. 9-milionowa pula, która miała być wydatkowana jeszcze przed końcem grudnia, zostanie wykonawcy wypłacona w przyszłym roku.

Jak informuje nowotarski starosta, przesunięcie ma związek z komplikacjami na placu budowy. Podczas prac ziemnych oka-

zało się, że grunt, na którym powstaje nowa szkoła, jest niestabilny i istnieje konieczność usunięcia rzecznych nanosów. To z kolei wymaga wykonania głębszych wykopów. Jak zapewnia Krzysztof Faber, te dodatkowe komplikacje nie będą się wiązały z dodatkowymi kosztami. Cała inwestycja ma kosztować blisko 30 mln. zł. **mk**

Oszukane

- Wielki wstyd - góralki na Podhalu i w USA oburzone postępowaniem twórczyni ludowej z Poronina. - To oszustka - woła Samanta Skik z Chicaga.

To ja się czuję ofiarą i okradzioną - ripostuje Stanisława Łukaszczyk. Od wielu lat prowadzi pracownię strojów ludowych i haftu w Poroninie. Jest znaną działaczką oddziału Związku Podhalań w Poroninie, aktywnie działa w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych. Jej prace prezentowane były na ponad 60 wystawach krajowych i zagranicznych. Stroje szyte w jej pracowni podziwiano w Paryżu, Londynie, Rzymie. Za swe haftowane dzieła zdobyła wiele nagród i wyróżnień. Doceniana za szerzenie kultury podhalańskiej. Skąd oskarżenia o oszustwo?

Bomba wybuchła tuż przed Dniem Wszystkich Świętych, gdy góralka w Chicagu zamieściła swój wpis w internecie. Dotyczył wyłudzenia pieniędzy za zamówiony gorset, którego nigdy nie dostała. W kwietniu wy-

słała na konto pracowni 1680 zł. Gorsetu nie ma do dziś. W dodatku zamawiająca wysłediła w internecie, że wzór, który pojawił się na jej wymarzonej stroju, wyszywa młoda góralka z Ratułowa. - Ja od pani Stanisławy do tej pory za swą pracę nie dostałam pieniędzy - mówi Karolina z Ratułowa. W rozmowie z nami twierdzi, że zamówiony przez pracownię w kwietniu haft wykonała w 15 dni. Miała za to dostać 500 zł. Nic nie dostała.

Ogon diabła

- Karolina to początkująca hafciarka i jeszcze bardzo dużo musi się uczyć - broni się Stanisława Łukaszczyk. - Ja pracownię prowadzę już 40 lat. Za złe wykonaną robotę nie ma zapłaty. Wzór, jaki wyszyła, nie pasował do gorsetu, zabrakło 8-9 cm. Przód na innej, tył na innej wysokości. Ona twierdzi, że ją oszukałam, a to ja jestem oszukana. Ja przecież kursy dla młodych prowadzę, mogła się dopytać.

Zarzeka się, że gorset do USA wysłała. I że łącznie z materiałem jest sama strata na pięć tysięcy złotych. Bo gdy Karolina

wprowadziła ją w błąd i przyniosła złe wykonaną pracę, to zrobiła drugi gorset. Tłumaczy, że gorset szyje się w dwa, trzy tygodnie. Tych parę miesięcy posłizgu w wysyłce wzięło się stąd, że chorowała. Musiała chodzić na rehabilitację barku. Zapewnia, że ma wiadomość z poczty. Że paczka zaginęła gdzieś w Kalifornii. - Nikt nie wie, gdzie jest, chyba diabli ją ogonem przykryli, a może nawet jest u tej Samanty? - zastanawia się krawcowa.

- Bzdury. Kłamała mnie od początku. Jak w końcu poprosiłam, żeby pokazała kwit nadania z poczty, to powiedziała, że zgubiła, ona tej paczki po prostu nie wysłała, a dziewczynie, co haftowała mój gorset, nie zapłaciła. Ja nie chcę już nawet zwrotu pieniędzy, tylko żeby innych przestrzec. Bo to jest okradanie innych ludzi - Samanta Skik nie może do tej pory uwierzyć w to, co ją spotkało.

Karolina podkreśla, że o błędach nie było mowy, bo zlecająca jej haft kontrolowała na bieżąco jej pracę. - Wysyłałam zdjęcia, zmodyfikowałam jej wzór za jej zgodą. Była bardzo zadowolona. Gdy dostarczyłam materiał, rozłożyła go na stole, przyłożyła swój wykroj gorsetu i była bar-



Fot.: Andrzej Mikler, TOPR

Śmiertelny wypadek w Tatrach

Nocne poszukiwania mężczyzny w rejonie Żabiego Mnicha.

Poniżej Białczańskiej Przełęczy Wyżniej ratownicy TOPR znaleźli ciało 41-letniego turysty.

W sobotnie popołudnie do dyżurki Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego nad Morskim Okiem przyszedł turysta i poinformował ratowników, że będąc w rejonie Żabiego Mnicha znalazł czarny plecak, a w pobliżu nie widział żadnego turysty. Twierdził, że w plecaku nie ma dokumentów.

Przed godz. 19 z centrali TOPR nad Morskie Oko wyjechała sześciuosobowa grupa ratowników, aby przeszukać rejon Żabiego Mnicha. Trzy godziny później ratownicy odnaleźli plecak, a w nim dokumenty poszukiwanego, dzięki którym ustalili, że mężczyzna z 29 na 30 października nocował w starym schronisku przy Morskim Oku. O zdarzeniu powia-

domili policję. Poprosili też swoich słowackich kolegów ratowników z Horskiej Zachrannej Služby o sprawdzenie Doliny Żabich Stawów Białczańskich, czy tam nie zszedł lub nie spadł turysta. Słowacy nie natrafili na żaden ślad.

Ze względu na późną porę i silny wiatr, toprowcy zeszli do Morskiego Oka. Nocne poszukiwania, prowadzone przez ratowników HZS w Dolinie Żabich Stawów Białczańskich, nie przyniosły rezultatu.

W niedzielę rano, policyjni śmigłowcy z polskimi ratownikami na pokładzie, który zastępuje toprowską maszynę, poleciał w rejon Żabiego Mnicha. Toprowcy przeszukiwali teren z powietrza. Ponieważ słowacki śmigłowiec jest też na przegładzie, słowaccy ratownicy poprosili toprowców, aby polski helikopter przeleciał nad Doliną Żabich Stawów Białczańskich, która położona jest już po stronie

słowackiej. O godz. 11 z jego pokładu ratownicy TOPR zobaczyli postać, ubraną na ciemno, która leżała około 150-200 metrów poniżej Białczańskiej Przełęczy Wyżniej. Poinformowano HZS i policję. Polski śmigłowiec powrócił do bazy. Godzinę później słowaccy ratownicy znów poprosili toprowców o przylot polskiego helikoptera, aby przewozić zwłoki na Białowodzką Polanę.

- Powodem śmierci był upadek z dużej wysokości. Turysta mógł się pośliznąć na zaldzonych skałach lub trawach. W tym czasie w Tatrach wiał też silny wiatr, więc nie można wykluczyć, że zwiął z grani znajdującego się tam turystę - mówi Adama Marasek, ratownik TOPR.

Ciało mężczyzny z Białowodzkiej Polany zabrały słowackie służby, które zajęły się dalszymi procedurami.

jof, am

dzo zadowolona. Pieniądże miała mi dać w niedzielę - mówi Karolina. Lecz gdy miało dojść do wypłaty - okazało się, że krawcowej popsuło się auto. Później tłumaczyła, że nie ma pieniędzy, że musi pozbiierać od klientów. - Dopiero jak kolejny raz przyjechałam z Ratułowa, to mi powiedziała, że gorset źle uszyty - dodaje Karolina. Wtedy zabrała swoją pracę.

- Nie zapłaciła mi za materiał - podkreśla Stanisława Łukaszczyk. Karolina ripostuje, że żorżeta na gorset kosztowała około 45 zł. To mniej niż benzyna, którą zużyła, pokonując trasę Ratułów-Poronin.

Nie tylko gorset

Wpis Samanty na profilu społecznościowym „Ubrania Góralskie - kupię, sprzedam, zamienię” wywołał istną lawinę komentarzy. A także zgłoszeń od innych osób, które czują się oszukane przez pracownię z Poronina.

Kobieta żąda zwrotu spódnicy i 600 zł, mężczyzna twierdzi, że stracił tysiąc złotych. - Ja jestem chyba kolejną oszukaną - twierdzi Emilia. Zamówiła uszyć i haft lnianej bluzki. Krawcowa była bardzo miła przez telefon, ale po otrzymaniu pieniędzy

nie wysłała żadnych zdjęć z postępu prac. Zastaniała się chorobą i brakiem internetu. - W końcu poinformowałam mnie, że poszła paczka. I do tej pory od miesiąca nic. Nie odbiera też moich telefonów, to się w głowie nie mieści - podkreśla Emilia.

Joanna pisze, że wyszyła dla pracowni dwa gorsety koralikami, za które nie ma do tej pory wypłacone. - W dodatku moimi pracami reklamowała swą pracownię, jak się upomniałam o należność, to mnie zablokowała i nie mogę się z nią skontaktować - dodaje Joanna.

Lucyna pisze, że jej kuzynkę ze Śląska oszukano na 1,6 tys. zł. - Nie odpuszczym tego, bo to dziewczyna chora na raka, jak można było tak z nią postąpić? - pyta retorycznie Lucyna.

Wśród poszkodowanych, którzy zgłaszają się do redakcji są też podwykonawcy. - Moja matka współpracowała ze Stanisławą jakieś 10 lat - mówi Danuta. - Szyła na jej zamówienie bluzki, spódnice. Ale od dwóch lat zamiast 100-200 zł, za pracę dostawała 20-30 zł. Tego się już uzbierało ze siedem tysięcy zaległości, dlatego już dla niej nic nie zrobimy. Danuta ma podwójny żal do byłej szefowej. Mówi, że jakiś czas temu pracowała

w jej sklepie. I gdy zaszła w ciążę - wyleciała z pracy. - Nie miałam żadnej umowy o pracę, tylko o dzieło, bez żadnych ubezpieczeń. Od nas już nie odbiera telefonów - podsumowuje Danuta.

Anna również nie poleca współpracy ze Stanisławą. - Mojej mamie jest winna bardzo dużo pieniędzy za szycie. Słyszemy tylko wieczne wymówki - dodaje góralka. Kolejna interwjująca w redakcji kobieta twierdzi, że poszkodowanych pracownic i współpracownic uzbierałoby się więcej.

W Samancie też płynie góralska krew. Choć urodziła się za Wielką Wodą, to jej rodzice, mama i tata pochodzą ze Skalne-go Podhala. - To bardzo smutne, że nasi ludzie wyrządzają nam taką krzywdę. Tu już nie chodzi o mój gorset. Wiem, że go nie zobaczę i pieniędzy też nie odzyskam. Staram się poświęcić mój czas, wysłuchać te wszystkie okradzione kobiety, żeby na mnie się to już skończyło. Żeby ani jedna osoba nie została tak okłamana - podsumowuje Samanta Skik.

Góralka z Chicaga we wtorek powiadomiła zakopiańską policję o oszustwie.

Rafał Gratkowski

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE



**POLSKI
ŁAD**

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁAD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu
– może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.

To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi, wodociągi,
ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.

Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.
Po prostu inwestujemy w Polskę.

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne
Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl



Stare Bystre, Ciche

Potrącił dziecko i uciekł

Tajemniczy wypadek w Starem Bystrem - ojciec poszkodowanego chłopca szuka świadków.

Wyпаdek zdarzył się w sobotę około 19.40 w Starem Bystrem w okolicy sklepu, na drodze łączącej wioskę z pobliskim Cichem. - Potrącono moje dziecko koło Lewiatana, proszę świadków o kontakt, ponieważ sprawca uciekł z miejsca zdarzenia -

zaapelował na portalu społecznościowym ojciec dziecka.

- Syn jest na oddziale urazowo-ortopedycznym, ma wstrząs mózgu, bardzo go boli głowa, jest poobijany i traci pamięć - relacjonuje pan Tadeusz. - Jak można było zostawić dziecko bez pomocy i uciec? - pyta mieszkaniec Starego Bystrego i raz jeszcze apeluje do świadków zdarzenia, by zgłaszali się na policję. Rodzice potrąconego 13-lątka mają nadzieję, że w ustaleniu personaliów kierowcy pomogą nagrania z monito-

ringu zabezpieczone przez policję.

Policja potwierdza, że trwa śledztwo wyjaśniające okoliczności zdarzenia. - Chłopiec wrócił w sobotę wieczorem do domu z urazem głowy. Został przewieziony do szpitala. Na szczęście obrażenia nie zagrażają życiu. Obecnie ustalamy dokładne okoliczności kolizji, samochód i osobę, która kierowała pojazdem w chwili zderzenia - potwierdza asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

mk



Fot.: Jurek Jurecki

Czy na Misiagach powstanie drugi w Poroninie przystanek kolejowy?

Peron na Misiagach

Są wciąż szanse, że w Poroninie będą dwa przystanki kolejowe, ale na pewno nie w tym roku.

Boimy się, że gmina o nas zapomni - alarmują mieszkańcy Poronina. Chodzi o prowadzony obecnie remont kolejowy. Interwencyjacy w redakcji ludzie twierdzą, że zgodnie z obietnicami na Misiagach, w okolicy tzw. Czarnego Punktu i przejazdu kolejowego, który jest obecnie przebudowywany, mieli obiecany dodatkowy peron. - Miał być budowany przystanek PKP, a słyszymy, że nie ma na niego szansy. Wielka szkoda, bo korzystaliby z kolei dużo więcej ludzi, nie tylko z Poronina, Frąckówki, Rybkówki, ale też z Zakopanego, z Ustupu, z Olczy.

Interwencyjacy podkreślają, że w tej chwili chętni na kolejową podróż do Zakopanego czy

w stronę Nowego Targu muszą wędrować aż za węzeł tatrzański. Na istniejący od lat peron w Poroninie. Ich zdaniem budowa tego dodatkowego przystanku kolejowego byłaby z wielką korzyścią tak dla kolei, jak i mieszkańców.

W urzędzie gminy przypominają, że jeszcze przed uruchomieniem Podhalańskiej Kolei Regionalnej, tj. w lutym 2018 roku, gmina podjęła starania o nowy przystanek kolejowy w Poroninie. Właśnie z myślą o obsłudze połączeń Podhalańskiej Kolei Regionalnej na trasie Nowy Targ - Zakopane.

- Przez cały ten czas prowadzimy rozmowy z PKP Polskie Linie Kolejowe - podkreśla Jan Majerczyk, kierownik referatu gospodarki przestrzennej, geodezji i ochrony środowiska w gminie. - Rozmowy dotyczą możliwości wykonania w tej lokalizacji przystanku i peronu

dla podróżnych.

Kierownik dodaje, że właśnie na wniosek gminy Poronin zadanie to w 2019 r. zostało wpisane do „Programu rozwoju systemu transportowego obszaru Podtatrza do 2030 roku”. Projekt ten finansowany jest z kasy budżetu państwa. Jan Majerczyk zaznacza, że obecnie trwają prace projektowe związane z budową nowego przystanku i peronu. - Robocza nazwa przystanku to „Poronin-Misiagi”, jesteśmy w stałym kontakcie z Centrum Realizacji Inwestycji PKP PLK S.A.

W urzędzie podkreślają, że inwestorem będzie kolej przy udziale finansowym gminy Poronin. Pytany o termin realizacji obiecanego peronu, kierownik rozkłada ręce. - Wszystkim zależy, aby było to jak najszybciej, ale termin tegoroczny jest nierealny - podsumowuje Jan Majerczyk.

rav

Nowy Targ

Wirus dobija szpital

Cztery miliony złotych straty odnotował w tym roku Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu.

Dyrekcja szpitala przygotowała program naprawczy i przedstawiła go radzie powiatu nowotarskiego. Jednocześnie szefostwo pla-

cówki jednoznacznie wskazało przyczyny finansowej zapaści - pandemia koronawirusa. Placówka poniosła ogromne dodatkowe koszty związane z działalnością oddziału covidowego, a zarazem jej wpływy uległy znacznemu ograniczeniu, po tym jak zostały znacząco ograniczone przyjęcia pacjentów.

Największe straty (ponad 2,5 miliona) odnotował oddział pediatriczny, który na kilka miesięcy praktycznie pozostał bez pacjentów, mimo że ponosił pełne koszty funkcjonowania.

Program naprawczy przewiduje wyprowadzenie placówki na prostą do roku 2023.

mk

KAMAPNIA INFORMACYJNA

PO PIERWSZE: NIE PALIĆ!

Rak płuca to największy zabójca spośród nowotworów. Jak podaje Krajowy Rejestr Nowotworów, w Polsce diagnozuje się ok. 23 tys. przypadków raka płuca rocznie i niemal tyle samo osób umiera na tę chorobę. Rak płuca powoduje szereg rakotwórczych czynników środowiskowych, szczególnie dym tytoniowy.

U większości pacjentów objawy raka płuca pojawiają się, gdy choroba jest zaawansowana i trudna do leczenia. Lekarze mówią, że nowotwór może się rozwijać przez 10 lat, nim wystąpią objawy. Niemal połowa polskich przypadków raka płuca jest wykrywana w stadium rozsiania, gdy pojawiły się już przerzuty do odległych narządów, a jedna trzecia (32 proc.) - w stadium regionalnym, gdy nowotwór zaatakował pobliskie tkanki.

Szanse na wyleczenie są większe, gdy rak - na wczesnym etapie - atakuje same płuca. W Polsce diagnozuje się ok. 20 proc. takich przypadków. To mało, nie tylko na tle innych krajów, ale przede wszystkim z perspektywy optymalnej terapii. Dzięki niej aż 75 proc. pacjentów z rakiem płuca przeżywa co najmniej 5 lat po rozpoznaniu (w onkologii pięcioletnie przeżycie po diagnozie nowotworu uznaje się za całkowite wyleczenie). Przy przerzutach do sąsiednich tkanek szanse na przeżycie 5 lat spadają do 35 proc., a przy większych są minimalne.

WINNY: DYM PAPIEROSOWY

Palenie papierosów to główna przyczyna zachorowań na raka płuca. W naszym kraju papierosy wciąż pali 8 milionów mężczyzn i kobiet. Nie pomagają podwyżki cen papierosów i ostrzeżenia na każdym opakowaniu. Zdesperowani palacze mimo to wciąż sięgają po tytoń, narażając siebie i innych na zatrucie substancjami rakotwórczymi.

Palacze szkodzą również niepalącym. Ryzyko zachorowania na raka płuca dotyczy - w równym stopniu - osób palących papierosy i tzw. biernych palaczy. Dlatego najskuteczniejszym sposobem zapobiegania zachorowaniu na raka płuca pozostaje zrewanie z nałogiem palenia i unikanie nikotyny w każdej postaci.

RYZYKO ŚRODOWISKOWE

Na wystąpienie choroby nowotworowej wpływają czynniki genetyczne i środowiskowe. Nawet jeśli ktoś nigdy nie palił, a długo przebywał w tym samym pomieszczeniu z osobą palącą, to może zachorować na raka płuca. W grupie ryzyka są wszyscy, których bliscy krewni chorowali na raka, górnicy, którzy pod ziemią byli narażeni na kontakt z rakotwórczym radonem i pyłem, robotnicy pracujący przy usuwaniu azbestu, także mieszkańcy regionów z utrzymującym się smogiem.



ZAPOBIEGAĆ I CZUWAĆ

Szanse na podjęcie skutecznej terapii rosną, jeśli pacjent zgłosi się do lekarza we wczesnym stadium choroby. Początkowo rak rozwija się skrycie, bez żadnych widocznych objawów, dlatego ważne są profilaktyczne okresowe badania, zwłaszcza prześwietlenia płuc, a nawet tomografia. Krajowy konsultant ds. onkologii prof. Maciej Krzakowski apeluje, by nie lekceważyć niepokojących objawów, zwłaszcza utrzymującego się kaszlu, zmiany charakteru kałania, pojawienia się krwioplucia. Sygnałem wskazującym na chorobę nowotworową może być utrzymująca się chrypka.

Podstawowym wskazaniem medycznym zapobiegania tej chorobie jest całkowite usunięcie

z naszego życia dymu nikotynowego. Tylko tak skutecznie chronimy siebie i innych.

JAK RZUCIĆ PALENIE?

Podstawą do rzucenia palenia jest decyzja osoby palącej. Niezwykle pomocne jest wsparcie najbliższych i otoczenia. Należy unikać osób, miejsc i sytuacji, sprzyjających paleniu. Walka z nałogiem bywa trudna, dlatego wsparciem służyć dopuszczone do sprzedaży preparaty medyczne i różne terapie psychologiczne.

Pomocna jest zmiana trybu życia, wprowadzenie nowych zdrowych nawyków do codzienności, jak spacer i uprawianie sportu.

Jeśli potrzebujesz wsparcia, zadzwoń do Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym - **801 108 108, 22 211 80 15**. Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-21:00 oraz w soboty w godz. 9:00-15:00.

Dowiedz się więcej na www.jakrzucicpalenie.pl. Dążenie do zdrowego, wolnego od uzależnień życia, szeroka edukacja i moda na niepalenie wśród młodych ludzi pomagają w profilaktyce raka płuca i prowadzą do mniejszej liczby zachorowań. Nie zwlekaj dłużej, rzuć palenie już teraz!

DOBRY WYBÓR

Podczas wyjazdu na narty z rodziną Stefan starał się zrealizować w tydzień wszystko, na co ciągle brakowało mu czasu, gdy pracował. Był pierwszym użytkownikiem siłowni w hotelu, potem na stoku, niemal do zamknięcia wyciągów, a wieczorem basen albo dyskoteka. Jeśli żona miała dość siły. Odpoczywał chyba tylko wtedy, kiedy palił. Pierwszego dnia po powrocie do pracy trafił do szpitala z zawałem. Dla stosunkowo młodego człowieka to był szok. Niemal się załamał. W szpitalu spotkał niewiele starszego od siebie mężczyznę, który powiedział: „Stary, masz kupę szczęścia, bo będziesz żył. Ja też intensywnie pracowałem i dużo paliłem, a teraz umieram na raka płuca”. To wyznanie kolegi sprawiło, że Stefan po wyjściu ze szpitala już nigdy nie sięgnął po papierosa. Największą nagrodą i motywacją była dla niego rodzina. Cóрка powiedziała: „tato, teraz to mogę cię pocałować, bo wcześniej brzydko pachniałeś”.



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.

Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Hotelowi oszuści

Nie płacili za pokoje w hotelach i jeszcze je okradali. Dla niepoznaki podróżowali z małym dzieckiem.

Para dwudziestolatków z bezpłatnego podróżowania po Polsce uczyniła sobie sposób na życie. W wakacje bardzo spodobało się im Podhale i tutejsze hotele. Już w sierpniu policjanci z Zakopanego otrzymali zgłoszenia dotyczące pary, która oszukała kilku właścicieli luksusowych hoteli. Turycy nie płacili za pobyt i jednocześnie okradali poko-

je z wyposażenia. Łupem dwudziestolatków stały się ręczniki, radia, konsole do gier, a nawet suszarki do włosów. Skradzione przedmioty szybko zastawiali w lombardach. Ich pobyt w jednym tylko hotelu kosztował właściciela 3 tys. zł. Metoda ich działania za każdym razem była taka sama. Para przed zbliżającym się końcem pobytu szukała innego drogiego hotelu. Gdy zarezerwowała kolejny nocleg, po cichu wyprowadzała się z obecnie zajmowanego miejsca. Wcześniej przy przyjeździe złodzieje pokazywali fikcyjny przelew potwierdzający zapłatę. Za każdym razem, gdy recepcjoniści nabierali podejrzeń, bo przelew długo-

nie docierał, pary nie było już na miejscu.

Po kilku takich pobytach para zniknęła z Zakopanego. - Kryminalni szukali ich na terenie całego kraju i 24 października wpadli na trop oszustów w Katowicach. Poszukiwania w mieście trwały kilka godzin. Oszuści zdążyli opuścić hotel przed przyjazdem policjantów - relacjonuje Roman Wieczorek, rzecznik zakopiańskiej policji.

Dzień później całkowicie zaskoczona para wpadła w czasie przeprowadzki do kolejnego hotelu, tym razem w Częstochowie. Zatrzymani mieli pod opieką 2,5-letnie dziecko, które było bardzo zaniedbane, brudne,

głodne i w pieluszcze niemiennej od kilkunastu godzin. Sąd rodzinny zdecydował o zabraniu dziecka rodzicom i ustanowił pieczę zastępczą.

- Po zatrzymaniu, młodzi rodzice zostali przetransportowani do Zakopanego, gdzie trafili do „policyjnego hotelu” o zdecydowanie niższym standardzie. Śledczy podejrzewają 22-letniego mężczyznę i 20-letnią kobietę, pochodzących z woj. wielkopolskiego, o wyłudzenie pobytu i różnych atrakcji w siedmiu hotelach w Zakopanem i w kilkunastu innych w całej Polsce. Oszustom grozi kara do 8 lat więzienia - podsumowuje rzecznik zakopiańskiej policji.

pp

Osuwisko nadal niebezpieczne

Wielki obryw skalny z Mięguszwieckiego Szczytu Wielkiego uniemożliwia działalność taternicką w tym rejonie.

22 października ze wschodniej ściany Wielkiego Szczytu Mięguszwieckiego zeszła kamienna lawina. Oderwała się tak zwana Turnia Kurczaba. Lawinisko zbadali pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego i ra-

townicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Szlak turystyczny na Przełęcz pod Chłopcami nie został zniszczony, ale parkowcy proszą o ostrożność przy wędrowaniu szlakiem. Twierdzą, że znów mogą polecieć lawiny kamienne, bo osuwisko jest aktywne.

Z tego samego powodu pracownicy TPN odradzają jakąkolwiek działalność taternicką w tym rejonie.

Przyrodnicy przekonują, że obrywy skalne to zjawisko naturalne, charakterystyczne dla gór typu alpejskiego, ponieważ ściany podlegają procesom wie-

trzenia. Jednym z powodów są gwałtowne zmiany temperatury w górach, a w okresie wiosenno-jesiennym dodatkowo występowanie nocnych przymrozków. Mocno zniszczona pod wpływem erozji Turnia Kurczaba - przy wcześniej padającym deszczu i śniegu - nie wtrzymała sporych zmian temperatury i jej ściany zaczęły się rozsypywać.

jof

TEKST PŁATNY

Andrzej Gut-Mostowy uhonorowany nagrodą Orły Turystyki Rzeczypospolitej

„Za wyjątkowe zasługi dla polskiej turystyki, a w szczególności za obronę polskiej branży turystycznej w kryzysie pandemii” - dziennikarze ekonomiczni dziennika Rzeczpospolita przyznali zaszczytny tytuł sekretarzowi stanu Andrzejowi Gutowi-Mostowemu oraz departamentowi turystyki. Nagrody przyznano osobom, których praca długoterminowo wpływa na rozwój i podniesienie jakości polskiej turystyki.

- Rozwiązania dla turystyki znajdują w rządowych pakietach pomocowych istotne miejsce. Żyjemy w cieniu pandemii, którą jako pierwsza odczuła branża turystyczna. W błyskawicznym tempie powstały rozwiązania pomocowe, aby chronić miejsca pracy i płynność finansową polskich firm. Razem z departamentem turystyki, którym mam przyjemność kierować, udało nam się wspólnie wypracować takie rozwiązania pomocowe, które zabezpieczyły nasz rynek turystyczny - powiedział sekretarz stanu Andrzej Gut-Mostowy.

I dodał:

- *Potrzeba podróżowania jest w Polakach bardzo silna, a dodatkowo wypracowaliśmy narzędzia ożywienia popytu, takie jak np. bon turystyczny - rekordowo wykorzystywany przez rodziny. Już blisko 2 mld z puli 4 mld zł wpłynęło do polskich przedsiębiorców turystycznych za pośrednictwem bonu. To realna pomoc dla dzieci i branży turystycznej oraz bardzo ważny program społeczno-gospodarczy.*

Docenione przez ekspertów, najważniejsze instrumenty wsparcia branży turystycznej w kryzysie wywołanym pandemią Covid-19, które inicjowano i wypracowano w departamencie turystyki pod kierunkiem wiceministra Guta-Mostowego:

● **Wydłużenie terminu odstąpienia od umowy o imprezę turystyczną do 180 dni i odroczenie konieczności zwrotu wpłat klientom biur podróży.**

Odstąpienie z powodu wybuchu epidemii wirusa Sars-CoV2 od



Fot.: Maciej Jonek

Zawodnicy z czterech krajów walczyli na matach w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem.

Judocy na matach

Przez dwa dni na matach pod Giewontem walczyło blisko pół tysiąca judoków.

Ato za sprawą XXIV Międzynarodowego Turnieju Judo oraz III Memoriału Józefa Chowańca - Zakopane 2021. Zawody rozegrano w przedostatni weekend października na matach w hali sportowej należącej do Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem.

W ciągu dwóch dni swoje pojedynki stoczyło około 450 zawodników i zawodniczek z całej Polski oraz ze Słowacji,

Czech i Francji. Jak podkreślają organizatorzy z Zakopiańskiego Klubu Judo „Yamabushi”, zawody przebiegały bardzo sprawnie, a to dzięki współpracy z PECS TECH. - Oczywiście turniej nie mógłby się odbyć bez wsparcia ze strony UM Zakopane, Zakopiańskiego Centrum Kultury, PKL Kasprowy Wierch, PKL Gubałówka, Tatrzańskiego Parku Narodowego - podsumowują udane zawody organizatorzy.

Szczegółowe wyniki walk w poszczególnych kategoriach turnieju na stronie internetowej [//www.judostream.eu/](http://www.judostream.eu/)

rav



umowy lub rozwiązanie jej przez organizatora turystyki i odroczenie o 180 dni konieczności zwrotu wpłat klientom biur podróży - skuteczne po upływie 180 dni od dnia powiadomienia o decyzji.

● **Turystyczny Fundusz Zwrotów** – dobra praktyka dla stabilizacji branży.

300 mln zł z TFZ trafiło do ponad 100 tys. osób, które zawarły umowę o udział w imprezie turystycznej i jej nie odbyły z powodu pandemii. TFZ zapobiegł wielu niewypłacalnościom organizatorów turystyki i pozwolił na utrzymanie konkurencyjności na rynku.

● **Turystyczny Fundusz Pomocowy.**

TFP zapewnia pożyczki dla organizatorów turystyki w przypadku odwołania w przyszłości imprez turystycznych z powodu nadzwyczajnych i nieuniknionych okoliczności.

● **Wsparcie finansowe przedsiębiorców turystycznych oraz innych podmiotów branży** (m. in. umorzenie składek społecznych, postojowe, itd.), wypłaty z tarcz antykryzysowych.

Działania podejmowane w celu wsparcia podaży i odbudowy popytu. Wsparcie finansowe m.in. umorzenie składek na ubezpieczenie społeczne, postojowe, dopłaty do wynagrodzeń, mikrodotacje.

● **Polski Bon Turystyczny**

500 zł na każde dziecko oraz dodatkowo 500 zł dla dziecka z niepełnosprawnością na usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane przez przedsiębiorców turystycznych lub organizacje pożytku publicznego na terenie Polski.



Parkingi nie wymagają konsultacji

Nie milkną echa planów budowy parkingów przy ul. Zwierzynieckiej w Zakopanem.

Mieszkańcy tej ulicy wciąż nie mogą zrozumieć, dlaczego władze bez jakiegokolwiek konsultacji zaplanowały jej przebudowę. - O wszystkim dowiedzieliśmy się przez przypadek. Nikt wcześniej się z nami nie spotykał, nie pytał o zdanie, a to chyba rządzący są dla nas, a nie odwrotnie - mówi jeden z mieszkańców ul. Zwierzynieckiej. Przypomnijmy, że władze chcą na należących do gminy pasach wzdłuż drogi zbudować parkingi, wyciętych ma być kilkana-

ście drzew. - Czy przypadkiem nie chodzi też o to, aby dzięki tym zmianom w infrastrukturze teren parceli urzędniczych zniknął z rejestru zabytków, co otworzyłoby drogę do deweloperskich inwestycji na dużą skalę - dodaje mieszkaniec ul. Zwierzynieckiej. Właściciele budynków w czasie spotkania z wiceburmistrzem Tomaszem Filarem ostro protestowali przeciwko gminnym planom. O sprawę kolejny raz zapytaliśmy urzędników.

Kinga Ripper, naczelnik Wydziału Kultury Fizycznej i Komunikacji Społecznej, tłumaczy, że mieszkańcy i media wiele razy zwracali uwagę na niedogodności związane z małą liczbą miejsc parkingowych przy drogach. W związku z tym przy planowaniu remontów dróg władze chcą uwzględnić nowe miejsca parkingowe. - Remonty wy-

konywane w pasie drogowym, gdzie nie jest planowane ingerowanie w tereny prywatne, a zarządzcą drogi jest gmina, nie wymagają szerszych konsultacji - zaznacza Kinga Ripper.

Dodaje, że na ul. Zwierzynieckiej i Tuwima samochody parkują w miejscach stworzonych przez właścicieli przyległych do drogi posesji, nieprawidłowo lub na zielonych skwerkach, a teren ten jest własnością gminy. Przypomnijmy, że na niedawnej sesji burmistrz Leszek Doruła zaznaczył, że skoro mieszkańcy nie chcą parkingów, to władze „na siłę nie będą ich uszczęśliwiać” i być może zamiast miejsc postojowych, powstanie chodnik. Zapewnił, że decyzje będą podejmowane po konsultacji z konserwatorem zabytków.

pp

Śmierć bez sprawiedliwości

dokończenie ze str. 1

Postanowiliśmy więc sami spróbować ustalić, co się tak naprawdę stało - mówi brat tragicznie zmarłego. Mateusz pozostawił po sobie małą córeczkę i żonę w ciąży.

godz. 1 w nocy na ul. Kościuszki wywiązała się sprzeczka z drugą grupą mężczyzn. Doszło do bójki. Jeden z kolegów Mateusza został uderzony „tulipanem” z rozbitej butelki. Na miejscu był też niski mężczyzna z dużą butlą z gazem, taką, jakiej używa policja na przykład w czasie pacyfikowania kiboli podczas

ra nie ujawnia go opinii publicznej, aby odnaleźć tego mężczyznę - dodaje brat Mateusza.

Osobną sprawą pozostaje długi czas, którego potrzebowało pogotowie ratunkowe, aby dotrzeć na miejsce. - Nie rozumiem, dlaczego karetka na miejsce wypadku jechała ponad 20 minut, gdy szpital oddalony jest o kilometr. Szybciej doszedłbym stamtąd na piechotę - mówi brat zabitego. Rzeczywiście, jak sprawdziliśmy w Urzędzie Wojewódzkim, który nadzoruje dyspozytornię pogotowia ratunkowego i obsługujących numer alarmowy 112, pierwsze zgłoszenie o nieprzytomnym pobitym mężczyźnie dotarło do dyspozytora o godz. 1:06, karetka była na miejscu o 1:27, a więc po 21 minutach. Szpital od miejsca tragedii oddalony jest o 1,3 km.

Śledztwo w tej sprawie początkowo prowadziła zakopiańska prokuratura, później przejęła je Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu. Czas niestety nie działa na korzyść wyjaśnienia sprawy. Jeśli odpowiedzialnego za śmierć Mateusza nie zatrzymano w ciągu kilku dni od tragedii, teraz będzie to bardzo trudne.

27 października do Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu wysłaliśmy pytania dotyczące śledztwa. Do momentu oddania naszej gazety do druku nie dostaliśmy odpowiedzi.

Rodzeństwo tragicznie zmarłego prosi wszystkich o pomoc. Chodzi o zgłoszenie się osób, świadków tragedii, a szczególnie kobiety - blondynki, która jako pierwsza prowadziła reanimację młodego mężczyzny. Na ławce w czasie reanimacji siedział też łysy mężczyzna. Telefon kontaktowy: 606 402 247.

Tekst i fot.: Paweł Pełka



W miejscu, gdzie zginął Mateusz, stoi mały krzyż. W poniedziałek zapłonęły przy nim znicze.

W miejscu, gdzie zginął Mateusz, na skwerku w samym centrum Zakopanego, rodzina ustawiła symboliczny krzyż, palą się znicze. Co prawda, tydzień po tragedii policja w Kaliszu zatrzymała kilku mężczyzn w tej sprawie, ale postawiono im tylko zarzuty udziału w bójce. - Nikt nie usłyszał tego najważniejszego zarzutu, udziału w bójce ze skutkiem śmiertelnym. Według naszych informacji, śledczym nie udało się do tej pory ustalić dokładnej przyczyny śmierci Mateusza. Po sekcji zwłok zlecono kolejne badania - twierdzi brat.

Wiadomo, że w ten feralny weekend Mateusz z kolegami przyjechał na Podhalę na wieczór kawalerski. Wynajęli domki w Szaflarach. Wieczorem wybrali się do Zakopanego. Około

meczów piłkarskich. Być może pod wpływem tego gazu Mateusz nieszczęśliwie upadł i uderzył o podłoże.

- Nie mogłem siedzieć tak bezczynnie, szczególnie że śledczy nie udzielają nam informacji. Przyjechałem do Zakopanego. Chodziłem po sąsiadach, byłem w okolicznym sklepie. Pytałem, czy ktoś czegoś nie widział - mówi brat zmarłego Mateusza. Nie wiadomo też, czy monitoring z pobliskich kamer zarejestrował dokładny przebieg wydarzeń. - To dziwne, że w centrum takiego miasta jak Zakopane nie ma dobrej jakości monitoringu. Z drugiej strony dookoła jest na pewno bardzo wiele kamer, które musiały uchwycić skąd przyszli napastnicy. Jeśli jest taki monitoring, to dlaczego policja i prokuratura

Nie żyje Ryszard Orski

Zakopiański artysta rzeźbiarz zmarł 31 października w wieku 86 lat.

Ryszard Orski urodził się w Zakopanem. Pochodził ze znanej rodziny Pędzimeńców. W dzieciństwie często towarzyszył przy pracy ojcu, ceniłemu rzemieślnikowi - snycerzowi i rzeźbiarzowi ludowemu. Już wtedy nauczył się posługiwać narzędziami stolarskimi i snycerskimi. To zdecydowało, że wybrał Państwowe Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem. Uczył się pod okiem samego mistrza - Antoniego Kenara. Po jej skończeniu w 1954 roku nie zdecydował się na studia na Akademii Sztuk Pięknych, bo - jak przekonywał - za mało przeżył, żeby zrozumieć swoich pedagogów.

Kilka lat później Ryszard Orski wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie ciężko pracował w różnych zawodach. Za-

trudniał się jako cieśla. W latach 1963-1968 znalazł pracę w Studium Artystycznym Emila Greco. Pracował przy realizacjach sakralnych, które wywarły znaczny wpływ na jego twórczość. Tuż po powstaniu jego pierwsze prace. Tworzył w drewnie, bo do końca do tego materiału miał szacunek wyniesiony z domu i szkoły. Jednocześnie studiował sztukę na prywatnych kursach.

W latach 1966-1972 brał udział w wystawach na tamtejszych Salonach Marcowych, gdzie zdobywał nagrody. Reprezentował Polskę na 42. Międzynarodowym Biennale Sztuki w Wenecji, a po wystawie miał cały cykl wystaw w renomowanych galeriach w kraju i za granicą. W Ameryce w sumie spędził 20 lat. W 1973 wrócił do Polski.

Po powrocie do kraju zamieszkał w Rabie Wyżnej. Jesz-



cze przed okupacją, w nieodległej Bielance ojciec osiedlił się tam i założył swój warsztat, a Ryszard Orski się wychowywał. Rzeźbiarz założył tam pasiekę, a w piwnicy domu stworzył swoją pracownię.

20 lat temu w Zakopanem Ryszard Orski stworzył własną galerię autorską, w której odbywały się również koncerty, bo był też melomanem. Były to zwykle wydarzenia artystyczne i towarzyskie jednocześnie.

Tekst i fot.: Jolanta Flach

Ryszard Orski zmarł 31 października w Krakowie w wieku 86 lat. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 4 listopada o godz. 12 w kaplicy cmentarnej przy ul. Nowotarskiej w Zakopanem.

Włamanie do jubilera

Policja poszukuje złodziei, którzy w nocy z 25 na 26 października włamali się do sklepu jubilerskiego na dolnych Krupówkach.

Według naszych informacji, złodzieje dostali się do środka od zaplecza sklepu. Policja nie chce ujawnić na ile szacowane są straty, ale według naszych informacji nie są one małe. Śledczy ze względu na

dobro śledztwa nie ujawniają też szczegółów włamania. Na miejscu kradzieży w nocy z 25 na 26 był m.in. policyjny pies tropiący. Jak na razie nie udało się zatrzymać złodziei. Policja przegląda m.in. zapisy z monitoringu z okolicznych kamer.

- Jeżeli ktoś w nocy z 25 na 26 października był w okolicy dolnych Krupówek, zauważył coś niepokojącego, widział jakieś samochody, na przykład w bocznych uliczkach odchodzących od Krupówek, proszony jest o kontakt z policją - mówi Roman Wiczeorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji.

Kontakt z komendą policji w Zakopanem: +48 47 83 47 400.

pp

TEKST PŁATNY

Doświetlamy góry na jesień!

Dzień jest coraz krótszy i wszystkim zaczyna brakować światła.

Pod hasłem „Doświetlamy góry na jesień” firma Modom organizuje specjalną promocję na wszystkie lampy, lampki, kinkiety i żarówki.

Zapraszamy do Marketu MODOM przy ul. Szymony 15B, gdzie znajduje się najnowszy dział oświetlenia i elektryki w Zakopanem. W te jesienne dni oprócz najlepszych cen obiecujemy najmiłą obsługę i najserdeczniejszy uśmiech naszych pracowników.

Market DOM i OGRÓD czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 20 oraz w soboty do 16.

Serdecznie zapraszamy!



■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSUNEK

Zygmunt Pytlík

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska

k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

Druk

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna

90 zł

półroczna

160 zł

roczna

270 zł

zagraniczna

kwartalna

170 zł

(Europa)

półroczna

340 zł

roczna

670 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kier-

ować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

IZBA WYDAWCOW PRASY

W

3G

1

Pamiętajmy o podhalańskich Żydach

Na cmentarzu żydowskim w Nowym Targu przy ul. Jana Pawła II praca wre.

To ostatnie przygotowania przed niedzielnymi uroczystościami. Wolontariusze pod wodzą Dariusza Popieli zabezpieczyli dwa zbiorowe groby, w którym pochowano kilkadziesiąt osób. Wcześniej były łąką. Teren został uporządkowany, ogrodzony i wysypany białymi kamieniami. Są na nich białe macewy pamięci.

Znalezienie tych miejsc było możliwe dzięki nieinwazyjnym badaniom ekspertów z Komisji Rabinicznej ds. Cmentarzy z wykorzystaniem georadaru, a także dzięki zdjęciom lotniczym wykonanym m.in. przez Niemców w 1944 r. Jeden z grobów znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie zabezpieczonej już w latach 90. mogiły. Wolontariusze także ten grób posprzątały i wysypali białym kamieniem. Jak podkreśla Dariusz Popiela na terenie cmentarza znajduje się wiele masowych grobów, bo w czasie okupacji odbywały się tu często egzekucje, nie tylko nowotarskich Żydów. - By uświadomić sobie skalę zbrodni, wystarczy fakt, że 30 młodych mężczyzn, junaków z Baudienstu pracowało tu przez przy kopaniu dołów, do których wrzucani byli martwi Żydzi aż przez 3 tygodnie - mówi Dariusz Popiela. - Wielu z nich przyplaciło to później chorobą psychiczną - dodaje.



Dariusz Popiela założyciel Fundacji Ludzie, Nie Liczby i inicjator przygotowania listy ofiar zagłady nowotarskich Żydów podczas prac porządkowych na nekropolii przy ul. Jana Pawła II.

Już wkrótce na nekropolii przy ul. Jana Pawła II na tablicach pojawi się kalendarium tych zbrodni wraz ze zdjęciami ofiar.

Imienna lista nowotarskich ofiar Zagłady powstała w oparciu o przedwojenną „Kartotekę meldunkową ludności żydowskiej w Nowym Targu”, przedwojenne rejestry mieszkańców nowotarskich ulic, wo-

jenną „Kartotekę Żydów z Nowego Targu” i listę żydowskich mieszkańców Nowego Targu z lat 1941-42. Zostały na niej uwzględnione osoby zameldowane w Nowym Targu tuż przed wojną oraz te, które zamieszkały tu w jej trakcie. Ofiary zostały wymienione według porządku alfabetycznego, uwzględniając łączące je pokrewieństwo. Porządek alfabetyczny został zaburzo-

ny w przypadku małżeństw rytualnych: noszący różne nazwiska małżonkowie i ich dzieci wymienieni są obok siebie.

Na sześciu tablicach znajduje się w sumie 2900 Żydów, głównie z Nowego Targu. Wyjątek stanowi 228 Żydów ze Szczawnicy, którzy w czerwcu 1942 r. zostali wypędzeni ze swoich domów. Większość została rozstrzelana na nowotar-

skim cmentarzu, część zginęła w obozie w Bełżcu.

Wśród ofiar są bezimiennie niemowlęta - najmłodsze zarejestrowane dzieci to 2-miesięczny Aleksander Steiner i Chaja Perl Lanner. Najstarsza zamordowana osoba to 109-letni Jakub Blaser. Na liście jest też 5 nowotarzan, którzy zostali zamordowani po wojnie. - Przygotowanie tej listy to była żmudna praca, przede wszystkim Karoliny Panz, która jest ekspertem od spraw zagłady nowotarskich Żydów. Pomagał jej też wolontariusze - podkreśla Dariusz Popiela. - Poprzez to imienne upamiętnienie pragniemy przeciwstawić się masowości i anonimowości śmierci, na jaką zostali skazani - tłumaczy.

Projekt zrealizowany przez Fundację Ludzie Nie Liczby, założoną przez Dariusza Popielę, pochłonął ok. 120 tys. zł. Jego zakończeniem będzie spotkanie na nowotarskim cmentarzu w najbliższą niedzielę 7 listopada (o godz. 12), podczas którego zostaną odczytane imiona i nazwiska ofiar zagłady w Nowym Targu i Szczawnicy. Udział zapowiedział m.in. przedstawiciel ambasady Izraela i przedstawiciel konsulatu Niemiec z Krakowa. Ze względu na sytuację pandemiczną nie przyjadą zza granicy przedstawiciele rodzin zamordowanych Żydów.

Główne uroczystości odbędą się w sierpniu przyszłego roku, w 80. rocznicę zagłady Żydów nowotarskich.

Tekst i fot.:

Beata Zalot

Waksmund

Kiedy zmarli odwiedzają bliskich, jest wesoło

Tak 1 listopada jest w jednym z domów w Waksmondzie, a to za sprawą obchodzonych tu zwyczajów meksykańskich.

Cały dom przyozdobiony jest kolorowymi wycinankami przywiezionymi z Meksyku, z motywami kościotrupów, czaszek i innych tego typu motywów. Najważniejszym miejscem 1 i 2 listopada jest ołtarzyk zwany „Orfenda” ze zdjęciami bliskich osób w rodzinie, które zmarły. Przed fotografiami jest woda, żeby ugasić pragnienie nieboszczyków. Zmarłym daje się im też jedze-

nie, papierosy, jeśli za życia palił, a nawet alkohol. Na ołtarzyku są też ulubione przedmioty zmarłych, zabawki, jeśli śmierć zabrała dziecko. Nie może też zabraknąć świeczek i kwiatów. Tak jest w domu Sylwii Basty i jej męża - Francisca Floresa Redriqueza, który pochodzi z Meksyku.

- W kraju mojego męża 1 listopada to bardzo wesołe i kolorowe święto zwane „Día de los Muertos”. Meksykanie wierzą,

że w tych dniach zmarli przychodzą do nich i razem z nimi świętują - tłumaczy Sylwia Basta. Ludzie ozdabiają swoje domy, gotują ulubione potrawy zmarłych. Spotykają się na cmentarzach, które jednak w tych dniach są najgłośniejszymi i najweselszymi miejscami. Nieodłącznym elementem na początku listopada jest „chleb nieboszczyka” w kształcie kopca.



Sylwia Basta i jej mąż Francisco Flores Redriquez przy Ołtarzyku Zmarłych zwanym „Orfenda”.

bz

TYGODNIK Podhalański

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu przyjmuje codziennie

KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7



Pieniądze na stole

Prawie 27 tys. zł plus datki w walutach obcych to suma składek zebranych podczas nowotarskiej kwesty.

To już 22. kwesta organizowana przy okazji uroczystości Wszystkich Świętych na nowotarskim cmentarzu. Pieniądze pozwolą wyremontować kolejne zabytkowe nagrobki na tutejszej nekropoli. Do akcji włączyło się 80 osób kwestujących przez cały dzień przy wszystkich czerech bra-

mach cmentarnych.

We wtorek w siedzibie Podhalańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbyło się wielkie liczenie datków. Po otwarciu wszystkich puszek, okazało się, że przeważają papierowe banknoty, w tym nie zabrakło też „twardej waluty”. Ostateczna kwota sięga 26,9 tys. zł oraz 12 dolarów i 51 euro. Stawkę zasilili jeszcze 800 zł, które trafiło na konto zbiórki w zeszłym roku, gdy kwesta formalnie nie mogła się odbyć z powodu zamknięcia w całym kraju wstępu na cmentarzu.

Tekst i fot.: Józef Figura



W Nowym Targu zakończyło się wielkie liczenie.

Wojna parkingowa

Postój niby darmowy, ale nie dla każdego handlującego.

Kupcy na Nowej Targowicy oburzeni - jak nie zapłacą 100 zł, to z jarmarku nie wyjadą.

- Przecież parkingi są dla wszystkich darmowe. To skąd takie historie? Najpierw pościgali tablice rejestracyjne. Musieliśmy iść do biura, kazali je wykupić. Dopiero gdy zadzwoniliśmy na policję, to oddali - irytuje się pan Krzysiek, handlujący przy głównej ulicy.

Kupcy zadzwonili więc po raz drugi, żeby radiowóz zawrócić, mundurowi nie przyjechali. Kolejny jarmark przyniósł nową niespodziankę. Tym razem kierowcy zobaczyli na kołach założone blokady. Takie same jak zakłada straż miejska. Tyle że w Nowym Targu municypalnych nie ma, stąd było wiadomo czyja to sprawa. Nie było wyjścia - trzeba było pokwapić się ze stową do biura.

- Dotąd nie było problemu, nawet w największe jarmarki,

gdy były tysiące ludzi. Regulamin? Nawet go nie widziałem, nie słyszałem, by były tam zapisane jakieś dodatkowe opłaty. Co innego, gdy ktoś ma samochód przy straganie, to płaci za metr powierzchni, ale nie na parking - irytuje się handlarz.

Jak przynajmniej, nie ma żadnej reprezentacji, organizacji, która by stanęła w obronie kupców. - Nie ma żadnej solidarności między ludźmi - przyznaje.

Inaczej na problem postojowy patrzy Janusz Chowaniec, prezes spółki Nowa Targowica. Jego zdaniem problemu nie ma, a handlujący mają wyznaczone miejsca, gdzie mogą parkować za darmo. Tyle że są one oddalone, by bardziej atrakcyjne miejsca zostawić dla klientów.

- Kupcy są podzieleni. Dostrajamy telefony od tych, co stoją bliżej drogi, że klienci ich nie znajdują, bo stoi za nimi kilka rzędów samochodów dostawczych. To nie fair, żeby kobieta szła spod skarpy, bo kupcy pozajmują najlepsze miejsca parkingowe. A przecież, jak ktoś chce

kupić worek ziemniaków, to nie będzie ich dzwigać kilkaset metrów - dodaje Janusz Chowaniec.

Jak zapewnia, nie ma mowy o wprowadzeniu opłat za parkowanie dla kupców. Jednak ci muszą się dostosować i stawiać samochody w wyznaczonych strefach. Podobnie tłumaczy Mateusz Hreśka, któremu kupcy zarzucają wprowadzanie parkingowych porządków.

- Nie odkręciłem tablic rejestracyjnych, a same oskarżenia są bezpodstawne. Jedyny handlarz, który wezwał policję po prostu zgubił ją na terenie parkingu i odebrał ją bez żadnego problemu z biura targowiska, po znalezieniu jej przez pracownika. To przy okazji odbioru został poinformowany i pouczony o możliwej karze za pozostawienie samochodu w miejscu niedozwolonym. Pouczenie o możliwości zapłaty kary skutkowało licznymi obelgami skierowanymi w stronę pracowników Nowej Targowicy - przekonuje.

I dodaje, że do jego obowiązków jako pracownika spółki jest

utrzymanie porządku na przejazdach i reagowanie na niedostosowywanie się handlarzy czy też klientów do panujących na targowisku zasad.

- Handlarze złamali jeden z punktów regulaminu placu, który mówi o zaparkowaniu w wyznaczonym miejscu dla handlarzy - jest to zapis ogólnodostępny. Od żadnej z tych osób nie została pobrana kara pomimo, że była ona zasadna. Większość otrzymała pouczenie - podkreśla Mateusz Hreśka. - Chodzi nam o wspólne dobro dla klienta, który może mieć po prostu bliżej do samych handlarzy i ich stoisk. Sami pouczeni handlarze to w większości osoby stojące na prywatnych placach poza granicami administrowanymi przez Spółkę Nowa Targowica. Przykre jest to, że wykorzystują darmową część placu, a za pouczenie o panujących zasadach otrzymuje się wezwania policji i co gorsza liczne obelgi z ich strony - dodaje syn współwłaściciela Nowej Targowicy.

fig

Tomasz Ż. i jego sprawy

Wspólnik nie stawiał się na rozprawę - spór o galerię wciąż jest nierozstrzygnięty. A to nie jedyna sprawa sądowa Tomasza Ż.

Tym razem to proces przed sądem cywilnym, który ma rozstrzygnąć jak przeprowadzić „rozwód” wspólników, którzy mieli wybudować Galerię Podhalańską. Stalowy szkielet wybudowała firma wynajęta przez nowotarskiego biznesmena, właściciela nowotarskiej galerii handlowej E.Leclerc. Jednak grunt, projekt i pozwolenia budowlane należą do Stanisława Bryjaka. Kwestię kto, komu i ile ma zapłacić miał rozstrzygnąć sąd. Jednak na rozprawę Tomasz Ż. się nie stawiał.

Mimo to Stanisław Bryjak zapowiada kontynuację budowy, ale już z innymi udziałowcami. - Ruszymy na wiosnę, myślę, że pod koniec 2023 roku powinna być gotowa. To będzie hybryda - parter jako park handlowy z wejściami do każdego sklepu z zewnątrz, a piętro jako galeria - zapowiada przedsiębiorca, przekonując, że przedłużający się proces nie wstrzyma budowy.

Sądna Panorama

Tomasz Ż. odpowiada też przed sądem karnym. W Zakopanem toczy się sprawa dotycząca wyburzenia części budynku Hotelu Panorama podlegającego ochronie konserwatorskiej. Trzecia już rozprawa odbędzie się w grudniu. Toczy się też sprawa o wykroczenie w sprawie zlecenia prac bez zezwolenia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Chodzi o wybudowany z myślą o zawodach Mistrzostw Świata FIS w roku 1962 hotel, który kupił Tomasz Ż. Przed dwoma laty bez zezwolenia rozpoczął rozbiórkę cennego architektonicznie obiektu. Po zaalarmowaniu policji, powiadomieniu konserwatora zabytków i prokuratury - udało się wstrzymać rozbiórkę. Tydzień później wewnątrz obiektu zostały zalane wodą, co pogłębiło stopień ich dewastacji.

Nowotarzanin ukarany był też za nielegalne roboty w zabytkowej kamienicy w ścisłym centrum Krakowa. Przed laty głośna była sprawa przebudowy, jakiej dokonał w supermarket E.Leclerc w Nowym Targu. Zalegalizował ją dopiero po wypadku, gdy ze schodów spadło dwuletnie dziecko.

Reklamowa partyzantka

W wojewódzkim nadzorze budowlanym ugrzęzło również odwołanie, jakie złożył Ż.

fig

Ten, co rządził wiatrem

W środę pożegnaliśmy Józefa Staszla, muzyka, lutnika, regionalistę i pedagoga.

Trudno sobie wyobrazić Nowy Targ bez Małych Śwanych. Jeszcze trudniej Małych Śwanych bez Józefa Staszla. Wychował pokolenia małych muzyków, śpiewaków i tancerzy. Od lat 70. wraz z żoną Marią tworzyli duet niezapomnianych pedagogów. Uczyli tańca, gwaru, śpiewu i muzyki, ale przede wszystkim zamięrowania do góralszczyzny. Setki młodych ludzi zawdzięcza

im wychowanie w duchu poszanowania dla tradycji.

Józef Staszal był też honorowym prezesem Związku Podhalań, radnym, a lista jego różnych funkcji, zasług i odznaczeń jest długa. Był pszczelarzem, pasjonatem narciarstwa i miłośnikiem historii Polski. Był też radnym powiatowym.

Tischner w „Filozofii po góralsku” przypisał Józefowi Staszlowi postać Anaksymenesa. I w jego usta włożył słowa:

„Na początku był dych. Z dychu bierze się w-dych, wy-dych, od-dych. Jak się dych skupi, to rodzi się dusa. Dusa trzymo cłka w kupie. Bo jakby nie trzymała, to byście-sie ozlecioli na amen. Dych rozmaicie duje. Kie wyjdiesz na wierch Marusyn, to go dobrze cujes. Cujes, jak w ciepły dzień miłośnie ogarnio świat. A jak się zezłości, to Jezus Maryjo! Piere śniegiem, siece dyscem, łómię drzewa, chałupy przenosi z miejsca na miejsce. Bosko moc.



Jak się dych rozrzedzi, to z tego powstaje ogień.”

Tischner podkreślał w „Filozofii po góralsku”, że Staszal jest muzykantem, a „Muzykanty” rządzą wiatrem. Chytał powietrzny dych w smyczki i przekładają go na struny”. fig

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej

Z wielkim żalem i poczuciem ogromnej straty zawiadamiamy, że 26.10.2021 r., odszedł

śp. Roman Dzioboń

lekarz stomatolog, poeta, długoletni pracownik Samodzielnego Publicznego Gminnego Ośrodka Zdrowia w Szaflarach.

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.



Dyrektor i Pracownicy SPGOZ w Szaflarach

Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Romana Dziobonia

nowotarskiego poety, regionalisty, autora gawęd i wspomnieniowych książek.

Składamy wyrazy współczucia i szczerą kondolencję całej Rodzinie oraz Bliskim.

Dyrekcja oraz pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowym Targu

Psiary i młaki

Czy zobaczymy w Górcach polany, takie jak dawniej?

Gmina Ochotnica Dolna planuje przywrócić górczańskim polanom ich pierwotny charakter. To na nich między innymi wypasa owce ochotnicki baca Jarek Buczek.

27 października gminę odwiedziła Małgorzata Mordarska-Duda, zastępca Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie i Regionalny Konserwator Przyrody.



Fot.: Gmina Ochotnica Dolna

Władze ochotnickiej gminy chcą przywrócić górczańskim polanom pierwotny charakter.

Przyjechała też Anna Trojecka-Brzezińska, która jest specjalistką ochrony muraw, które występują pomiędzy łąkami a lasem, a powstały dzięki wypasowi owiec i kóz.

Wizyta przedstawicieli RDOŚ była związana z planami gminy, która chce chronić górczańskie polany. Członkowie delegacji wybrali się między innymi na Hale Górcowskie, aby obejrzeć murawy bliźniczkowe, tak zwane psiary, które są przyrodniczo cennym zbiorowiskiem, a także występujące w tym rejonie młaki.

jof

Co można ugotować z ziemniaków

Podpowiadają gospodynie z Ochotnicy Górnej.



Fot.: Lucyna Kozub, gmina Ochotnica Dolna

Dawniej ziemniaki były podstawą góralskiego jadła.

W 2020 roku gmina Ochotnica Dolna rozpoczęła realizować projekt „Górczańskie smaki, góralskie nuty” w ramach programu EtnoPolska 2020. Włączyli się do tego mieszkańcy Ochotnicy Dolnej i Górnej oraz Tylmanowej, którzy prezentowali górczańską kulturę, tradycję, zwyczaje i obyczaje w różnych dziedzinach, ale głównie kulinarnej. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Ochotnicy Górnej uczestniczyły w nagraniu etno-filmu, który pokazuje sposób uprawy ziemniaków, przyrządzania różnych potraw z kartofli, a także naczyńia kuchenne i dawne odzienia domowe.

jof

Jakie potrawy można ugotować z ziemniaków, pokazują na filmie gospodynie z Ochotnicy Górnej. Można go obejrzeć w gminnym Facebooku lub pod linkiem: https://fb.watch/90Dnf_J1DS/

Czwarta wojna covidowa

dokończenie ze str. 1

Medyk przepisał lekarstwa, wśród nich antybiotyki. Stan chorej wcale się nie poprawiał. We wtorek do objawów dołączyła dokuczliwa duszność. Pani Stanisława z trudem łąpała oddech. Nie było na co czekać. Rodzina przewiozła pacjentkę na SOR szpitala w Nowym Targu. Z początku procedura przebiegała rutynowo - chwila oczekiwania, później triaż (procedura segregacji), podstawowe badania a wreszcie test w kierunku zakażenia koronawirusem. Kilka dziesiąt kolejnych minut nerwowego oczekiwania i koniec złudzeń. Rozpoznanie: covid-19.

Ten pan co cały czas ze mną rozmawiał na SOR, zażądał, żebym natychmiast opuściła budynek. Nie był uprzejmy. Wreszcie zagroził, że wezwie policję. Odmówiłam, tłumaczyłam, że nie jestem w stanie wyjść na zewnątrz o własnych siłach. Podstawili mi wózek, nakryli ta-

kim cieniutkim zielonym prześcieradłem i wystawili na balkon, na zewnątrz budynku - relacjonuje pacjentka. - Wie pan jak ja się czułam. Mam ponad pięćdziesiąt lat, a ten ratownik, czy pielęgniarka był w wieku mojego syna. Przecież chyba każdy pacjent zasługuje na odrobinę szacunku - zaznacza.

Stanisława spędziła na balkonie ponad półtorej godziny. Co jakiś czas zaglądał do niej ten sam ratownik. Dostała butelkę wody i to wszystko. Później pojawili się jacyś ludzie i zabrali pacjentkę do izolatki. A nazajutrz karetka przetransportowała ją do szpitala w Chrzanowie. Na tamtejszym oddziale covidowym nie jest jedyną pacjentką z Podhala. - Tu traktują ludzi inaczej, z szacunkiem, jak należy - zaznacza kobieta i zachodzi w głowę nad motywami działania załogi Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego. - Fakt, nie zaszczepiłam się i pewnie dlatego zachorowałam. Ale żeby z tego powodu tak potraktować człowieka - nie kryje oburzenia.

- Dlaczego nie przyjąłem

szczepionki? Tak jakoś zeszło po prostu. Córka miała kłopoty ze zdrowiem, leżała w szpitalu. Pomagałam jej, nie myślałam o szczepieniu. Co mam powiedzieć. Tak wyszło - tłumaczy.

Szef SOR-u nowotarskiego szpitala wysłuchuje historii pani Stanisławy z wyjątkowym opanowaniem. Nie próbuje zaprzeczać, bronić szpitala, pracowników. - Proszę się postawić na naszym miejscu - proponuje w końcu. - Ma pan na oddziale kobiety z covidem. Obok siedzi przyszła matka w ciąży, która też czeka na przyjęcie. Pani z covidem to nasza kolejna pacjentka tego dnia. Normalnie mamy tylko dwie izolatki przewidziane do przyjęcia pacjentów zarażonych koronawirusem. Z własnej inicjatywy pomnożyliśmy liczbę tych miejsc, ale to i tak nie wystarcza. Przypadków jest coraz więcej. Można powiedzieć, że to istna lawina. Tymczasem miejsce dla kolejnego pacjenta zwalnia nam się dopiero wówczas, gdy karetka kogoś zabierze na oddział covidowy. Co by pan zrobił, będąc

na miejscu tego ratownika przeprowadzającego triaż (segregację)? - odwraca pytania doktor Bartosz Mrózek.

Nie stara się tłumaczyć podwładnego, zaznacza, że zrobił co należało. Wybrał jedyną możliwą drogę. - Pacjentka została odizolowana od pozostałych chorych, była pod stałym nadzorem personelu, dostała wodę i okrycie. Pamiętamy, że jest pandemia. Liczba przypadków drastycznie rośnie, a ludzie nie robią nic, żeby temu zaradzić. Ta pani też nie była zaszczepiona - podkreśla ordynator, przypominając, że rezygnując ze szczepienia, pacjentka w pewnym sensie dokonała wyboru. A wizyta w SOR to tego konsekwencje. - Jeszcze raz powtarzam, mamy pandemię. Liczba zachorowań rośnie lawinowo. Nie zdeklaruję, że sytuacja, która spotkała tę panią, się nie powtórzy. Pozostaje jedynie apelować do ludzi, żeby się szczepili i przypominać, że nasz region jest pod tym względem istną czarną dziurą - podsumowuje gorzko lekarz.

Marek Kalinowski



Fot.: Kinga Ptak, MCK Sokół w Nowym Sączu

Na spotkaniu w Muzeum Pienińskim byli górale ubrani w regionalne stroje.

Odzienie górali pienińskich i szczawnickich

Jak ono wygląda? O tym można się dowiedzieć z bogato ilustrowanego wydawnictwa „Krakowiacy, Lachy, Górale - stroje wsi małopolskiej”.

towarzyszyła muzyka w wykonaniu kapeli Artura Majerczaka.

„Krakowiacy, Lachy, Górale - stroje wsi małopolskiej” to dziesięciotomowe dzieło, które ukazuje urodę, bogactwo i różnorodność tradycyjnych strojów świątecznych oraz codziennych ubiorów chłopskich, noszonych dawniej w małopolskich wsiach od Krakowa po Zakopane, od Zawoi po Gorlice.

Niegdyś na terenie dzisiejszej Małopolski istniało około 30 odmian wiejskiego stroju odświętnego, w kilkunastu grupach etnograficznych. Wśród nich znajdowało się wiele grup górali karpaccy, żyjących u podnóża Tatr, Beskidów, Górców i Pienin.

Obecnie tradycyjne stroje ludowe znane są przede wszystkim dzięki zespołom folklorystycznym. Czasem też noszone są podczas lokalnych uroczystości. Jak zaznacza autorka, wyjątkiem jest Podhale, gdzie góralskie ubrania do dziś zakładane są prywatnie, na świąteczne, rodzinne i religijne uroczystości czy imprezy. Ostatnio coraz bardziej zainteresowani odzieniem regionalnym są górale łąscy i Lachy z Podgrodzia.

jof



Fot.: Paweł Pelka

Przełęcz Knuruwska, która stanowi swego rodzaju bramę wjazdową do Ochotnicy Górnej, to piękne miejsce na jesienny wypad samochodem lub na rowerze. Z krętej drogi od strony Dębna rozpościerają się piękne widoki na Tatry i zachodni brzeg Jeziora Czorszyńskiego. Z samej przełęczy prowadzi pieszki szlaki na Luban i Turbacz.

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Monika Musiałko

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Ratownicy

Burmistrz z prezesem uratowali rabczański szpital - twierdzi rabczański burmistrz.

W długim wpisie na portalu społecznościowym rabczański burmistrz dość szeroko opisał sytuację rabczańskiej lecznicy. Zaczął od rysu historycznego, przypominając, że za wszelkie niepowodzenia i katastrofalny stan finansów z początku kadencji winę ponoszą - poprzednie kierownictwo placówki i poprzednie władze Rabki.

- Według poprzedniej prezesa za tragiczną sytuację szpitala odpowiadał cały wszechświat z NFZ na czele, ale brakowało dobrego programu naprawczego - zdiagnozował Leszek Świder, przypominając, że sytuacja lecznicy zmieniła się diametralnie, gdy prezesem został powołany przez obecnego burmistrza Witold Latusek. - 11 kwietnia 2019 r. nastąpiła zmiana prezesa szpitala. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, spółka kwalifikowała się do ogłoszenia upadłości. Spółka była na granicy utraty płynności finansowej. Dosłownie, jeszcze trzy miesiące takiego funkcjonowania oznaczałoby brak możliwości zapłacenia za usłu-

gi i dostawy - twierdzi w swym poście Leszek Świder. - Od 15 czerwca 2019 r. do 31.12.2020 r. spółka zrealizowała program naprawczy. Dzięki pozyskaniu kredytu z BGK w wysokości 2.997.052,69 zł udało się przetrwać najtrudniejszy okres i uporządkować finanse spółki - zaznacza i na potwierdzenie swych słów przytacza zestawienie finansowe, z którego wynika, że spółka ma na koncie ponad milion złotych, nie posiada zobowiązań przeterminowanych, a zobowiązania bieżące wynoszą niespełna 200 tysięcy. A przy tym suma pozostałych do spłaty pożyczek wzrosła nieznacznie (z 2,2 do 2,7 miliona złotych). Sporo miejsca poświęca wódcarz skrupulatnemu wyliczeniu całego zakupionego przez szpital wyposażenia.

- Dużo się zmieniło ale widzę, ile jeszcze musi się zmienić i w tym kierunku zmierzają wszystkie działania prezesa Witolda Latusek, za co pragnę podziękować - podsumowuje rabczański burmistrz.

Wśród nielicznych komentarzy zamieszczonych pod tekstem pojawiły się nieśmiałe sugestie, że burmistrz powinien uwiarygodnić wpis sprawozdaniami finansowymi, a także... bałwochwalcze wpisy pełnomocnika wyborczego rabczańskiego wódcarza. **mk**

Rada się postawiła

Radni nie zgodzili się na podwyżkę - opłata za odbiór śmieci pozostaje niezmienną.

Jak już wcześniej pisaliśmy, w porządku obrad ostatniej sesji Rady Miasta Rabka-Zdrój znalazł się punkt dotyczący ustalenia stawek opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Potwierdziły się też nasze informacje dotyczące wysokości podwyżki forsowanej przez władze miasta. Stawka dla domów jednorodzinnych miała wzrosnąć o pięć złotych.

Propozycję negatywnie zaopiniowała komisja budżetowa, a radni w głosowaniu odesłali projekt uchwały prosto do... kosza.

Zapewne to nie ostatnia próba magistratu podniesienia opłaty. Podczas dyskusji burmistrz Leszek Świder mówił wprost, że gospodarowanie odpadami się nie bilansuje. Bez podwyżki - miasto będzie musiało brakujące pieniądze wyłożyć z budżetu. To z kolei odbije się negatywnie na planach inwestycyjnych. **mk**



Fot.: Marek Kalinowski

Prace przy budowie mostu na Poniczance w Rabce idą pełną parą. Od rozpoczęcia robót upłynęło zaledwie kilka tygodni, a już na obu brzegach rzeki widać zarys nowych przyczółków. Początkowo przeprawa miała być gotowa jeszcze w tym roku, ostatecznie jednak termin oddania inwestycji do użytku został wydłużony do końca kwietnia przyszłego roku. Nowa przeprawa - w odróżnieniu od dotychczasowej - ma być pełnowymiarowa i umożliwić wyminięcie się dwóch samochodów. Most zostanie też wyposażony w chodniki po obu stronach.



Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Przy bramach rabczańskich cmentarzy przez trzy dni kwestowali wolontariusze. Dochód z tegorocznej kwesty zostanie przeznaczony na budowę pomnika upamiętniającego rabczański Ośrodek Legionowy.

Koniec „Dwójki”

Likwidacja przypieczętowana - najstarsze rabczańskie przedszkole przestanie istnieć.

W porządku obrad ostatniej sesji rady miasta znalazł się punkt dotyczący zamiaru likwidacji Przedszkola nr 2. W głosowaniu radni przyjęli projekt. To oznacza początek procedury likwidacyjnej. Jak już pisaliśmy - wcześniejsze inicjatywy władz miasta dotyczyły przeniesienia placówki do Szkoły Podstawowej nr 1.

W uzasadnieniu projektu burmistrz przekonywał, że liczba przedszkolaków, zainteresowanych uczęszczaniem do dwójki, z roku na rok maleje. - W roku szkolnym 2021/2022 jest to tyl-

ko 6 dzieci. W całej gminie obserwuje się niż demograficzny i według analiz przeprowadzonych przez Wydział Ekonomiczno-Administracyjny Oświaty, w najbliższych latach miejsca wychowania przedszkolnego będą zapełnione. W gminie Rabka-Zdrój funkcjonują w tej chwili 3 przedszkola publiczne, 9 oddziałów przedszkolnych oraz 1 punkt przedszkolny. Daje to w sumie 490 miejsc - można przeczytać w dokumencie. Burmistrz zapewnia też skwapliwie, że likwidacja przedszkola nie pogorszy warunków, ani nie ograniczy dostępności dzieci do przedszkoli.

Do eskalacji konfliktu

o Przedszkole nr 2 doszło, gdy samorząd wypowiedział obowiązujące dziesięć lat warunki i przestał partycypować w kosztach wywozu śmieci z cmentarza parafialnego. Parafia przez dwa lata opłacała rachunki samodzielnie, jednocześnie nie przerywając rozmów z burmistrzem. Gdy nie udało się skłonić władz miasta do przywrócenia dawnych zasad - parafia podwyższyła (na 4 tysiące złotych - połowa miesięcznego rachunku za śmieci) czynsz za wynajem przedszkola. Samorząd w odpowiedzi - wypowiedział umowę najmu i rozpoczął przygotowania do przeniesienia placówki do Szkoły Podstawowej nr 1.

Przekształcenie stanowczo oprotowali rodzice, sugerując, że to wstęp do likwidacji najstarszego rabczańskiego przedszkola. Oni też zaskarżyli uchwałę w sprawie przeniesienia. Po stronie rodziców stanęło kuratorium oświaty. Samorząd się odwołał od negatywnej opinii, ale minister edukacji utrzymał ją w mocy. Tym samym - zgodnie z prawem - przedszkole powinno działać w niezmienionej formie. Jednak samorząd, nie czekając na ruch resortu, podjął kroki w kierunku przeniesienia placówki. Umowa z probostwem została rozwiązana, podobnie jak wszelkie umowy na przyłączenie mediów.

mk

Rdzawka

Zebry pierwszej potrzeby

Mieszkańcy nie mogą bezpiecznie przejść przez drogę - alarmuje radny powiatowy.

W sprawie budowy nowego przejścia interpelował podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Bartosz Leksander. O poruszenie tematu zabiegali u radnego mieszkańcy Rdzawki. Ich zdaniem, budowa przejścia jest konieczna przy ostatnim przystanku autobusowym w miejscowości. Zbudowany niedaw-



Przejście miałoby połączyć chodnik z przystankiem autobusowym.

no chodnik nie ma bezpiecznego połączenia z miejscem, gdzie zatrzymują się busy. Oznakowane przejście dla pieszych znacząco poprawiłoby bezpieczeń-

stwo.

Tomasz Moskalik, szef Powiatowego Zarządu Dróg, administrującego drogą, zapowiada, że temat zostanie dokładnie

przeanalizowany. - Jeśli będą ku temu przesłanki - przejście powstanie - zapewnia.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

To był słoneczny i ciepły, jak na tę porę roku tydzień. W Tatrach pojawiło się wielu turystów. Niestety, nie dla wszystkich wycieczki okazały się szczęśliwe. Doszło do kolejnego wypadku śmiertelnego, o którym piszemy na str. 3.

● **ŚRODA 27.10.** O godz. 20 do Centrali TOPR zadzwonił turysta znajdujący się w schronisku w Pięciu Stawach, informując, że o 12.30 wraz z dwoma kolegami wyszli z Wodogrzmotów do Stawów, gdzie mieli zarezerwowany nocleg. Ponieważ koledzy szli wolniej, zgłaszający poszedł sam szybciej. Do tej pory koledzy nie dotarli do schroniska. Ponadto przekazał, że inni turyści podchodzący do Stawów wzduż Siklawy widzieli dwóch turystów, którzy podchodzili powoli do góry, być może są to jego koledzy. Sprawdzone schroniska w Roztoce i M. Oku. Tam nie dotarli poszukiwani. Próby dozwonienia do turystów nie powiodły się. Wobec tego po 23.30 z Centrali na poszukiwania wyruszyło 4 ratowników, zabierając ze sobą drona. Rozpoczęto loty poszukiwawcze od dolnej stacji wyciągu towarowego. O godz. 1.35 przez kamerę umieszczoną w dronie, wypatrzone w rejonie Siklawy dwie osoby. Tam udali się ratownicy, którzy o 2 dotarli do poszukiwanych turystów, których po 3 doprowadzono do schroniska.

● **CZWARTEK 28.10.** Po godz. 9 z Hali Gąsienicowej przewieziono do szpitala turystę, który doznał kontuzji stawu kolanowego. Przed godz. 18 z Morskiego Oka na Palenicy zwieziono 3-letnie dziecko wraz z rodzicami, które miało gorączkę i silne osłabienie. Z parkingu rodzice mieli zawieźć swoim samochodem dziecko do szpitala.

● **PIĄTEK 29.10.** Po godz. 18.20 do TOPR zadzwoniła turystka schodząca z Rysów, informując, że jest poniżej Buli pod Rysami. Doznała urazu nogi, ma problemy z zejściem. Z M. Oka w kierunku turystki wyruszył pełniący tam dyżur ratownik, który po 19.30 dotarł do turystki. Po udzieleniu pomocy o 21.20 sprowadził ją do schroniska.

Po godz. 12 z Murowańca przetransportowano do szpitala turystę skarżącego się na silne dolegliwości kardiologiczne. Przed godz. 13.45 do TOPR zadzwonił turysta, informując, że wraz z żoną podchodził z Hali Gąsienicowej na Zawrat. Na pierwszych łańcuchach żona dostała blokady psychomotorycznej. Nie jest w stanie dalej się ruszyć. Potrzebna pomoc. Z Centrali na Halę Gąsienicową wyjechało 2 ratowników, którzy o 15.50 dotarli do turystki. Po ogrzaniu, asekurowując sprowadzili ją do Murowańca i dalej samochodem zwieźli do Zakopanego.

O godz. 16.24 do TOPR zadzwonił turysta, informując, że jego kolega przesadził z alkoholem i leży na szlaku z Iwaniackiej Przeł. na Ornak. Nie ma z nim kontaktu. Wystartował śmigłowiec. Ze względu na silny wiatr, nie można było wykonać desantu z zawisu śmigłowca. Śmigłowiec poleciał w rejon grani,

gdzie przyziemiał. Stamtąd ratownicy pieszo udali się do znajdującego się poniżej „turyści”, gdzie dotarli po godz. 17.40. Mężczyznę udało się obudzić. Asekurowując, rozpoczęli sprowadzanie. Ponieważ szło to powoli, z Centrali do pomocy w sprowadzeniu wyjechało na Ornak 5 ratowników, którzy przed 19 dotarli do kolegów sprowadzających mężczyznę. Przed 19.30 doprowadzili go do schroniska. Tam od jego kolegów dowiedzieli się, że nie ma jeszcze jednego kolegi, który mniej pijany postanowił sam iść dalej na grań Ornaków, nie zważając na prośby kolegów, by zawrócić. Próby dodzwonienia się do niego nie powiodły się. Po 21 przekazał on wiadomość kolegom, że cały i zdrowy dociera do schroniska na Chochołowskiej.

Po godz. 17 z Dol. Strążyskiej do szpitala przewieziono turystkę, która doznała urazu nogi.

● **SOBOTA 30.10.** O godz. 5.45 do M. Oka wyjechało 2 ratowników - operatorów drona, którzy z M. Oka przeszukali dronem rejon Żabiego Mnicha i teren od grani w kierunku Czarnej Stawy.

O godz. 6.48 telefon od turysty znajdującego się w rejonie Szpiglasowej Przeł., że widział jak ze Szpiglasowego W. spadł turysta. Jest nieprzytomny, ma uraz głowy. Po godz. 7 wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu w pobliżu miejsca zdarzenia desantowali się ratownicy, którzy przystąpili do udzielania zaawansowanej pomocy. Po włożeniu do noszy poszkodowanego wraz z towarzyszącym ratownikiem został windą wciągnięty na pokład będącego w zawisie śmigłowca i przetransportowany do szpitala w N. Targu.

Po godz. 18.10 do TOPR zadzwonił turysta schodzący z Rysów informując, że w okolicy Kamienia spotkał turystkę, która doznała urazu nogi. Z M. Oka w kierunku turystki wyruszył pełniący tam dyżur ratownik, a z Centrali celem przetransportowania turystki do M. Oka wyjechała 9-osobowa ekipa ratowników. Po dotarciu na miejsce, zaopatrzone poszkodowaną. Po włożeniu do noszy po godz. 20.40 rozpoczęto transport turystki do M. Oka. Stamtąd samochodem przetransportowano poszkodowaną na Palenicy Białczańską, skąd własnym transportem miała udać się do szpitala.

W czasie tych działań do TOPR zadzwonił turysta, informując, że jest w Siwarowym Żlebie. Ma problemy z zejściem. Na Wodogrzmoty wyjechało 2 ratowników, którzy wykorzystując drona, namierzili miejsce, w którym znajdował się turysta. Po północy turystę sprowadzono na Wodogrzmoty.

Tradycyjnie przed Świętem Zmarłych ratownicy roznosili na groby zmarłych ratowników gałązki kosodrzewiny jako symbol pamięci o nich. Niestety, z każdym rokiem przybywa kolegów, którzy poszli za „niebieską grań”. W minionym roku odeszli od nas: **Michał Gajewski, Wojciech Nietyk-sza, Antoni Marmol, Jerzy Kaufhold.** Cześć ich pamięci.

Adam Marasek

Kościelisko

Urzędowe niebo a ziemia

Początkowo były kłopoty z telefonami, jednak dziś nowy urząd, w porównaniu do starej siedziby to dwie różne epoki.

Jeszcze trwają ostatnie prace wokół nowej siedziby. Ekipy porządkują otoczenie, malowane są białe pasy na przejściu



Nowa droga, nowy urząd, to i pasy na przejściu dla pieszych muszą być nowe. Trwają ostatnie prace po urzędowej przeprowadzce w Kościelisku.

prowadzącym do gminy. Z końcem października urząd gminy przeniósł się ze starej siedziby przy ul. Strzelców Podhalańskich do nowego budynku przy ulicy Nędzy Kubińca 101.

Przypomnijmy, że budynek został zakupiony w roku 2014 r. za 1 mln 418 tys. zł od Agencji Mienia Wojskowego. Wójtem gminy był wtedy Bohdan Pitoń.

- Sam będąc wtedy przewodniczącym rady gminy byłem za tym, by ten budynek zakupić z przeznaczeniem na nową siedzibę urzędu - mówi Roman Krupa, wójt gminy Kościelisko. Przypomina od razu, że decyzja o budowie nowego urzędu wcale nie była decyzją prostą i łatwą. Bo nigdy nie ma dobrego czasu na takie inwestycje.

Jednak zdaniem wójta, biorąc pod uwagę termin, w jakim prowadzono prace remontowo-budowlane, czyli okres pandemii, rosnące ceny materiałów budowlanych i finalny efekt prac - to wszystko wydało się w odpowiednim cza-

sie. Do tego dodać trzeba dużo lepszą lokalizację urzędu, który jest łatwiej dostępny dla petentów. Także sami urzędnicy już w pierwsze dni po przeprowadzce do nowej siedziby są bardzo zadowoleni. - W starym budynku było ciemno, byliśmy też ściśnięci na małej przestrzeni - wyjaśniają w jednym z wydziałów.

Kto przychodzi do nowego budynku, a był w starej siedzibie - wie o czym mówią. Jak się dowiedzieliśmy, budynek przy ul. Strzelców Podhalańskich 44 zostanie wystawiony na sprzedaż.

Budowa nowego urzędu kosztowała nieco ponad siedem milionów złotych. Gmina na to zadanie zdobyła ponad 2 mln dotacji. W nowej siedzibie swoje miejsca znalazły jednostki gminy, do tej pory rozsiane w innych budynkach, jak chociażby Ośrodek Pomocy Społecznej i Gminna Biblioteka Publiczna.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Kronika Grupy Podhalańskiej GOPR



Pomimo listopada, w górach panuje bardzo duży ruch turystyczny. Ostatnia zmiana czasu na zimowy spowodowała, że zmrok w górach zapada już o 16. Dłuższe wycieczki raczej będą się kończyć schodzeniem po nocy, dobra latarka jest konieczna w plecaku.

● **PONIEDZIAŁEK 25.10.** Kilka minut po godzinie 12 ratownik dyżurny ze Szczawnicy odbiera zgłoszenie o osobie po utracie przytomności w rejonie dyżurki. Po wykonaniu czynności medycznych, poszkodowany na dalsze leczenie udaje się we własnym zakresie.

● **CZWARTEK 28.10.** O godz. 18.20 ratownik dyżurny w CSR odbiera zgłoszenie o zabłądzeniu rodziny w rejonie Małego Kowańca, zastała ich noc i nie są w stanie

kontynuować wycieczki. Ratownicy, którzy docierają na miejsce, zabezpieczają turystów i ewakuują do dyżurki S.O. Nowy Targ.

● **SOBOTA 30.10.** Przed południem do stacji ratunkowej w Szczawnicy dociera zgłoszenie o wypadku w rejonie Szafranówki w Pieninach. Urazu przedramienia doznała kobieta, która podróżowała konno. Ratownicy zabezpieczyli i ewakuowali poszkodowaną do dyżurki. Finalnie kobieta trafiła pod opiekę ZRM.

● **NIEDZIELA 31.10.** Tego dnia ratownicy interweniowali 3 razy w rejonie Lubania. Pierwsze zgłoszenie tego dnia dociera kilka minut po 12. Urazu stawu skokowego doznała turystka. Ratownicy zabezpieczają poszkodowaną i ewakuują do doliny. Następne zgłoszenie dociera godzinę później. Pomocy potrzebuje turystka z urazem kończyny dolnej. Ratownicy, po zabezpieczeniu poszkodowanej, przekazują turystkę do prywatnego transportu. Ostatnie tego

dnia zgłoszenie dociera po godzinie 14. Tym razem pomocy potrzebuje turystka z urazem stopy. Ratownicy zabezpieczają i ewakuują karetką GOPR do prywatnego samochodu.

W ostatni weekend na Czo-le Turbacz ratownicy GP GOPR wspominali zmarłych ratowników. Przy pamiątkowej tablicy zostały złożone znicze i położone gałązki kosówki.

Rafał Zmarz

TYGODNIK PODHALAŃSKI

KŁAMIE!



„Świetni autorzy, poruszające teksty, wygrzebane historie i życiorysy. Crème de la crème Tygodnika Podhalańskiego. O miejscach, ludziach i wydarzeniach, które powinny być mi obce, bo nie znam Podhala, a jednak, nie mogłem się od tych reportaży oderwać.”

Cezary Łazarewicz

Tygodnik Podhalański **kłamie!**

Tygodnik Podhalański **kłamie!**

Tygodnik Podhalański **kłamie!**

Zamów już dziś w naszej Redakcji
tel. 18 2 000 000

TYGODNIK Podhalański



Dołącz do Klubu Pana Steskala i zyskaj!

50 pkt

Równowartość wydanych
1000zł

Już na start otrzymasz od nas 50 punktów, które możesz wymienić na kody rabatowe na zakupy w naszym sklepie.



x9000

Dla pierwszych 9000 osób mamy przygotowane jubileuszowe, Iniane torby Pana Steskala.

RABATY

Dzięki naszej aplikacji będziesz na bieżąco z nowościami oraz promocjami przygotowanymi specjalnie dla Ciebie.

Dołącz do Klubu Pana Steskala w 4 prostych krokach

1.

Zeskanuj kod lub wejdź na pansteskal.pl/klub

2.

Kliknij w odpowiedni przycisk i dodaj do ekranu głównego

3.

Zarejestruj się! Zyskasz dostęp do wszystkich korzyści aplikacji

4.

Oszczędzaj! Korzystaj z promocji oraz odbieraj kody rabatowe na zakupy



Błysk szczęścia w oczach pozostał na zawsze

- Ten projekt to była trochę misja. Chciałem pokazać górali takich, jacy są naprawdę. Chciałem pokazać, że to szczęśliwi ludzie, którzy szli przez życie z podniesionymi głowami - mówi Bartłomiej Jurecki, autor projektu „Twardy jak skała, silna jak halny. Portrety polskich górali”, która właśnie ukazała się nakładem wydawnictwa SQN.

- Pamiętasz pierwszy portret górala, który wykonałeś?

- Pamiętam dokładnie. Dzień wcześniej myślałem sobie, że robiąc różne fotograficzne tematy mijam po drodze górali, których oglądamy na zdjęciach sprzed 100 lat. Niektórzy z nich przypominali wyglądem Sabałę. Zwróciłem wtedy uwagę, że tacy górale wciąż żyją, można ich spotkać w niektórych miejscach na Podhalu. Pomyślałem, aby przedstawić ich w jednym projekcie. Z pomocą przyszedł mój tata, który podsunął tytuł „Twardy jak skała”. Ta propozycja od razu mi się spodobała, bo tytułowa twardość objawia się czasem w charakterze, a czasem w wyglądzie górali.

- Czym kierowałeś się przy wyborze bohaterów?

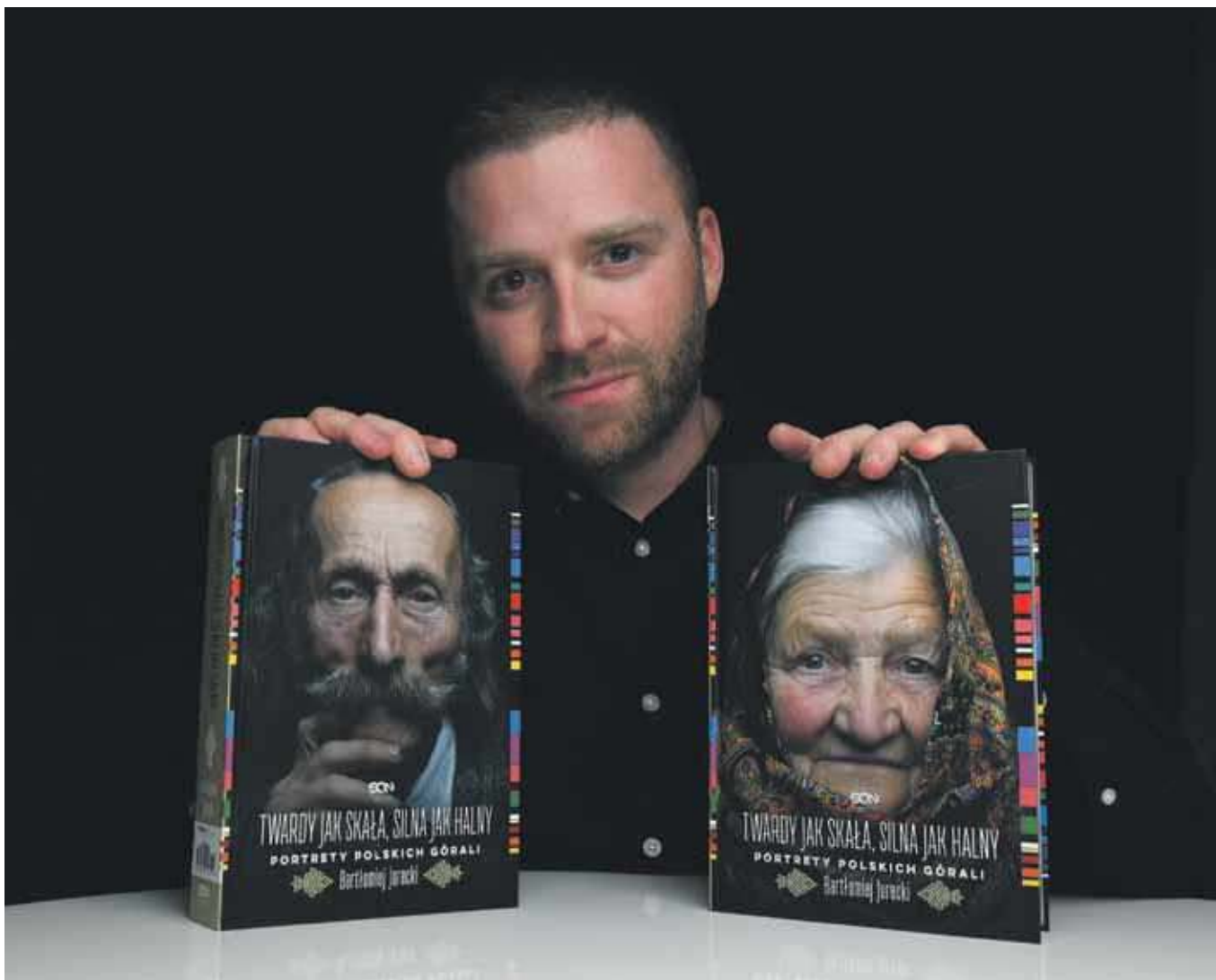
- Jeśli chodzi o górali, brałem pod uwagę głównie wygląd fizyczny. Nie patrzyłem na to, jacy są i kim są. Robiłem selekcję wizualną. Wiedziałem, że muszę odrzucać osoby, które mieszkają na Podhalu 20 czy 30 lat. To musieli być górale z krwi i kości. Było kilka przypadków, że osoby, które się zgłaszały, wyglądały na górali, a po chwili rozmowy okazało się, że 20 lat temu przyjechały na przykład z Sieradza. O niektórych moich bohaterów musiałem wręcz walczyć, odwiedzać ich kilka razy, aby namówić na portret. Ten pierwszy zrobiłem Tadeuszowi Gąsienicy Bednarzowi, który mieszkał niedaleko mnie. Widywałem go często na imprezach. To chyba najbardziej charakterystyczny góral ze wszystkich sfotografowanych. Na samym początku stwierdziłem, że zrobię kilka portretów, które ukaza się w Tygodniku Podhalańskim i na tym się skończy.

- A jak się okazało, wszystko się dopiero zaczęło.

- To co się później wydarzyło było falą, na której płynę do dziś i nie wiem, dokąd mnie ona zaprowadzi. Wszystko rozwija się nieprzewidywalnie.

- Projekt nie miałby racji bytu, gdyby nie teksty do portretów dziennikarzy Tygodnika Podhalańskiego?

- Tak, gdy pokazałem na kolegium redakcyjnym pierwsze portrety, zaproponowałem, aby opisy do tych zdjęć robili dziennikarze Tygodnika, którzy przedstawianiem rzeczywistości i ludzi zajmują się na co dzień. Wiedziałem, że taki portret z opisem dziennikarskim będzie o wiele mocniej



„Twardy jak skała, silna jak halny. Portrety polskich górali” ma dwie strony tytułowe. Z jednej strony prezentowane są portrety górali, z drugiej góralek.

szy, niż gdyby miały to być same zdjęcia i krótkie podpisy. Tak się zaczęło i ostatecznie jeden portret ukazywał się raz na tydzień. Był okraszony opisem jednego z ośmiu dziennikarzy TP, które są bardzo ważnym dopełnieniem każdej fotografii. Gdy pojawił się pierwszy, od razu miałem bardzo wiele pytań, komentarzy na moim profilu na Facebooku, kiedy będą następne.

- Jak odszukiwałeś kolejnych bohaterów?

- Gdy pojawiały się nowe portrety, ludzie z Podhala sami zaczęli się do mnie zgłaszać i podsuwać swoich dziadków, ojców. Z reguły nie miałem ich zdjęć. Tak więc zdarzały się sytuacje, że jechałem do kogoś i otwierał mi drzwi ktoś, kto wyglądał bardziej na rybaka, czy mieszkańca miasta niż na górala.

- Czym charakteryzuje się ktoś kto wygląda na górala?

- To widać na pierwszy rzut oka. Taki ktoś ma idealne rysy twarzy, charakterystyczny duży orli nos, dłuższe wąsy, brodę i po

prostu przypomina Sabałę lub Obrochtę ze starych zdjęć. Gdy nawet dana osoba nie nadawała się, pytałem czy nie zna kogoś, kto właśnie ma charakterystyczne góralskie rysy. Inaczej było z pannami. Wizualnie góralki nie różniły się zbyt od kobiet z północy Polski. Dlatego skupiłem się na ich ubiorze i niesamowitych historiach, które opowiadały. Tu miały dominować opowieści o nich, a nie zdjęcia.

- Z wieloma bohaterami spędziłeś kilka godzin, czy gdy ich trochę lepiej poznałeś, rzeczywiście byli tacy, jak wydają się z wyglądu, czyli twardzi jak skała?

- Przy każdym portrecie towarzyszyła mi żona, która zajmowała się oświetleniem i tłem. Często było tak, że gdy ja wchodziłem i rozmawiałem z góralami, oni byli surowi, twardzi. Starali się pokazać dominację. Gdy pojawiała się moja żona Klaudia, ci twardzi górale pokazywali swoje drugie oblicze dżentelmena, człowieka z miękkim sercem. Następow-

Książka „Twardy jak skała, silna jak halny. Portrety polskich górali” ukazała się 27 października. Można ją kupić w księgarniach, w internecie, na stronie wydawnictwa SQN. W Chicago znajdziemy ją w sklepie Polish Bookstore. Będą też spotkania promocyjne. 6 listopada o godz. 18 odbędzie się pierwsze w Domu Ludowym w Kościelisku, 25.11 w Krakowie. O dokładnych terminach będziemy informować niebawem.

ła szybka metamorfoza. Pamiętam też historię, gdy przyjechałem do pana z Witowa. Robiłem zdjęcie w szopie. Ustawiłem sprzęt. Na jego policzku usiadła mucha i przeszła w ciągu kilku sekund przez pół twarzy. Zrobiłem trzy zdjęcia, a góral nawet nie drgnął,

nie zareagował. To była najkrótsza sesja. Ten przypadek potwierdził, że są to twardzi ludzie, którzy nie boją się pracy w trudnych warunkach i znoszą wszystko.

- Czyli Podhalem rządzą twardzi górale, a tymi góralami kobiety silne jak halny?

- Tak, okazuje się, że w góralskich domach rządzą właśnie góralki. Często miałem przypadki, że góral nie chciał dać się namówić na portret. Nie wiedział, co ma mówić, a do opowiedzenia o sobie namawiała go żona czy rodzina. Każde spotkanie było inne. Raz było ono krótkie, raz długie. Zdarzało się, że wchodziliśmy do szopy z martwymi gołębiami i okazywało się, że bohater mieszka właśnie w niej.

- Czy twoi bohaterowie wyglądali na szczęśliwych ludzi?

- Dość ciężko jednoznacznie odpowiedzieć na takie pytanie. Moi bohaterowie byli wiekami. Wiedziałem więc, że te spotkania będą często ostatnimi. Patrząc na nich, słuchając historii

o ciężkim życiu, widziałem w ich oczach szczęście, chociaż też często wspomnienie bólu. Mimo że żyli w niewyobrażalnie dla nas ciężkich czasach okupacji, dawali poznać po sobie, że są osobami spełnionymi. Ogólnie były to osoby bardzo szczęśliwe. Wiedzieli, że niedługo ich czas się skończy, ale ich życie było spełnione i godnie je przeżyli. Nie dokonywali złych wyborów i ten błysk szczęścia w oku pozostał.

- Zdarzało się też tak, że bohaterka portretu po zrobieniu zdjęcia szybko odchodziła na zawsze.

- Pierwsza moja bohaterka Maria Zubek umarła cztery dni po sesji. Gdy przyszedłem do niej, wiedziałem, że jest na skraju życia, ale zgodziła się na zdjęcia. Zastanawiałem się po jej śmierci, czy za bardzo nie stresuję bohaterów. Wiadomo, że wchodzę do kogoś do domu ze sprzętem i ten ktoś często nie wie, co go tak naprawdę czeka. Myślałem, czy nie robię im jakiejś krzywdy. Pojawiła się myśl o zakończeniu serii. Kilka godzin po pogrzebie zadzwonił jej krewny i stwierdził, że to niesamowite, iż udało się zrobić ten portret. Dzięki temu pozostanie na zawsze w pamięci bliskich. Dlatego porzuciłem myśli o zakończeniu projektu.

- Ten projekt pokazuje też jacy górale są naprawdę.

- Tworząc książkę, nie chodziło o to, żeby na niej zarobić. To była trochę misja, aby pokazać górali z innej strony. Szczególnie, gdy w Polsce pojawiają się opinie, że górale są pazerni, że liczą się dla nich tylko pieniądze. Starałem się ich pokazać w zupełnie innym świetle. Przedstawić jacy oni są naprawdę, co przeżyli, co sobą reprezentują. Pokazać, że są to ciepłi, otwarci, dobrzy ludzie kochający przyrodę i góry. Chciałem pokazać też młodzieży, aby szła taką drogą, aby na końcu życia stanąć z podniesioną głową. Bez tej książki, tych portretów moi bohaterowie zabraliby do grobu nie tylko swoje piękne twarze, ale także historie, które nigdy nie ujrzałyby światła dziennego. Te historie odeszłyby zupełnie w zapomnienie, a to przecież ważna część historii Podhala.

- Czy ta książka kończy projekt góralskich portretów, czy będzie ciąg dalszy?

- Książka nie zamyka tematu. Dalej szukam nowych bohaterów. Nie będę się tylko teraz koncentrować głównie na wyglądzie. Zbieram listę osób i niedługo ruszam w trasę. Myślę że niebawem portrety wrócą do Tygodnika.

rozmawiał:
Paweł Pełka

Wśród ptasich diamentów

- Dla mnie najcenniejsze diamenty w przyrodzie to ptaki i rośliny, gdy je maluję, czuję się jak jubiler, który obrabia drogocenne kamienie - podkreśla Bożena Doleżuchowicz-Mickiewicz.

W piątkowy wieczór w Centrum Kultury Rodzimej w willi Czerwony Dwór miała miejsce promocja albumu „Zakopiańskie malarstwo na szkle. Adam Doleżuchowicz, Bożena Doleżuchowicz Mickiewicz”. Bogato ilustrowany album poświęcony twórczości ojca i córki - wydano staraniem dwóch instytucji.

Zakopiańskie Centrum Kultury i Centrum Kultury Rodzimej otrzymały z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotację w wysokości 20 tys. zł na przygotowanie i wydanie albumu. Jest to trzeci tom z serii o zakopiańskim malarstwie na szkle, dotowany z programu ministra kultury, a wydawany przez ZCK. - Album stanowi cenną dokumentację podhalańskiej twórczości - podkreśla Małgorzata Wonuczka-Wnuk, szefowa Czerwonego Dworu.

Artysta renesansu

Anna Kozak z Muzeum Tatrzańskiego, która jest autorką

tekstu w albumie przypominała, że kluczem do opowieści o malarstwie na szkle są zakopiańskie rodziny. Tak się składa, że relacje mistrz - uczeń to są w tym przypadku relacje ojciec - córka. Jak Jak podkreśla Adam Doleżuchowicz nie był z pochodzenia górąlem. Ojciec przyjechał tu z Krakowa, a jego mama z Kalwarii Zebrzydowskiej. Artysta urodził się w Zakopanem i tu wychowywał się wśród górskich dzieci. Pisał i mówił w gwarze, grał podhalańskie nuty, czerpał z górskiej tradycji. Żonę wziął sobie góralkę, ale tylko nazwisko zdradzało jego niegóralskie pochodzenie. W jego twórczości plastycznej, a zwłaszcza w malarstwie na szkle przedstawiał górali tańczących, zbójników, kobiety idące na targ. Górale pojawiają się jako postacie na ostatniej wieczery.

- Malarstwo na szkle nie było najbardziej typową jego twórczością - przypomina Anna Kozak. - On był z wykształcenia snycerzem i rzeźbiarzem. Kochał muzykę góralską, grał bardzo dużo, był stolarzem, lutnikiem, malował, nie tylko na szkle, rzeźbił. Edukację w szkole przemysłu drzewnego przerwała mu wojna. Po wojnie pracował w Zakopiańskich Warsztatach Wzorcowych, gdzie opracował 40-50 wzorów. Jego wielką



O książce i artystycznym życiu Doleżuchowiczów rozmawiają (od lewej) Małgorzata Wonuczka-Wnuk, Anna Kozak i Bożena Doleżuchowicz-Mickiewicz.

pasją była muzyka podhalańska. Nauczył się sam grać na skrzypcach, grywał na prywatnych imprezach, komuniach, weselach. Związany był z Zespołem Klimka Bachledy przy Zakopiańskich Warsztatach Wzorcowych - opowiada Anna Kozak. - Na szkle stosował światłocien, a ramy swych obrazów ozdabiał malarsko - podkreśla.

Dowcip i ruch

Charakterystyczne w jego twórczości są tańczące postacie górali, a jako że maluje uprosz-

czoną kreską - jego prace wspólnie oddają ruch. Niektóre obrazy są dowcipne, z przymrużeniem oka, bo takim był człowiekiem. Jego obrazy są bardzo dekoracyjne. - Całą przestrzeń wypełniają zdobienia, różne historie, ale nie ma w tym chaosu, jest porządek i logika - mówi Anna Kozak.

O swym ojcu i relacjach typu mistrz-uczeń z uśmiechem opowiadała Bożena Doleżuchowicz Mickiewicz. - Był inspiracją do wszystkich moich poczyni. Dawał mi pierwsze lekcje. Rzadko chwalił. Mówił tylko idź i pra-

cuj, to najczęściej od niego słyszałam - wspomina córka. Bożena Doleżuchowicz wyemigrowała po maturze do Szwecji. To miał być krótki pobyt, z którego zrobiło się 38 lat życia na emigracji.

Ptaki i rośliny

Chciała rzeźbić, ale warsztat rzeźbiarski okazał się dla niej zbyt drogi. Dlatego zaczęła malować na szkle. - Tata pisał do mnie fajne, długie listy. Ja mu robiłam zdjęcia swoich obrazów, a on mi robił korekty. Jak w latach 80., 90. już mogłam przyjeżdżać do Pol-

ski, to siadaliśmy w jego pracowni, dyskutowaliśmy. Chciałam z nim zrobić wspólną wystawę. To było moje marzenie. On mi mówił, że wystawa to poważna rzecz, że muszę mieć ze 100 prac. Ja się przeziłam, bo miałam ze 30. Teraz, po tylu latach się udało. Choć taty już nie ma 20 lat. Jestem szczęśliwa, że jest ten album - podkreśliła artystka.

Wspólna wystawa prac Adama Doleżuchowicza i jego córki „Na Rozdrożu” w Czerwonym Dworze poprzedziła promocję albumu. O ile w obrazach ojca dominuje podhalański folklor, to dzieła córki w całości poświęcone są przyrodzie - ptakom i roślinom. Artystka podkreśliła, że ojciec chwalił ją za ten tematyczny dobór, podkreślając, że najważniejsze to znaleźć swą drogę w twórczości.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Autorem zdjęć do albumu poświęconego twórczości Doleżuchowiczów jest Paweł Murzyn. Tekst jest przetłumaczony na 3 języki. Album powstał w 20. rocznicę śmierci Adama Doleżuchowicza. Jego promocja odbędzie się jeszcze w Kościelisku i Bukowinie Tatrzańskiej.

I z poezji zrodziła się muzyka

Miękkie, kocie zadumy Beaty Zalot i drapieżny pazur Wilczka Poety dostarczyły gościom atelier Eli Home Design wielu muzyczno-poetyckich wrażeń.

O tym, że pod adresem Kościelna 1 w Nowym Targu za chwilę wydarzy się coś niezwykłego, już z ulicy alarmował wchodzących czerwony dywan. To tam, w klimatycznym i ciepłym wnętrzu atelier sztuki Eli Home Design - trzy wyjątkowe kobiety: poetka i malarzka Beata Zalot, utalentowana muzycznie i wokalnie Sylwia Lehner „Wilczek Poeta” oraz Emilia Prażmo - właścicielka miejsca - witały przybyłych na wernisaż gości. A okazja była nietuzinkowa - wystawa najnowszych obrazów Beaty Zalot i prezentacja jej wybranych wierszy. Wernisaż nosił tytuł „Obrazy i słowa” i w ten piątkowy wieczór 29 października

ka zgromadził we wnętrzu działającej od niedawna galerii pokazne grono miłośników sztuki.

Pastel zwyciężona

Na przestrzeni minionych 20 lat w gronkowskiej pracowni Beaty Zalot powstało kilkadziesiąt pasteli, a spod jej pióra wyszło pięć tomików poetyckich i dwa zbiory opowiadań. To, czym z pewnością zaskoczyła tym razem, to porzucenie pasteli na rzecz techniki farb olejnych. - Do niedawna malowałam wyłącznie pastele. Ale trzy lata temu uczestniczyłam w międzynarodowym plenerze w Miechowie i tam poznałam Gieorgija Safranowa, malarza z Rosji, który namówił mnie na eksperymenty z olejem. Użytych mi farb olejnych, wprowadził w technikę malowania, a potem malowaliśmy razem w plenerze - zdradzała szczegóły swojej nowej pasji artystka. Jak przyznała, od tamtej pory poszły w kąt pastele, tworzone za-

zwyczaj w nocy. W ich miejsce pojawiły się pełne kolorów i światła oleje - pejzaże, zaułki i żartobliwe portrety kotów („Kot hedonista” czy „Kot kameleon z Ostrowskiem w tle”).

- Mam teraz ten sam rodzaj entuzjazmu i radości, który towarzyszył mi pierwszym eksperymentom z pastelami. Od trzech lat praktycznie maluję codziennie, od tego zaczynam dzień - opowiada artystka. Nie potrafi już malować w nocy, najczęściej od chwili przyświatła zaczyna dzień. - Oleje potrzebują światła naturalnego - tłumaczy. Od 2019 r. namalowała kilkadziesiąt obrazów. - Wiele z tych obrazów uważam za nieskończone, co jakiś czas wracam do nich, przemalowuję. Przy pastelach nie było takiej możliwości. Słabej pasteli nie dało się naprawić, lądowała w koszu - tłumaczy.

Słowa w muzykę

Drugim, wielkim zaskoczeniem tego wieczoru była prezentacja sześciu wybranych wierszy Beaty. Bo nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie ich aranżacja muzyczna. Tej ostatniej samej autorce i zebranym w Emi Home Design dostarczyła druga niekwestionowana gwiazda tego wieczoru - utalentowana wokalnie i muzycznie Sylwia Lehner - dla przyjaciół „Wilczek Poeta” - wspólnie z akompaniującym jej na bębnie Oskarem Rapackim. - To dla mnie wielki komfort i zarazem niespodzianka, bo nie dość, że nie muszę ich czytać sama, to jeszcze dziś słucham je z muzyką specjalnie skompono-

waną dla nich - podkreślała jeszcze przed koncertem Beata.

Utwory, które wybrzmiały w ten wieczór w atelier Emi Home Design, to: *Zamknę z tobą w szafie się. Na św. Walentego - kantyczka, Śmiertelna kołyska, To już wszystko, Światło zamknęło oczy i Gdzie jesteś, który jesteś*. Do wykonania aż trzech z nich Sylwia Lehner użyła niewykorzystywanego od 19 lat akordeonu. Pozostałe zaśpiewała przy akompaniamencie gitary. Zdarzył się też jeden spontanicznie wybrany utwór, pt. *Słowa z mgły*, do którego na gitarze zagrał jej obecny na sali Piotr „Lupi” Lubertowicz.

Kocica i Wilk

Znana ze swojego zamiłowania do kotów, jesiennych mgieł i snucia o poranku uliczkami odwiecznych miast, mieszkająca w Gronkowie Beata Zalot przyznaje, że wejście w konszachty ze snującym się po miedzach Wilczkiem z Kowańca dodało jej wierszom zupełnie nowej jakości. - Sylwia jest bardziej drapieżna ode mnie i takie też momentami są moje wiersze w jej interpretacji. Dzięki niej odkrywam swoje teksty na nowo. Ale to, co szczególnie mnie zaskoczyło, to różnorodność zaproponowanych aranżacji - podkreślała w kulisach Beaty. - Często, gdy słucham poezji śpiewanej, mam wrażenie, jakbym ciągle słuchała tej samej melodii. Sylwia na każdy utwór miała inny pomysł. To tym bardziej zaskakujące, że stworzyła te kompozycje w bardzo krótkim czasie - dodaje.

Sylwia Lehner jest poet-



Koty to wielka miłość Beaty od lat, ostatnio także częsty temat jej obrazów.

ką, komponuje muzykę przede wszystkim do swoich wierszy, sama wykonuje wokalnie te utwory. W swoim dorobku literackim ma już 4 tomiki. Nie ukrywa jednak, że dobrze jest się kimś zainspirować, a przy tym siebie i innych otworzyć na nową jakość. Obie artystki przyznają, że zamierzają ze sobą współpracować dalej, czego efektem być może będzie płyta.

Wszystkie zaprezentowane w ten wieczór obrazy i tomiki wierszy Beaty Zalot, które wzięła na swój warsztat muzyczny Syl-

wia Lehner, przez cały listopad można oglądać i nabyć w galerii Emi Home Design przy ul. Św. Katarzyny 1 w Nowym Targu. A Emilii Prażmo - projektantce wnętrz i właścicielce Emi Home Design marzy się stworzenie czegoś niepowtarzalnego - miejsca, w którym będą spotykali się poeci i muzycy. - To nie tylko sklep, to także galeria sztuki. Wierzę, że będziecie tu wszyscy częstymi gośćmi - wyraziła nadzieję właścicielka.

Tekst i fot.: Krystyna Waniczek



- Zawsze uważałam, że moje wiersze są nieśpiewalne. Zupełnie nie wiem, jak Sylwia zrobiła z nich piosenki - podkreślała w kulisach Beata Zalot.

Przez las do piekła

Szukają tylko
lepszego życia.

Przędzieram się przez las nieopodal małej wioski Lipiny. Stąd 15 min. do Hajnówki. Po woli robi się półmrok. Jest co-raz zimniej. Kieruję się pinezką, współrzednymi, które chwilę wcześniej pojawiły się w komunikatorze Signal. Komunikacja między aktywistami, medykami i dziennikarzami odbywa się wyłącznie w ten sposób. Signal ma dobrą opinię dot. zabezpieczeń. Przyłączam się do kilku fotoreporterów, którzy podobnie jak ja idą według wskazówek google maps. Co jakiś czas przystajemy, jest absolutna cisza. Nasłuchujemy, czy dochodzą jakieś głosy z lasu. Ruszamy dalej, pod nogami łamią się gałęzie, co jakiś czas trzeba pokonać zwalone drzewo.

Przyspieszamy kroku

Z daleka, od strony wschodniej ktoś zagwizdał. Chwilę potem docieramy na miejsce. Pięciu mężczyzn siedzi skulonych w krzakach. Dwóch z nich leży. Widać, że są na skraju wytrzymałości. Trzęsą się z zimna. Młode dziewczyny, aktywistki, które tu ich odnalazły, okrywają migrantów ratunkowymi kocami termicznymi. Podają gorącą herbatę. Dopytują o stan zdrowia. Jest wśród nich Basia, zakopianka. Studiuję w Gdańsku. Skończyła Kenara. To od niej dowiem się później, że to one odnalazły tę grupę Syryjczyków. Dwóch z nich wymaga natychmiastowej hospitalizacji. Jeden z nich jest w stanie ciężkiej hipotermii. Drugi prawdopodobnie został zraniony gdzieś po drodze w lesie. Nie wiedzą w jaki sposób, bo trudno się z nimi porozumieć. Pół godziny po ich odnalezieniu dotarli medycy. Zbadali ich i nie mieli żadnych wątpliwości, że trzeba ich natychmiast zabrać do karetki. Są przekonani, że nie wytrzymaliby kolejnych godzin w lesie. Mężczyzna, leżący pod kocem termicznym, ma zamknięte oczy. Błady, na czole kropelki potu. Jego stan jest chyba najgorszy. Próbuje porozmawiać z mężczyzną obok, który mówi, że z powodu głodu już nie ma siły iść. Nagle zaczyna płakać. Jego twarz ginie w dłoniach. Później dowiem się, że od 10 dni byli w lesie. Nie jedli nic, pili deszczówkę. Wspólnie z dziennikarzami pomagamy medykom załadować najbardziej wyczerpanego mężczyznę na nosze. Do leśnej drogi, gdzie medycy zostawili swoją karetkę, mamy kilkadziesiąt metrów. Strach pomyśleć, co działo się tutaj w tych gestwinach, gdyby nie bezinteresowna pomoc „Medyków na Granicy” i ich karetki. Niesiemy nosze, za nami gęsiego, ślaniający się na nogach, pozostali odnalezieni uchodźcy. Niektórzy opierają się na ramionach dziewczyn.

Szedł w japonkach

Przez kilkadziesiąt kolejnych minut opatrzywni są w karetkę. W tym czasie przez chwilę udaje mi się porozmawiać z Maciejem Kotarbą. Jest ratownikiem, równocześnie kierowcą ambulansu „Medyków na Granicy”. Przyjechał z Nowej Huty. Jest już drugą dobę na nogach. Potwierdza, że to zgłoszenie przyszło od jednej z grup pomocowych. Mówi, że po tym wstępnym za-



Wyczerpanych i wymarzniętych mężczyzn kocami termicznymi przykrywają aktywistki niosące w lesie pomoc uchodźcom.

opatrzeniu, mężczyźni zostaną odwiezieni do jednego ze szpitali na Podlasiu. Na temat swoich motywacji, które sprawiły, że tu jest, nie chce mówić. Kwituje tylko, że jest ratownikiem medycznym i jak się słyszy, że ludzie potrzebują pomocy, zostawia się wiele, żeby pojechać i pomóc. Tej nocy to drugi wyjazd jego karetki. Pierwszy był do ogródków działkowych nieopodal Hajnówki, gdzie grupa obcokrajowców poprosiła miejscowych o pomoc. Odwieźli ich do szpitala. Nie byli w najgorszym stanie, mimo że jeden z nich zamiast butów, miał na nogach japonki.

Nagotuję im zupy

Karetkę ciągle jeszcze stoi w lesie. Przez okienko auta widać młodą lekarzkę, która opatruje Syryjczyków. Jest już całkiem ciemno, gdy na miejscu pojawia się starsza kobieta. Chętnie rozmawia. Wrzucam jej słowa na Twittera Tygodnika Podhalańskiego. Odbiór jest niesamowity, hejt błędnie przy słowach poparcia. Pani Krystyna mieszka nieopodal, mówi prostymi zdaniami, co czuje. „To nie może tak być, to jest nieludzkie. Jeśli Polakom tak przeszkadzają ci uchodźcy, którzy zostali oszukani przez łukaszenkę, a nasze władze przepychają ich jak psów z powrotem, wiem od służby zdrowia, że są pobici, pogryzieni przez psy. Nasi w podobny sposób też się zachowują. Nie wiem dlaczego ich przepychają albo łapią w drodze do Niemiec. To są ludzie. Niech sobie jadą. Może tam znajdą szczęście. Nasi ludzie też uciekali na wygnanie. Oni jadą w lepsze życie. Bo ich oszukali. Oni myślą, że tu przejdą ten kawałek lasu i tu już są Niemcy. A tu też trafili na pole walki. Obóz zagłady. Oni są tak przestraszeni, że nie są w stanie ruszyć palcem swoim, a nie jeszcze tam komuś zrobić krzywdę. My, mieszkańcy liczymy na wsparcie tych młodych dziewczyn, które tu przyjechały (aktywistek), przynajmniej ich nakarmić. Załatwimy jakieś sprawy. Coś im kupić. Ja mogę zupy ugotować.”

Nagrywam w karetkę jednego z Syryjczyków. Mówi, że szli przez ba-

gna. Nie dają już rady, bo kolejny raz są wypychani na stronę białoruską, oni już nie chcą tam wracać. Wygląda na to, że za każdym razem scenariusz po odnalezieniu uchodźców w lesie jest podobny. Finał zwykle też. Gdy trafiają w ręce straży granicznej, znikają. Gdzie są? Najprawdopodobniej wypychani z powrotem do Białorusi.

Oni mieli szczęście

Słońce świeci wysoko, jest chłodno, ale na Podlasiu piękna pogoda. Jadę do szpitala w Hajnówce. Zatrzymuje mnie patrol drogówki. Proszę otworzyć bagażnik. Dziękuję, do widzenia. To już dzisiaj trzeci raz. Pod szpitalem widzę wóz straży granicznej. Kilku uzbrojonych żołnierzy wnosi jakiś bagaż do samochodu. Przed budynkiem dwoje młodych prawników czeka na swoich klientów. Wyjaśniają mi, że mają pełnomocnictwa od kurdyjskiej rodziny, która właśnie jest wyprowadzana ze szpitala. Rodzice i dwójka dzieci. Są dobrze ubrani, ale widać, że potwornie wystraszeni. Prawnicy tłumaczą oficerowi SG, że ich reprezentują i chcą im towarzyszyć bez względu na to, gdzie będą odwożeni. Funkcjonariusze nie chcą ich słuchać, ładują rodzinę do samochodu i z piskiem opon odjeżdżają. Podobnie jak prawnicy i kilku obecnych fotoreporterów, ruszam za nimi. Bus strażnicy włącza koguty i mknie w kierunku Białowieży. Nasz pościg kończy się po kilkunastu minutach. Zatrzymuje nas patrol drogowy. Policjanci są ujmująco grzeczni. Dalej nie pojedziemy, bo zaraz obszar stanu wyjątkowego. Prawnicy próbują się dodzwonić do straży granicznej. Beata Siemieniako z Białegostoku i Artur Kula z Nowej Huty. Pracują tu pro bono. Mimo wielu prób, nie dostają zgody na przejazd do placówki SG w Białowieży. Kilka dni później dotrze do mnie sms od Artura Kuli „Na szczęście umożliwiono im (Kurdom) złożenie wniosku o ochronę międzynarodową. Więc teraz działamy w ich imieniu przed organami i sądem. W tym momencie są w Centrum Rejestracji cudzoziemców w Połowcach, a wkrótce

będą przeniesieni do jednego z ośrodków dla cudzoziemców, ale jeszcze nie mamy pewności do którego.”

Cisza w puszczy

Przesiadam się na rower. Pedałuję leśnymi ścieżkami w kierunku Białowieży. Całkowite pustki. Po drodze trafiam na małe osady. W Czerlonce, oddalonej od granicy kilkanaście kilometrów, przed małą chałupką na skraju lasu wita mnie starszy, przygarbiony już nieco człowiek. Uważnie mi się przypatruje. Podobnie zresztą jak jego pies, który teraz już łąsi się do mnie. Ma chore oko. Zagajam rozmowę, potrzeba interwencji u weterynarza. Rozmawiamy. Mieszka sam. Syn wyjechał do Belgii, ale często dzwoni. Tam żyje. Czasem przyjedzie, to pomoże coś odremontować. - Ten nowy płot to jego robota - zachwala syna. O uchodźcach słyszał, ale mimo że do granicy blisko, nikogo nie widział. Zresztą jest już stary, więc zbyt daleko od domu się nie oddala. Jeśli trzeba by było pomóc, to pomoże.

Jadę dalej. W międzyczasie dzwonię do Rancza pod Gwiazdami. Tam już stan wyjątkowy. To gospodarstwo agroturystyczne kilkaset metrów od granicy z Białorusią. Zamiast domków gościnnych i kwater, śpi się tu w trzech Wozach Drzymały. Właściciel odradza mi dalszą jazdę w jego kierunku. Chyba że przekonam żołnierzy biegających po lesie, że jestem botanikiem. Mieszkają w namiotach, spacerują dwójkami i można się na nich napatoczyć. Gdy dowiaduję się, że jestem dziennikarzem, obiecuje, że przyjedzie pogadać do Hajnówki, tak będzie bezpieczniej. Piotr ma 43 lata. Kiedyś pracował kilka lat w Irlandii. Wrócił dla tego krajobrazu. Kocha te okolice. Spotykamy się w małej kawiarence Emma Cafe przy ul. 3 Maja w Hajnówce. Żali się, że mimo braku turystów, nie dostał żadnego wsparcia. O gospodarstwach agroturystycznych zapomniano. Gdy wprowadzono stan wyjątkowy, musiał wszystkie rezerwacje odwołać. Zaczyna poważnie zastanawiać się nad ponowną emigracją. Dopytuję go

o życie w strefie stanu wyjątkowego.

Bankrutujemy

- Niektórym to się podoba, bo jest cisza i spokój, ale większość ludzi nie ma z czego żyć. Białowieża zbankrutuje - Piotr przekonuje, że to jest problem całego powiatu hajnowskiego. - Teraz człowiek się czuje się jak w więzieniu. Przepustki, kontrole. Wszędzie wojsko. Także inżynierne, te od budowy zasieków. Nikt nie może do mnie przyjechać. Nawet mama z Hajnówki. Wiele osób nie rozumie, co się tu dzieje. Mówią, że to przez uchodźców jest im gorzej. Tak myśli jakieś 30% mieszkańców. Ale w Białowieży jest sporo osób wykształconych. Ludzi znających świat. Ludzi empatycznych.

Wyjeżdżał rano z domu i zobaczył, że na jezdni żołnierze przetrzymują grupę migrantów. - To było 18 osób. Zatrzymano ich na obwodnicy Białowieży. To była grupa wymarzniętych ludzi. Słabo ubrani. Rano przymrozek. Nawet trawa była biała, oszroniona. Kazali im po turcku siedzieć na asfalcie. Wokół była straż graniczna i wojska terytorialne. Potem spakowali ich na ciężarówkę i gdzie zabrali. Tereń leśnych pilnują terytoriali. Czasem zatrzymują grzybiarzy. Opowiadał mi znajomy, który chodzi o kijek po lesie (nordic walking), że wyskoczyli kiedyś do niego, stój bo strzelam, przeładowali broń. Widzieli, że jest w sportowym stroju. W każdej służbie są różni ludzie. Jeden ma dystans, a drugi ma klapki na oczach - Piotr opowiada o swoich znajomych, sąsiadach, którzy teraz na przejażdżkę rowerową po puszczy biorą ze sobą jedzenie, termos. To na wszelki wypadek, jakby ktoś potrzebował. Dopytuję mojego rozmówcę o słynne push-backi. Opowiada, że pytał o to znajomych ze straży granicznej. Nie chcieli mówić, po tym jak zareagowali, zrozumiał, że to się dzieje. To może się odbywać na przejściu pieszo-rowerowym w Białowieży. - Gdzie, jak nie tu. To jest 4 km od Białowieży, szeloka aleja. Białowieża jest oddzielona od Białorusi bagnami. Podziwiam tych

ludzi, że udaje im się tamtędy przejść. Mieszkańcom nie wolno podchodzić pod granicę, ale niektórzy co odważniejsi, np. pod pozorem zbierania grzybów albo dbania o kondycję fizyczną, zaglądają tam. W każdej miejscowości mamy takich niepokornych ludzi, którzy chcą się przekonać na własne oczy, co się dzieje.

Dziewczyny na Podlasiu

Na każdym kroku widać jak sprawnie działają tu, w okolicach Hajnówki organizacje pomocowe. Mają świetną logistykę i bardzo sprawnych ludzi. Te młode dziewczyny, które, by pomagać, zjeżdżają z całej Polski, zyskały sobie sympatię miejscowej ludności. Służby mundurowe, choć dla nich niewygodne, mają wobec nich respekt. Kilkakrotnie byłem tego świadkiem. Gorzej z pomocą jest na południu Podlasia. Taką opinię usłyszałem od lokalnych dziennikarzy. Ruszam więc w tamtę stronę.

Nie ma to jak Siemka

Na rynku w Siemiatyczach bez problemu odnajduję małą redakcję Kuriera Podlaskiego Głosu Siemiatycz, mieszczącą się w kilkudziesięciu-metrowym pokoiku. Ten świetny, niezależny, prywatny tygodnik ukazuje się tu już ponad 30 lat. Miejscowi mówią na nią Siemka. To m.in. felieton naczelnego, Jerzego Nowickiego, który pojawił się ostatnio w gazecie, porwał do działania mieszkańców miasta. „Ci ludzie chcieli trafić do lepszego świata, a trafili do kolejnego piekła... Pusty talerz na wigilijnym stole dla zbłąkanego wędrowca już nigdy nie będzie taki sam” - napisał dziennikarz.

Gazeta przyjmuje dary dla uchodźców i przekazuje je dalej. Anna Kondraciuk, sekretarz redakcji, jest zaskoczona skalą pomocy. - Po tym jak daliśmy tę informację, że można się do nas zgłaszać z darami dla migrantów, jesteśmy bardzo mile zaskoczeni. Dostaliśmy masę potrzebnych rzeczy. Koce, ubrania. Nowe z metkami jeszcze. Jakis pan przyniósł tysiąc zło-



Fot.: Jurek Jurecki



Fot.: Maciej Moskwa

Zanim sami wejdą, do ciężarówki podają dzieci. Oni jeszcze nie wiedzą, że za chwilę ich udręka zamiast się skończyć, zacznie się od nowa.

tych. Powiedział, że on nie wie, co przysięga się ludziom i żeby za te pieniądze coś im kupić.

Tu w redakcji dowiaduję się o kobiecie z Milejczyc, która zaopiekowała się grupą migrantów i od tego czasu mobilizuje mieszkańców do pomocy uchodźcom.

Ludzka rzecz pomagać

Do Milejczyc jadę niespełna 20 minut. To ostatnia miejscowość na wschód od Siemiatycz przed obszarem objętym stanem wyjątkowym. Po drodze zatrzymuję się obok starego, ręcznego promu na Bugu. Stąd w linii prostej 11 km do granicy. Zaczepiam człowieka, który coś przybija obok swojego domu. Ma na imię Jan. Wysoki, przystojny, starszy mężczyzna. Sądzę, że już po 70. Namawiam go do rozmowy o sytuacji na granicy. Pytam, co robi, jeśli tu ktoś do niego zapuka. - Ludzka rzecz to pomóc - mówi bez ogródek. Nie rozumie, dlaczego nasze państwo nie chce ich przyjąć, jak oni potrzebują pomocy. - My tu żyjemy razem - katolicy, prawosławni i Jehowi. Spotykamy się, chodzimy do siebie w gości. Zawsze pomagaliśmy sobie i innym nawet wtedy, gdy po Bugu szła granica, albo jak trzeba było wywieźć przez nią uciekających Żydów. Miejscowi pomagali. Jak ktoś ma dobrze, to chyba nie ucieka. Ucieka, bo szuka szczęścia. Dlaczego my nie możemy przyjąć tych paru ludzi?

Głód odebrał jej uśmiech

W Milejczycach grupa uchodźców z Iraku pojawia się pod sklepem. Proszą o pomoc. Podchodzi do nich Monika Bałut, na co dzień kieruje Gminnym Ośrodkiem Kultury. - To było 6 osób dorosłych i dwoje dzieci. Chłopak i dziewczynka, 4 i 5 lat. Byli zagubieni, zmęczeni. Podeszłam do nich, spytałam, czy nie potrzebują pomocy. Poprosili mnie, żebym zadzwoniła do Polskiego Czerwonego Krzyża. Mężczyzna, który ze mną rozmawiał, miał na imię Aiman. Pytał, czy w sklepie można płacić dolarami lub euro. - Pani Monika zaproponowała mu, że robi im zakupy sama. Gdy paręnaście minut później odbierała od niej żywność, pojawiła się policja. Ktoś ich zawiadomił. Było to do przewidzenia, bo to ruchliwe miejsce. Nie było widać strachu uchodźców, gdy przyjechali policjanci. Byli tak wykończeni, że chyba było już im wszystko jedno.

Kobieta opowiada, że podobało się jej zachowanie funkcjonariuszy. Byli w stosunku do nich grzeczni. Dopytywali o liczbę osób i wiek dzieci. Przestali na propozycję pani Moniki, żeby całą grupę zabrać z tego betonu do świetlicy ośrodka gminnego i tam do czasu przyjazdu straży granicznej pozwolić im odpocząć i napić się gorącej herbaty. Na miejscu chwilę rozmawiała z Aimanem. To od niego usłyszała, że od 15 dni byli na granicy, a od 4 dni nic nie jedli i nie pili. Ze chcą zostać w Polsce i absolutnie nie chcą wracać na Białoruś. - W świetlicy spędziliśmy razem około godziny. Widok tej małej uśmiechniętej dziewczynki po jedzeniu i napiciu się będę miała w oczach do końca życia.

Aiman dopytywał panią Monikę, co się z nimi teraz stanie. Nie wiedziała, ale po czasie od tego zdarzenia obawia się, że trafili z powrotem na Białoruś. Wcześniej być może do ośrodka na granicy. Dziś Monika Bałut w okolicach Siemiatycz znana jest jako osoba, która niesie pomoc uchodźcom. Organizuje zbiórki darów. - Od spotkania z tymi Irakijczykami nie mogłam spokojnie funkcjonować bez aktywności na rzecz migrantów. Zaczęliśmy przyjmować rzeczy. Zapytałam w straży granicznej, co jest im potrzebne. Co ja mogę zrobić jako człowiek, jako reprezentant Europy. Dziś już informujemy w sieci, czego oczekujemy, na jakie dary czekamy. W sieci już to fruuwa. Podczas rozmowy pani Monika odbiera telefon. Ktoś dzwoni ze straży granicznej. Potrzebna jest niegazowana woda dla uchodźców, którzy koczują na granicy. Pomagam jej to szybko zorganizować.

W Siemiatyczach spotykam się jeszcze z Beatą Siemaszko. Należy do wolontaryjnej grupy, która pomaga

uchodźcom. Z racji miejsca zamieszkania w strefie nadgranicznej, przyznaje, że to głównie działanie interwencyjne. Coraz więcej osób, które spotyka uchodźców woli zawiadomić ich, aniżeli straż graniczną. - Nasze działania mają na celu przede wszystkim zabezpieczyć życie tych ludzi. Trzeba pamiętać, że często mamy do czynienia ze starszymi ludźmi, dziećmi, kobietami w ciąży. Jesteśmy niestety mocno ograniczeni ze względu na brak dostępu do opieki medycznej. Karetki rzadko przyjmują zgłoszenia i to niestety wyłącznie od straży granicznej.

W redakcji Kuriera Podlaskiego dowiaduję się, że w Mielniku, miejscowości oddalonej kilkanaście kilometrów od Siemiatycz, wójt na prośbę mieszkańców zgodził się zrezygnować z oszczędności i nocą oświetlać ulicę. Czy chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców, czy ułatwienia życia migrantom, którzy tędy wędrują? Jadę do wójta.

Nie wpuszczę ich do domu

Mielnik leży nad samym Bugiem. Podobnie jak w wielu okolicznych gminach, słynie z niezwykłych cerkwi. Drewniana, niebiesko-granatowa cerkiew prawosławna pod wezwaniem Ikony Matki Boskiej Wszystkich Strapionych Radość w Koterce - ściągała każdego roku wielu turystów. Dziś świeci pustkami, bo wiele osób mylnie ocenia obszar objęty stanem wyjątkowym, a ten zaczyna się dopiero w Mielniku. W błąd wprowadzają grafiki, które pojawiają się w googlach po kliknięciu „obszar stanu wyjątkowego”. Na większości zaznaczone są całe powiaty, a nie miejscowości, do których jest zakazane wejście. To też jeden z powodów, że ruch turystyczny praktycznie na całym Podlasiu zamarł. Od urzędu gminy do granicy z Białorusią to niespełna 7 km.

Marcin Urbański, wójt gminy Mielnik, chętnie przyjmuje mnie w swoim gabinecie. Około 40-letni mężczyzna. Sportowa sylwetka. Na początku waży słowa, mówi urzędniczym językiem. -

Walę więc prosto z mostu: - Mieszkańcy powinni pomagać uchodźcom czy nie - pytam. Wójt przyznaje, że nie miał ostatnimi czasy wielu kontaktów z mieszkańcami, ale uważa, że jest tendencja, żeby pomagać. Przykładem jest zbiórka butów. Podejrzewa, że chodziło o dzieci, bo komunikat, który do niego dotarł, mówił o butach nr 36. Zebrane kilkanaście par przez pracowników urzędu zabrali żołnierze ze straży granicznej. Zdaniem wójta, to dowód, że trafiły na granicę we właściwe ręce. Przyznaje, że już kilka grup uchodźców dotarło do okolicznych miejscowości. Wie, że jakaś grupa spędziła noc w stodołę nieopodal Mielnika.

- Ludzie podchodzą do nich z dystansem, ale ze zrozumieniem. Dzwonią po policję czy straż graniczną, ale tu nie ma jakiegoś linczu czy coś w tym rodzaju. Oczywiście, zachowują ostrożność. Myślę, że uchodźcy, jeśli zapukają do kogoś w nocy, to nie znajdą opieki. Tłumaczy to tym, że ludzie się boją. To są obcokrajowcy, innej religii. - Zakładając, że przychodzi ich stu, a tylko jeden ma inne zamiary. Np. kryminalne i zależy mu nie na jedzeniu czy ubraniu, a na samochodzie albo na krzywdzie, zastraszeniu. Tym ludziom często chodzi o transport. Oni proponują mieszkańcom wywiezienie, oferując wielkie pieniądze. Wiem to z opowiadań.

Wójt przypomina sobie, że w jego gminie zatrzymano kierowcę ubera, który został tu ściągnięty przez migrantów z Warszawy. Dopytuję o nocne oświetlenie ulic. - Z racji oszczędności wyłączyliśmy światło w nocy. Nie było z tym problemu, bo jest tak ograniczony ruch. Pojawiły się prośby mieszkańców, żeby świeciło się całą noc, aż do świtu. Mieszkańcy czują się bezpiecznie. To też jest ułatwienie dla straży granicznej.

Marcin Urbańczyk stara się przekonać, że w jego gminie uchodźców dobrze traktują wszystkie służby. W placówce SG w Mielniku mają dobre warunki. Są karmieni. Przypomina sobie zatrzymaną w lesie matkę z 6-miesięcznych dzieckiem na ręku. -

Funkcjonariusze straży granicznej jeździli w nocy po mleko do apteki.

Na koniec pytam, czy w nocy, gdyby zapukała do niego rodzina uchodźców i poprosiła o pomoc, otworzyłby drzwi. - Ja bym nie otworzył. Po prostu ze strachu. Może też dlatego, że mam dwójkę małych dzieci. Ze względu na bezpieczeństwo rodziny.

Gdy się rozstajemy, wójt narzeka na brak informacji ze strony władz. Samorząd, jego zdaniem, nie ma instrukcji, co w przypadku, gdy pojawi się tu większa liczba migrantów. Ma nadzieję, że tak nie będzie. Współpracuje ze służbami, ale nie wie, co wówczas mieliby samorządowcy zrobić.

Zawsze pomagaliśmy i będziemy pomagać

20 km od granicy, w Syczach, starą stację kolejową kupił Marcin Korneluk. Odrestaurował i zamieszkał w niej z całą rodziną. - Warto z nim porozmawiać - przekonuje mnie Jacek Wasilewski, reporter z Głosu Siemiatycz, i to nie tylko dlatego, że jest zdunem i stawia piec kflowe. To doświadczony dziennikarz, historyk i harcerz, który o Podlasiu, jego ludziach i ich reakcjach bardzo dużo wie.

Wieczorem siadamy przy lampie na stacji u Korniluka. Za nami stare, pięknie zachowane drewniane ściany, jeszcze z czasów carskiego dworca kolejowego z XIX wieku. - Dla nas to świeża sytuacja. Podlasie jest regionem typowo wielokulturowym. Wieloreligijny. Na samym Podlasiu mamy około 150 cerkwi, dwa meczety, pozostałości synagog. Są jeszcze Litwini. To tworzy taki swoisty tygiel - opowiada Marcin. Jego zdaniem, po tym, co obserwowali za granicą, gdy Białorusini wyszli na ulice, spodziewali się, że w ich lasach zaczną raczej oni się pokazywać jako uchodźcy. - Ktokolwiek by to nie był, to historycznie ludziom z lasu czy nie z lasu, tu się zawsze pomagalo. A u wielu ludzi z Podlasia to tło historyczne ma duże znaczenie. Bez względu na kolor skóry, gdy ktoś zapuka i prosi o pomoc, to ją dostanie. Oczywiście nie mogą się wypowiadać w imieniu wszystkich, ale tak będzie w wielu domach.

Gdy opowiadam mu o rozmowie z młodym wójtem z Mielnika, Korneluk przekonuje mnie, że urzędnik nie może inaczej mówić, bo być może boi się o stanowisko. Niewykluczone, że prywatnie ma inne zdanie. Marcin opowiada, jak po pierwszej fali ludzie zaczęli się organizować. - Czasem jest to jedna osoba na terenie, czasem są to znajomi, a czasem tacy, co się nie znali. Pod hasłem pomocy działają wspólnie. Czasem są to rdzenni mieszkańcy, czasem to ludzie napływowi. Co ważne, nie ma to absolutnie charakteru politycznego. Nikt tu nie myśli w takich kategoriach.

Marcinowi puszcza nerwy tylko, gdy pytam o plany budowy muru. - Nie wyobrażam sobie, że będziemy mieli tu mur, jak w Strefie Gazy. Nie życzę sobie tego, żeby granica była usiana trupami. Mówi się o wywłaszczeniach, ja jestem ciekaw, co oni zrobią z obiektami, które stoją na samej granicy, np. świątynie. Co zrobią z wioskami, które dochodzą do granicy na odległość kilku metrów? Czy tych ludzi wysiedlą z domów?

Zakopiański Ali

Nazajutrz dzwonię do znajomego lekarza, Syryjczyka. Od lat mieszka w Polsce. To Ali Issa Darwich. Zakopiańczyki pamiętają go jako szefa SOR-u. Dziś pracuje w szpitalu na Śląsku. Wyśłałam mu filmy z prośbą o przetłumaczenie tego, co do mojej kamery mówili uchodźcy. Szybko wysłał mi gotowy tekst. Parę godzin później dzwoni. Mówi, że ciągle ma w głowie to, co usłyszał. Przyznaje, że ostatnio bardzo często rozmawia telefonicznie ze znajomymi z Syrii. Przekonuje ich, że taka wyprawa przez Białoruś i Polskę jest strasznie trudna i narażają się na niewyobrażalne niebezpieczeństwo. - Ostatnio ktoś mnie zapytał, Ali czy tak duże niebezpieczeństwo jak to, w którym żyjemy tutaj?

Jurek Jurecki

Na Symbolicznym Cmentarzu pod Osterwą



Fot.: Apoloniusz Rajwa

Uroczystość rozpoczyna Ján Marhefka, dyrektor ŠL TANAP

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią, znowu spotkaliśmy się w tym wyjątkowym miejscu u stóp Osterwy, by wspominać tych, co w ostatnich dwóch latach zginęli po obu stronach Tatr.

Tym razem organizatorzy tej uroczystości - Štatné lesy TANAP i Tatranska horská služba Dobrowolný Zbor - zdecydowali się zorganizować je nie tak jak dotychczas, w ostatnią sobotę października, ale tydzień wcześniej, ze względu na możliwość wprowadzenia na Słowacji ponownych obostrzeń. Uczestniczyło w niej również kilku seniorów TOPR - Adam Marasek, Jan Gąsienica Roj, Czesław Bednarz, Franciszek Łukaszczyk, Bogusław Paluszek, Marek Pawłowski oraz niżej podpisany, a także Teresa Marasek i przewodniczka tatrzańska Karolina Barciszewska-Kozioł na tematką.

Po południowej stronie Tatr zrobiła się w tym dniu piękna, jesienna pogoda, odsłoniły się tatrzańskie szczyty, tylko wiał chłodny wiatr. Słowaków mniej przybyło na cintorin, niż w poprzednich latach,

choć wielu turystów dochodziło do Popradzkiego Stawu, a niektórzy ruszali nawet dalej na tatrzańskie szlaki, by wykrzystać okres, kiedy wyższe partie Tatr są jeszcze otwarte. Od 1 listopada Tatry Słowackie, powyżej schronisk są jak co roku zamknięte aż do 15 czerwca następnego roku.

Przed schroniskiem przy Popradzkim Stawie uformował się pochód na czele z przedstawicielami ŠL TANAP i THS, którzy z wieńcami i kapelą góralską wyruszyli na ścieżkę wiodącą koło stawu, a potem na Symbolický Cintorin. Kiedy zbliżali się do niego, dźwięk sygnaturki w szczycie kapliczki zwiastował zebranych, że za chwilę rozpoczną się uroczystości.

Rozpoczął je, witając przybyłych Ján Marhefka, dyrektor Lasów Państwowych TANAP, który od ubiegłego roku jest dyrektorem tego parku narodowego. Poinformował, że na terenie Symbolicznego Cmentarza znajduje się 398 tabliczek z 535 nazwiskami osób, a w ostatnich dwóch latach przybyło 7 tabliczek z 8 nazwiskami. Według Martiny Petranovej, głównej redaktorki czasopisma słowackiego „Tatry”, wśród tych tabliczek, które przybyły w ostatnim czasie, jest tablica Adama Kalsteina, richtara ze Spiskiej Białej,

który wpisał się do historii jako pierwsza znana ofiara Tatr. Poszukując minerałów i kruszców, spadł z Bujaczego Wierchu i zginął w 1653 roku. Teraz, po 368 latach doczekał się upamiętnienia na tym cmentarzu. Wśród nowych tabliczek są również upamiętnieni Peter Zabochnik, ratownik ochotnik THS, który zginął w 2019 roku na Żabim Koniu oraz dwaj pletwonurkowie czescy, którzy w 1965 roku utopili się w Wielkim Hińczowym Stawie. Po tej tragedii dyrekcja TANAP zabroniła na jakiś czas nurkowania w tatrzańskich stawach.

Jaroslav Švorc, który przez 24 lata był przewodniczącym THS DZ, odczytał listę osób, które zginęły w Tatrach od listopada 2019 roku - w sumie 31 osób, w tym 22 w 2020 roku i 9 w bieżącym roku. Przyczyny tych tragedii były różne, najczęściej były to upadki z wysokości, również zapas sercowo-oddechowa, trzy wypadki skialpinistyczne i jeden porażenie piorunem. Zginęło 17 Słowaków, 10 Polaków, dwójce Ukraińców, jeden Czech i jedna Niemka. Po Jaro Švorcu listę ofiar w Tatrach Polских odczytał Adam Marasek. W tym samym dwuletnim okresie zginęło w nich 29 osób, w tym 23 w ubiegłym roku, a w tym tylko 6. Aż w 24 przypad-

kach przyczyną były upadki z wysokości, były też trzy samobójstwa oraz jeden zawał i jeden zgon z wyczerpania. Uroczystość uświetniła kapela góralska ze Żdziaru.



Fot.: Apoloniusz Rajwa

Od schroniska przy Popradzkim Stawie rusza pochód.

Po części wypominkowej odprawiona została w intencji ofiar Tatr Msza święta, którą koncelebrował ks. Ján Dubovsky, kapelan Horskéj Zachrannej služby. Organizatorzy zaprosili nas potem na gulasz do Spiskiej Izby w schronisku przy Popradzkim Stawie.

Uroczystości na Wiktorówkach

- Msza św. i wypominki tych, co zginęli w Tatrach, odbędą się w niedzielę 7 listopada o godzinie 11. Wtedy też zostanie odsłonięta i poświęcona tablica upamiętniająca Tadeusza Piotrowskiego, który po dokonaniu wejścia nową trudną drogą na K2 z Jerzym Kukuczka, zginął w czasie zejścia ze szczytu. Zostanie też poświęcona tablica upamiętniająca Janusza Lercha i Krzysztofa Mosięgiewicza, którzy w 1981 roku zginęli w Tatrach na Filarze Ganku.

Apoloniusz Rajwa

Upamiętniony tablicą na Wiktorówkach

W połowie października przybyła nowa tablica w Miejscu Pamięci na Wiktorówkach. Odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą Leszka Lassotę.



Tablicę poświęcili o. Mateusz Jacukiewicz i ks. Jerzy Grzyb.

Był przewodnikiem tatrzańskim I klasy, międzynarodowym przewodnikiem UIMLA, instruktorem narciarstwa i przewodnictwa oraz człowiekiem o artystycznej duszy. Z Tatrami związany był od urodzenia. W górski świat wprowadzał go ojciec Paweł Lassota, akademicki Mistrz Polski w narciarstwie, zapalony turysta, a potem wieloletni nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym im. Oswalda Balzera w Zakopanem. To on zabrał 6-letniego Leszka po raz pierwszy na Giewont, a gdy miał 10 lat, to przeszli Orlą Perć. Leszek po maturze ukończył Policealne Studium Obsługi Ruchu Turystycznego w Zakopanem, a potem kurs dla kandydatów na przewodników tatrzańskich, uzyskując uprawnienia w 1977 roku. Rozpoczął pracę jako przewodnik w ośrodkach wczasowych DW „Rzemieślnik”, następnie w DW „Zremb” również jako recepcjonista.

Oprowadzał też wycieczki zlecane przez BORT PTTK. Cały czas podwyższał swoje kwalifikacje przewodniczkę i pogłębiał swoją wiedzę o Tatrach. Po śmierci Witolda Paryskiego zajął się toponomastyką tatrzańską. Był docieklawy w poszukiwaniach i wytrwały w gromadzeniu materiałów w tej dziedzinie. Jako przewodnik I klasy, którą uzyskał w 1990 roku, współpracował przez kilka lat w komisji szkoleniowej KPT PTTK im. Klimka Bachledy, a następnie był wykładowcą topografii Tatr na kursie dla kandydatów na przewodników tatrzańskich, którego był kierownikiem w latach

2015-2017. Od kilkunastu lat był członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla Przewodników Górskich Tatrzańskich, a w 2009 roku został członkiem Stowarzyszenia Międzynarodowych Przewodników Górskich „Lider”, co umożliwiło mu prowadzenie grup wycieczkowych po górach państw członkowskich UIMLA.

Oprócz tych licznych, głównie przewodnickich zajęć, miał jeszcze czas na fotografię artystyczną i uczestnictwo w spektaklach Studium Słowa im. Tadeusza Staicha. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem. Aktywnie działał do końca i odszedł przedwcześnie 8 marca 2019 roku, w wieku 62 lat.

Zarząd Oddziału Tatrzańskiego PTTK, z którym współpracował przez wiele lat, żona oraz uczestnicy kursu przewodnickiego, którego był kierownikiem, postanowili upamiętnić go tablicą przy Kaplicy Matki Bożej Jaworzynskiej na Wiktorówkach, a kapituła ich wnioszek zatwierdziła. Uroczystość odbyła się 16 października. Po Mszy św., odprawionej w jego intencji, odsłonięcia tablicy dokonała Ewa Lassota, a o. Mateusz Jacukiewicz, przełożony Domu Zakonnego na Wiktorówkach,



Leszka wspomina Wiktor Wąsowicz, przewodnik tatrzańskirański.

oraz ks. Jerzy Grzyb, kapelan przewodników tatrzańskich, który specjalnie przyjechał na tą uroczystość z Warszawy, dokonali poświęcenia tablicy. Stanisław Apostoł, przewodnik tatrzański z Nowego Targu, recytował wiersz o tematyce górskiej,

a potem Leszka Lassotę wspominali jego siostra, Mariusz Kozłowski, Adam Kitkowski, Karolina Barciszewska-Kozioł, Wiktor Wąsowicz i niżej podpisany.

Tekst i fot.:
Apoloniusz Rajwa



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH** - 601 100 300; numer alarmowy - 985
- **TOPR (Tatry)** - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18

20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

- **GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid)** - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (całoroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH** - 18 300
- **HZS (Horská Zachranňa Služba)** - Rejon Vysoké Tatry - Stary Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

- **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

Wydarzenia pod patronatem TP

Spotkanie z architektami

Spotkanie z architektami Janem Karpiem i Marcinem Steindlem w czwartek 4.11 o godz. 18 w willi Oksza w Zakopanem.

Autorskie biuro architektoniczne tego duetu stawia na połączenie tradycyjnego stylu zakopiańskiego ze współczesną architekturą. Jego celem jest nie tylko rozwój współczesnej architektury Zakopanego, ale i popularyzacja tradycji architektonicznych Podhala. Jan Karpie i Marcin Steindel uchodzą za następców Stanisława Witkiewicza i kontynuatorów stworzonego przez niego stylu zakopiańskiego. Na Podhalu zrealizowali swoje najgrośniejsze projekty, w tym m.in. „Dom w Tatrach”, za który w 2017 roku otrzymali prestiżową nagrodę European Property Award. Międzynarodowe jury doceniło również apartotel Bachleda Resort Zakopane, przyznając architektom nagrodę w kategorii „architektura hotelowa” (European Property Award 2020-2021).

Spotkanie poprowadzi Piotr Mazik. Odbędzie się ono w ramach cyklu „Nowe Zakopane”, będącego częścią projektu „W stronę Nowego Zakopanego” realizowanego przez Muzeum Tatrzańskie. Wydarzenie będzie transmitowane na żywo online.

opr. an

Latin soul & jazz

Zapraszamy do zakopiańskiej kawiarni Kmicic (ul. Staszica 11a) w czwartek 4.11 o godz. 18.30 na koncert „Latin soul & jazz”. Wystąpią Mili Morena i Dorota Olech.

Kubańska artystka Mili Morena jest piosenkarką i tancerką. W repertuarze ma zarówno muzykę latynoską, jak i standardy jazzowe. Na Kubie założyła słynną formację Rueda de Casino. Śpiewała z Omarą Portuondo, znaną z projektu Buena Vista Social Club. Aktualnie jest liderką i wokalistką grupy Mili Morena.

Towarzyszącą jej na scenie saksofonistka Dorota Olech jest również producentem muzycznym i pedagogiem.

an

Zapisać w czasie

Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego zaprasza na wystawę z okazji jubileuszu 50-lecia pracy twórczej zakopiańskiej artystki Ewy Fortuny.

Wernisaż odbędzie się w piątek 5.11 o godz. 17 (liczba miejsc ograniczona). Ekspozycję „Zapisać w czasie” oglądać będzie można do 11 grudnia. Prace na niej prezentowane pochodzą ze zbiorów artystyki, a także: Urzędu Miasta Zakopane, Centrum Formacyjno-Szkoleniowego „Księżówka”, Stowarzyszenia Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza, Domu Wypoczynkowego „Jadzia” w Zakopanem, oraz ze zbiorów prywatnych Danuty Sztencel, Antoniny Gąsienicy-Giewont i Hanny Konopnickiej-Kaczmarczyk.

Ewa Fortuna w 1970 ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni Leszka Wajdy. Pracowała jako projektant w Zakopiańskich Warsztatach Wzorcowych „Cepelia” w Zakopanem. Zajmuje się tkaniną artystyczną, tworzy kolaże. Stosuje własną technikę łączenia malarstwa z naturalnymi motywami roślinnymi.

an

Polowace i polowacki

Wystawa malarstwa na szkle Jolanty Pęksy w Centrum Kultury Rodzimej w willi Czerwony Dwór w Zakopanem.

Zakopiańska malarka Jolanta Pęksa w tym roku świętuje czterdziestopięcioletnie artystycznej działalności. Ma za sobą blisko czterdzieści wystaw indywidualnych, ponad dwieście zbiorowych, wysokie nagrody w konkursach twórczości ludowej. Jej obrazy znajdują się w zbiorach wielu polskich muzeów, zdobią galerie prywatne w kraju i za granicą.

Dla Jolanty Pęksy źródłem inspiracji jest dawne ludowe malarstwo na szkle. W zależności od tematyki prac, sięga po różne rozwiązania kompozycyjne. Dla swych przedstawień wybiera też różnorodne tła. Pod koniec lat siedemdziesiątych, po przeprowadzce rodziny do leśniczówki, w jej obrazach pojawił się temat myśliwski. Odwiedzając Pęksów pracowali leśni, myśliwi, starzy góralie często rozprawiali o lesie, zwierzętach, dawnych „polowaczach” oraz „polowacze”. Pobudzało to wyobraźnię artystki i dostarczało tematów do jej prac. W efekcie opracowała cykl kilkudziesięciu przedstawień, a problematyka myśliwska stała się charakterystyczna dla jej twórczości.

Wernisaż wystawy „Polowace i polowacki” odbędzie się w sobotę 6.11 o godz. 17. Ekspozycję, którą w przestrzeni wystawienniczej Czerwonego Dworu oglądać będzie można do 11.12, towarzyszyć będą warsztaty malarstwa na szkle prowadzone przez artystkę.

opr. an

Rockowe Zaduszki w Jaworkach

Niezwykle ciekawie zapowiadają się koncerty w Muzycznej Opczarni w Jaworkach.

Jak co roku w pierwszy listopadowy weekend (5-6.11) odbędą się tu rockowe Zaduszki z zespołem Cree Sebastian Riedela.

W środę zaś (10.11) na scenie pojawi się grupa Hard Times, którą tworzą: Łukasz Wiśniewski (śpiew, harmonijka, ukulele, gitara akustyczna, darbuka), Piotr Grząślewicz (gitara akustyczna), Grzegorz Bąk (gitara basowa, ukulele basowe) i Jan Gałach (skrzypce, cajo). Panowie z lekką ręką mieszają gatunki muzyczne, łącząc gospel z flamenco, a bluesa z krakowską balladą.

an

Memoriał im. Grzegorza Wesołowskiego

W sobotę 6.11 poranną mszą w kościele parafialnym w Piekelniku rozpocznie się XIII Memoriał im. Grzegorza Wesołowskiego.

Do turnieju siatkarskiego w tym roku, ze względu na pandemię, zapisano 10 drużyn w kategorii kobiet i 20 w kategorii mężczyzn. Mecze pań oglądać będzie można w hali sportowej w Jablonce. Panowie zagrają w Piekelniku, Załęcznem i Czarnym Dunaju. Memoriałowi towarzyszyć będzie VIII akcja zbiórki krwi w Domu Ludowym w Lipnicy Wielkiej, która w sobotę odbędzie się tam w godzinach 9-16. Do końca października w szkołach podstawowych Podhala i Orawy trwała też akcja „Misie Ratownicze”, czyli zbiórka gier planszowych, puzzli, itp., które zostaną rozdysponowane wśród najbardziej ubogich rodzin z dziećmi.

Na finałowe mecze organizatorzy zapraszają do hal w Jablonce i Czarnym Dunaju - tam wręczone też zostaną nagrody najlepszym drużynom i najlepszym graczom z poszczególnych kategorii.

an

Twardy jak skała, silna jak halny

Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko zaprasza na promocję książki Bartłomieja Jureckiego „Twardy jak skała, silna jak halny. Portrety polskich górali”.

Jak podkreślają organizatorzy, na propozycję zorganizowania premierowego spotkania w Domu Ludowym w Kościelisku Bartek Jurecki odpowiedział: „W Kościelisku narodził się pomysł stworzenia tego projektu i wiedziałem, że to właśnie tu musi odbyć się pierwsze spotkanie promujące książkę. Mieszkam tu od kilku lat i mogę śmiało powiedzieć, że dla mnie to góralska stolica Polski. To tu na co dzień możemy obserwować prawdziwą kulturę i pielęgnowanie tradycji. To miejsce magiczne, a tę magię tworzą ludzie.”

Zatem na spotkanie z autorem cyklu fotografii, które przez długi czas ukazywały się na łamach Tygodnika Podhalańskiego, a tym samym z ludźmi, których portrety słowem kreślił też dziennikarz Tygodnika, zapraszamy do Domu Ludowego w Kościelisku w sobotę 6.11 o godzinie 18.

an

Muzolinqua - koncert finałowy

Muzolinqua International to projekt edukacyjny dla młodzieży uzdolnionej muzycznie.

Jego uczestnicy pochodzą z Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwecji i Polski. To właśnie tu, w Jablonce, już od wtorku 2.11 edukują się muzycznie pod okiem instruktorów w Orawskiej Szkole Muzycznej. Miłość do muzyki folkowej, ale też praktyczne umiejętności związane z zawodem muzyka przekazują im m.in. Andrzej Fiś Jarząbek, Szymon Bobrowski, Hanka Wójciak, Hanka Rybka, Dawid Czernik, Robert Czech, Paweł Medes i Ania Wittczak Czerniawska, liderka zespołu Dikanda.

Jest to pierwsze z cyklu międzynarodowych spotkań, a zakończy je koncert finałowy w niedzielę 7.11 w sali widowiskowej Orawskiego Centrum Kultury w Jablonce. Uczestnicy Muzolinquy zaprezentują wyniki swojej tygodniowej pracy, ale i programy przygotowane przed przyjazdem. W trakcie wyświełony zostanie też film reportażowy z zajęć, mający zainspirować młodzież do pracy międzynarodowej. Wydarzenie będzie transmitowane online.

an

kina i teatry

ZAKOPANE

- KINO „GIEWONT” REAL 4K, ul. Kościuski 4, 18 201 53 04, kinogiewont.pl
- 4.11, 12.30 Fatima, 14.30 Mój przyjaciel wampir, 16.15 Diuna, 19.00 Ostatniej nocy w Soho, 21.00 Furioza
- 5-7.11, 11.30 Fatima, 14.30 Mój przyjaciel wampir, 15.00 Rodzina Addamsów 2, 17.00 Ostatniej nocy w Soho, 19.00 PREMIERA! To musi być miłość, 20.45 Nie czas umierać
- 8-10.11, 14.30 Mój przyjaciel wampir, 15.00 Rodzina Addamsów 2, 17.00 Ostatniej nocy w Soho, 19.00 To musi być miłość, 20.45 Nie czas umierać
- KINO „SOKÓŁ” DIGITAL 3D, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
- 4.11, 14.00, 16.00 Rodzina Addamsów 2, 17.50, 20.45 Diuna
- 5-10.11, 14.00, 16.00 Rodzina Usterka, 18.00 PREMIERA! Eternals, 21.00 Halloween zabija
- KINO „MIEJSCE” (sala studyjna kina „Sokół”, ul. Orkana 2
- 4.11, 18.30 Moje wspaniałe życie, 20.30 Poufne lekcje perskiego
- 5-7.11, 14.00 Rodzina Addamsów 2, 16.00 Poufne lekcje perskiego, 18.30 Wszystkie nasze strachy, 20.30 Eternals
- 8.11, 17.30 Nie czas umierać, 20.30 Wesele
- 9.11, 14.00 Rodzina Addamsów 2, 16.00 Poufne lekcje perskiego, 18.30 Wszystkie nasze strachy, 20.30 Eternals
- 10.11, 16.00 Poufne lekcje perskiego, 18.30 Wszystkie nasze strachy, 20.30 Eternals
- TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA, ul. Chramcówki 15, bilety on line: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
- 5-6.11, 19.15 Antoni Czechow WIŚNIOŹY SAD - PREMIERA!/Scena Witkiewicza

NOWY TARG

- KINO „TATRY”, ul. Jana Kazimierza 17, kino.nowytag.pl. 18 26 626 24, kinotatry@nowytag.pl
- 4.11, 13.30 Rodzina Addamsów 2, 15.15 Ron Usterka, 17.15 Porozę, 19.00 Fatima, 21.00 Furioza
- 5.11, 12.20 PREMIERA! Śmierć Żygiełbojma, 14.00/dubb., 18.15/nap. PREMIERA! Eternals, 16.40 PREMIERA! Wszystkie nasze strachy, 21.00 PREMIERA! To musi być miłość
- 6.11, 10.45 PREMIERA! Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 12.15 Rodzina Addamsów 2, 14.00/dubb., 18.15/nap. Eternals, 16.40 Wszystkie nasze strachy, 21.00 To musi być miłość
- 7.11, 10.00 Śmierć Żygiełbojma, 11.45 Ron Usterka, 13.45 Rodzina Addamsów 2, 15.30 Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 17.15 Wszystkie nasze strachy, 19.00 To musi być miłość
- 8.11, 16.30 Porozę, 18.15/nap. Eternals, 21.00 To musi być miłość
- 9.11, 13.00 Śmierć Żygiełbojma, 14.45 Wszystkie nasze strachy, 16.30 To musi być miłość, 18.15/nap. Eternals
- 10.11, 12.45 Śmierć Żygiełbojma, 14.30 Wszystkie nasze strachy, 16.15/dubb. Eternals, 21.00 To musi być miłość

RABKA-ZDRÓJ

- KINO ŚNIEŻKA, ul. Nowy Świat 8, kino.rabka.pl, tel. 18 544 74 72
- 4.11, 15.15 Rodzina Addamsów 2, 17.00 Fatima, 19.00 Nie czas umierać, 21.45/2D Diuna
- 5.11, 15.00 Ron Usterka, 17.00/dubb., 20.30/nap. Venom 2: Carnage, 18.45 PREMIERA! To musi być miłość, 22.15 Nie czas umierać
- 6.11, 11.45 Wilk na 100%, 13.30 Mój przyjaciel wampir, 15.00 Ron Usterka, 17.00/dubb., 20.30/nap. Venom 2: Carnage, 18.45 To musi być miłość, 22.15 Nie czas umierać
- 7.11, 11.45 Wilk na 100%, 13.30 Mój przyjaciel wampir, 15.00 Ron Usterka, 17.00/dubb., 20.30/nap. Venom 2: Carnage, 18.45 To musi być miłość
- 8-9.11, 15.00 Ron Usterka, 17.00/dubb., 20.30/nap. Venom 2: Carnage, 18.45 To musi być miłość
- 10.11, 15.00 Ron Usterka, 17.00/dubb., 20.30/nap. Venom 2: Carnage, 18.45 To musi być miłość, 22.15 Wesele

Autoportret z Chandrą - finisaż

Finisaż wystawy „Autoportret z Chandrą. Hasior i nowa sztuka” w niedzielę 7.11 w Galerii Władysława Hasiora w Zakopanem.

Wystawa, rozlokowana we wszystkich pomieszczeniach galerii, została ułożona wokół ośmiu pojęć wysnutych z praktyki i warsztatu twórczego Hasiora. Są to: montaż, seans, pomnik, pochód, sarkazm, sacrum, ziemia i atlas. Każde z tych haseł jest kluczem do rozumienia wspólnych wątków sztuki najnowszej twórczości Hasiora. Każdemu towarzyszy zestawienie prac współczesnych artystek i artystów z wybranymi dziełami zakopiańskiego artysty. W ten sposób jego twórczość wpisana została w żywą sztukę dnia dzisiejszego.

Finisaż rozpocznie się o godzinie 13.30 warsztatami dla dzieci. O 16 zaś galeria zaprasza na kuratorskie oprowadzanie Julity Dembowskiej.

opr. an

Taternickie Zaduszki

Na „Taternickie Zaduszki” Muzeum Tatrzańskie zaprasza we wtorek 9.11 do Galerii Sztuki im. W.J. Kulczychich na Koziańcu. Początek - godzina 18.

Tego wieczoru Wojciech Szatkowski - kustosz Muzeum Tatrzańskie, opowie o tych, którzy pozostali w górach. Będzie więc i o tragicznej śmierci Władysława Stanisławska w Dolinie Batyżowieckiej 4 sierpnia 1933 roku, i o innych historycznych postaciach - w tym o Klemensie Bachledzie, Kazimierzu Kupczyku, czy Wawrzyńcu Żuławskim. W historiach snutych przez kustosza pojawiają się też ludzie gór nam bardziej współczesni, jak chociażby Maciej Berbek, Władysław Cywiński i Piotr Morawski.

an

- TEATR LALEK „RABCIO”, ul. Orkana 3C, 18 26 77 648, rabcio.pl
- 6.11, 19.00 Gwałtu, co się dzieje! dla młodzieży i dorosłych
- 8.11, 10.00 Gwałtu, co się dzieje! dla młodzieży i dorosłych
- 10.11, 10.15 Skrzaty domowe

muzea i zabytki

ZAKOPANE

- Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, ul. Krupówki 10, gmach główny. NIECZYNNY - REMONT; muzeumtatrzańskie.pl
- Muzeum Styłu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w „Kolbie” (Oddz. M. Tatrzańskie), ul. Kościeliska 18, 18 26 37 065. CZYNNY: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-16. Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu i pod nadzorem Stanisława Witkiewicza.
- Muzeum Kornela Makuszyńskiego (Oddz. M. Tatrzańskie), ul. Tetmajera 15, 18 2012263. NIECZYNNY.
- Muzeum Edukacji Przyrodniczej TPN, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311. CZYNNY: wt.-niedz. 8-16.30, ostatnie wejście o godzinie 15.
- Zespół Dworsko-Parkowy, Kuźnice 1.
- Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma”, ul. Kasprusie 19. CZYNNY: wt. (dzień bezpłatnego wstępu) i sob. 10-17, śr.-pt. i niedz. 10-16, codz. 13-13.30 przerwa techniczna.
- Cmentarz na Pęksowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa, ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, muzyk Jan Krzeptowski Sabala, pisarz Kornel Makuszyński.
- Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace” - Katowina Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. CZYNNY: Kustosz - tel. 600 447 371.
- Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, CZYNNY: soboty 10-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCHOŁÓW

- Zagroda Bafiów. Muzeum Powstania Chochołowskiego (Oddz. M. Tatrzańskie), Chochołów 75. CZYNNY: śr.-niedz. 10-14.
- Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk, Chochołów 40, tel. 18 265 78 12, muzeumplk.eu. CZYNNY: wt.-sob. 9-18; grupowe wejścia: 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30. Ekspozycja multimedialna.

ORAWKA

- Kościół św. Jana Chrzciciela. Najstarszy kościół katolicki na Górnej Orawie. Parafiaorawka.pl. CZYNNY - zwiedzanie tylko z przewodnikiem: sob. 9.30-17.30, niedz. 11.30-16, w pozostałym czasie w grupach powyżej 15 osób po wcześniejszym zgłoszeniu: 691 204 504, orawka.kosciol@gmail.com.

NOWY TARG

- Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776. CZYNNY: pon. 10-18 (bezpłatne zwiedzanie wystaw stałych), wt.-pt. 9-17, sob. 9-14, facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawy stałe: „Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma” i „Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ; przeszłość i obecność”.
- Muzeum Drukarstwa, ul. Sobieskiego 4. CZYNNY: pon.-pt. 8-16, sobota: po wcześniejszym umówieniu telefonicznie.
- Budynek Wieży Wodnej, obok dworca kolejowego, ul. Kolejowa 4. Wstęp wolny. Ekspozycja poświęcona historii linii kolejowej Nowy Targ - Królewiany. CZYNNY: pn.-pt. 8-16.
- Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunizmu „Izwis”, Urząd Miasta, ul. Krzywa 1. Kontakt z oprowadzającym: 18 26 112 78, 795 591 442.

ŁOPUSZNA

- Dwór w Łopusznej (Oddz. M. Tatrzańskie). CZYNNY: śr.-niedz. 10-16 (powodu remontu wnętrza dworu tymczasowo niedostępne dla zwiedzających).
- Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera przy GOK-u. CZYNNY: wt.-pt. 10-17, sob. 10-16. Ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem.

JURGÓW

- Zagroda Sołtysów (Oddz. M. Tatrzańskie), Jurgów 215. CZYNNY: śr.-niedz. 10-16. Ubiegłe gospodarstwo spiżkie. Zagrodę Sołtysów wybudował w 1861 r. pradiad ostatniego właściciela, Jakuba Sołtysa.

NIEDZICA

- Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy, tel./fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473, zamkniedzica.pl. CZYNNY: wt.-niedz. 9-16 (ostatnie wejście 15.20).
- Wozownia. CZYNNY. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.

CZORSTYN

- Zamek Czorstyn. Zachowane i częściowo utracone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zieleniec. Wystawa o historii zamku i starostwa czorstyńskiego, niewielkie lapidarium. CZYNNY: codziennie 9-18.

ZUBRZYCA GÓRNA

- Muzeum-Orawski Park Etnograficzny. CZYNNY: codziennie 9-15 (poniedziałek jest dniem bezpłatnym, możliwe zwiedzanie bez wstępów). Ekspozycje obrazują życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII-XX w., wiejskie zakłady przemysłowe. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.
- 7.11, 16.00 Orawskie Zaduszki

RABKA-ZDRÓJ

- Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana, ul. Sądecka 6, 18 2676747, muzeum-orkana.pl. CZYNNY: wt.-niedz. 9-16. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa.
- Muzeum Górali i Zbojników - Muzeum Gorczańskie Jana Fudali, ul. Sądecka 4. CZYNNY po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami.

CHABÓWKA

- Skansen taboru kolejowego w Chabówce. Skansen-chabowka.pl. CZYNNY: dni robocze, weekendy i święta 8-15.

SZLACHTOWA

- Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalay, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, CZYNNY: wt.-niedz. 10-16 (ostatnie wejście o 15).



wydarzenia

ZAKOPANE

- Kawiarnia Kmicic, ul. Staszica 11a. Wystawa czasowa: PRACE OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI (do 30.11).
- 4.11, 18.30 Koncert: Latin soul & jazz - Mili Morena i Dorota Olech
- Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza (Oddz. M. Tatrzańskie), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817. CZYNNY: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-16 (ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem). Wystawa czasowa: ZILUSTROWANE TATRY. RYSUNKI I GRAFIKI ZE ZBIORÓW MUZEUM TATRZAŃSKIEGO.
- 4.11, 18.00 Z cyklu „Nowe Zakopane”: spotkanie z architektami Janem Karpiem i Marcinem Steindlem
- Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl. CZYNNY: wt.-sob. 10-17.
- 5.11, 17.00 Wernisaż wystawy „Zapisać w czasie” z okazji 50-lecia pracy twórczej Ewy Fortuny
- Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej, ul. Kasprusie 27. CZYNNY: pn.-sob. 10-17 (oprócz środy). Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała, Galeria Sztuki Ludowej.
- 6.11, 17.00 Wernisaż wystawy „Polowace i polowacki” Jolanta Pęksa - malarstwo na szkle
- Galeria Władysława Hasiora (Oddz. M. Tatrzańskie), ul. Jagiellońska 18b. CZYNNY: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-16.
- 7.11 Finisaż wystawy „Autoportret z Chandrą. Hasior i nowa sztuka”: 13.30 warsztaty dla dzieci, 16.00 oprowadzanie kuratorskie Julity Dembowskiej
- Galeria Sztuki na Koziańcu (Oddz. M. Tatrzańskie), Droga na Kozinie 8. CZYNNY: Ogród willi Koziańskich z wystawą „Kurierzy tatrzańscy” pon.-pt. 8-15.
- 9.11, 18.00 Taternickie Zaduszki w Muzeum Tatrzańskim - w trakcie spotkania Wojciech Szatkowski, kustosz z Muzeum Tatrzańskie, przypomni kilka historii ludzi gór, którzy zginęli wieni do końca swojej pasji
- Galeria Antoniego Rząsy, ul. Bogdańskiego 16 (codz. po umówieniu: 182066969, 695482204). Wystawa czasowa: MARGIN RZĄSA. RZĘBY.

KOŚCIELSKO

- Dom Ludowy Związku Podhalań
- 6.11, 18.00 „Twardy jak skała, silna jak halny” - promocja książki Bartłomieja Jureckiego

SZAFIARY

- Karczma Zadyma, ul. Zakopiańska 1E
- 9.11, 18.00 Wólcanka i Góralski PrzyStanek zapraszają: Wernisaż EKO RĘKODZIEŁO JABŁONKA/PIEKIELNIK/ZAŁĘCZNE/CZARNY DUNAJEC/LIPNICA WIELKA
- Hale sportowe
- 6.11 XIII Memoriał Grzegorza Wesołowskiego; VIII akcja zbiórki krwi w Domu Ludowym w Lipnicy Wielkiej - 6.11 w godzinach 9-16

NOWY TARG

- Hala sportowa SP nr 4, os. Niwa 4c
- 6.11 Ogólnopolski Turniej Karate: 9.30 eliminacje i finał kata, 13.00 oficjalne otwarcie, 13.30 eliminacje i finał kumite
- Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych Galeria „Jatki”, ul. Kościuski 4, 18 2669482. CZYNNY: pon.-pt. 10-17, sob. 10-14. Ostatnie wejście 15 minut przed zamknięciem. Wystawa czasowa: 30. JUBILEUSZOWE PREZENTACJE NOWOTARSKIE (do 27.11).
- Atelier EmiHome Design, ul. Św. Katarzyny 1. Wystawa prac Beaty Zalot - OBRAZY I SŁOWA (do 30.11).

KŁUSZKOWCE

- Remiza OSP
- 5.11, 12.00 III Gminny Przegląd Pieśni Patriotycznej SZCZAWNICA

Turysio, odwiedź jarmark w Nowym Targu!

Najpiękniejszy w Polsce jarmark - w Nowym Targu, między Górcami i Tatrami - zaprasza na zakupy.



W dobie pandemii koronawirusa to jedna z tych atrakcji, z których bezpiecznie możesz skorzystać. Potężny teren, na którym zakupy na pewno bezpieczniejsze niż w sklepach, nieograniczony asortyment, niskie ceny, górskie klimaty i styl, bezpłatne parkingi.

Z jednej strony tradycja, z drugiej - nowoczesność. Jeśli czegoś potrzebujesz - tu kupisz wszystko, a jeszcze - zgodnie z jarmarcznym zwyczajem - możesz się targować.

Jeśli chcesz dobrze zjeść - tu znajdziesz najlepsze specjalności nie tylko górskiej kuchni.

Tej atrakcji podczas urlopu na Podhalu ominąć nie możesz!

Nowy Targ, ul. Targowa - zapraszamy w każdy czwartek, sobotę i niedzielę.

Galerie zdjęć z jarmarków - na naszej stronie internetowej: targowica.eu oraz na naszym profilu na fb: [nowatargowica](https://www.facebook.com/novatargowica)

REKLAMA

Listopadowa niepewność

Piękna, słoneczna pogoda i sporo - choć tylko w soboty - gości, również tych zza naszej południowej granicy - tak na naszym jarmarku wyglądał październik. Witamy listopad.

Jaki będzie - w kolejnym roku pandemii - drugi miesiąc tak zawsze wyczekiwanej jesieni nie wiadomo. Jasnym jest, że o tłumach sprzed czasów

znaczonych koronawirusem nie można marzyć. Złota polska jesień też powoli dobiega końca i choć dni słonecznych jeszcze trochę się trafi, pogoda będzie już zmienna. Nasi kupcy nigdy jednak nadziei nie tracą, robią swoje. Na stoiskach coraz więcej asortymentu zimowego, sztuczne choinki, lampki, ozdoby już dziś przypominają o Bożym Narodzeniu.

Kupcom szczerze więc życzymy dobrych listopadowych utargów, a gości serdecznie zapraszamy na najpiękniejszy w Polsce jarmark, gdzie wybór największy, nowości bez liku, a przecen i promocji cała masa.



Czarna Owca

Największa drewniana restauracja w Polsce, mieszcząca się na nowotarskim jarmarku, zaprasza w swoje progi



Lokal przyciąga niepowtarzalnymi rzeźbami i niezwykle klimatycznym, przestrzennym wnętrzem. To miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla podniebienia.

Dodatkowo - koryta na zamówienie oraz uszka, pierogi, krokiety.

**Nowy Targ, ul. Targowa 45
tel. 693 319 755**

REKLAMA

Od kożuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność. Mieszcząca się na nowotarskim jarmarku najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” codziennie zaprasza do swoich butików.





Kasia Niewiadoma z otrzymaną od wójta Ochotnicy statuetką kolarzki.

Być jak Niewiadoma

- Byłoby miło przyciągnąć jak najwięcej ludzi z Ochotnicy, a przede wszystkim zainspirować młodzież i dzieci - przekonuje Kasia Niewiadoma, brązowa medalistka kolarskich mistrzostw świata.

- W Ochotnicy już chyba wszyscy cię rozpoznają jako medalistkę i topową zawodniczkę. Pytanie, czy ty już tu zaczynasz rozpoznawać swoje naśladowczynie?

- Dzięki swojemu pierwszemu klubowi WLKS Krakus BBC Czaja widzę, że jest coraz więcej osób, nawet stąd, z Ochotnicy, które chcą spróbować swoich sił w kolarstwie. Nie ukrywam, że chciałabym, by było ich jeszcze więcej, zwłaszcza dziewczyn. Wydaje mi się, że każdy, kto tutaj mieszka, w jakimś stopniu jest utalentowany. Jesteśmy otoczeni górami, więc w naturalny sposób każdy jest w stanie w dobrych warunkach uformować wydolność do tego sportu. Mam nadzieję, że przez projekt Ochotnica Challenge będziemy w stanie wydobyć więcej gwiazd.

- Właśnie, stojąc i przyglądając się mapie, na której wytyczone są trasy projektu, wspominasz sobie miejsca, gdzie było najlepiej, ale i najtrudniej?

- Zdecydowanie. Jest kilka odcinków, na których spędziłam wiele godzin, ćwicząc interwały czy intensywne wysiłki.

- Które trasy były ulubione?

- Najczęściej podjeżdżałam pod Studzionki, Młynne chętnie traktowałam jako rozgrzewkę. Jest kilka odcinków na mapie Chellengu, które są dla mnie nowe, jeszcze nie miałam okazji się po nich przejechać, ale na pewno spróbuję.

- Czy na tej fazie twojej popularności możemy więc liczyć na większą liczbę

kolarek?

- Byłoby to miłe przyciągnąć jak najwięcej ludzi z Ochotnicy, a przede wszystkim zainspirować młodzież i dzieci, by spędzały więcej czasu na rowerze, zamiast przed komputerem czy telewizorem.

- Brak wsparcia było widać szczególnie podczas niedawnych mistrzostw świata w Belgii. Musiałas sama walczyć z drużynami włoszek i holenderek, a mimo to udało się zdobyć upragniony medal.

- Wiadomo, że to bardzo ciężki sport. Dziewczyny bardzo mi pomogły w pierwszym odcinku wyścigu. To było naturalne, że w końcówce ich zabrakło, bo dużo z siebie dały podczas pierwszej części. Ale w drużynie każdy ma swoje zadanie do wykonania.

- Wracając do Ochotnicy, przypominasz sobie pierwsze jazdy, kto cię posadził na szosowy rower, mówiąc, że będziesz dobrą zawodniczką?

- Oczywiście. Wszystko zaczęło się dzięki mojemu tacie, a także panu Józefowi Olchawie i mojemu pierwszemu trenerowi Zbigniewowi Klękowi.

- Te pierwsze treningi były w Ochotnicy. A jak przyjeżdżasz, to trenujesz także tu?

- Oczywiście, jak tylko jestem w Polsce.

- Życzymy powodzenia i liczymy, że tłumy kibiców będą także w Ochotnicy, a może kiedyś i tu uda się zorganizować jakiś wyścig?

- Na pewno byłoby super. rozmawiał: Józef Figura

Wizerunek Jana Pawła II na talerzu, Matka Boska z odkręcaną główką czy tupolew w Grobie Pańskim.

Przykładów kiczu w sztuce sakralnej można znaleźć wiele, choć już sama definicja kiczu nie jest jednoznaczna, o czym przekonywał dominikanin brat Jacek Hajnos podczas czwartkowego spotkania w Jatkach.

- Czy piękno jest obiektywne? - zastanawiał się br. Jacek Hajnos. Dawniej wierzono, że gwarantem obiektywnego piękna jest fakt, że stworzył go Bóg. Piękno było światem obiektywnych wartości. W nowożytności piękno stało się światem subiektywnych emocji. - To od mojego gustu zależy, czy coś jest tandetne, czy brzydkie - tłumaczył zakonnik.

Pojęcie kiczu (z niem. kitsch - lichota, tandeta, bubel) pojawiło się wraz z przemianami społecznymi na przełomie XIX/XX w. - Ludność, która wraz z pojawieniem się przemysłu zaczęła przyjeżdżać ze wsi do miasta, chciała być jak arystokracja, pojawiło się zapotrzebowanie na tanią sztukę - opowiadał br. Jacek Hajnos. - Kicz zawsze jest negatywną wartością estetyczną, pojęciem wartościującym, wieloznacznym - podkreślał.

Braham Moles nazwał kicz sztuką szczęścia, „rajem dla mało wymagających”. Z kolei Herman Broch mówił o ki-



Wizerunek Jana Pawła II na talerzu. Jak z takiego talerza jeść?

czu jako złu estetycznym. Z kolei Susan Sontag mówił o zjawisku świadomego używania kiczu, przykładem czego jest twórczość Lady Gagi. Jest on autorem pojęcia „kampu”, czyli świadomego wybierania zjawiska kiczu odrzuconego przez kulturę elitarną.

Jan Paweł na talerzu

Jedną z cech kiczu - wymienianych przez prelegenta - jest niedostosowanie. Przykładem jest wizerunek Matki Boskiej z Gwadelupy na majtkach czy Matka Boska z odkręcaną główką. - Największe nagromadzenie kiczu jest w Licheniu - podkreślał zakonnik. Pokazywał kolejne zdjęcia, które dla publicz-

ności w Jatkach były niekwestionowanymi przykładami kiczu. Motyw łódki z uchodźcami w Grobie Pańskim czy samolotu nawiązującego do tragedii w Smoleńsku. - Do Grobu Pańskiego przychodzimy na spotkanie z Bogiem, pokontemplować, głęboko coś przeżyć, a ktoś chce nam sprzedać jakąś ideę. Próbuje umoralniać - mówił zakonnik.

Niesmak wzbudzał talerz z wizerunkiem Jana Pawła II czy Matka Boska na tarczy zegara. Mówiąc o przeciętności, jako kolejnej zasadzie kojarzącej się z kiczem, dominikanin pokazywał kramy z pamiątkami, które można spotkać w Licheniu czy Częstochowie. - Żeby zobaczyć ściany płaczu, nie trzeba jechać do Jerozolimy, wystarczy odwiedzić takie miejsca - żartował.

Czym skorupka przesiąknie za młodu...

Br. Jacek Hajnos przekonywał, jaki wpływ na dzieci i ich późniejszy gust mają przedmioty w naszych domach, wśród których wystają, czy muzyka, której słuchają. - Gdy w domu słuchamy disco polo, mała szansa, że dziecko w dorosłym życiu będzie dokonywać lepszych wyborów estetycznych i słuchać np. muzyki poważnej. To jest jak skaza, raną, którą zadajemy młodemu człowiekowi - przekonywał. - Według badań wystarczy 66 razy być w innym kontekście estetycznym, by zmienić wybór, by nasz mózg przyzwyczał się do lepszych rzeczy, bardziej estetycznych - mówił.

Kościół przyjacielem sztuk pięknych

To, jaka powinna być sztuka sakralna, mówi dokument II Soboru Watykańskiego. Można w nim znaleźć informacje jak powinny wyglądać przestrzenie sakralne, że powinny tu trafiać „najszlachetniejsze osiągnięcia ludzkiego talentu”. To powinna być sztuka nastawiona na nieskończone piękno Boga. Kościół przedstawiony jest jako przyjaciel sztuk pięknych, kształcą-

cych artystów, szukających ich szlachetnych usług. - To dokument obowiązujący katolików - podkreślał prelegent. Jest w nim też mowa o umiarkowanej ilości, by nadmiar nie wypaczał pobożności.

Dlatego więc, mimo tak jasno określonych przez sobór zasad, w kościele jest tyle kiczu? Dlaczego księża nie odróżniają kiczu od sztuki? Wybierają plastikowe figurki, zamiast wartościowych dzieł? Może winna jest edukacja w seminariach. - Klerycy powinni poznawać historię sztuk pięknych, tymczasem teraz reforma idzie w takim kierunku, by historia sztuki zniknęła w ogóle z seminariów - ubolewał zakonnik.

To, co chwali Boga, powinno być najwyższej jakości

- Nadzieja w osobach świeckich, żeby tworzyć środowiska wokół kościoła, ruch oddolny, edukacyjne wspólnoty, które będą miały wpływ na proboszcza - namawiał zakonnik. - Kościół to my - przypominał. - Mamy odpowiedzialność moralną, żeby to, co chwali Boga, było najwyższej jakości - mówił br. Jacek Hajnos.

Po wykładzie rozgorzała gorąca dyskusja. Czy szpetne rzeźby Jana Pawła II, wykonane przez pseudoartystów, powinny zniknąć z przestrzeni sakralnej? Zdania były podzielone.

Wanda Teper apelowała z kolei o umiar. Mało idiomy w kierunku spraw duchowych, kontemplacji. Potrzeba więcej umiaru, wtedy kiczu będzie mniej - przekonywała.

- W każdej społeczności jest więcej ludzi głupich niż mądrych, więcej zwolenników kiczu niż sztuki. Nie można schlebiać gustom większości, bo coś jest tańsze czy zrozumiałe - przekonywał Maciej Pinkwart. - Sztuka nie musi być zrozumiała, sztuka musi być przeżyta. Jeśli kościół będzie kształtował bylejakosć w swoich ścianach, wszyscy będą byle jacy - przestrzegał.

Tekst i fot.:
Beata Zalot

Br. Jacek Hajnos - dominikanin. Artysta grafik, rzeźbiarz, rysownik. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Laureat kilkudziesięciu krajowych konkursów artystycznych. W 2014 jego prace zakwalifikowały się do wystawy pokonkursowej na Międzynarodowym Triennale Grafiki Warsztatowej w Japonii. Jak sam podkreśla, w centrum jego twórczości jest człowiek, najczęściej ten słaby, odrzucony przez społeczeństwo. Przez 5 lat realizował projekt „Różnica”, robiąc wywiady i portretując bezdomnych na ulicach polskich miast, jednocześnie mieszkając z nimi i im pomagając. Dochód ze sprzedaży swoich prac przeznacza w całości na cele charytatywne. Zakonnik pochodzi z Nowego Targu.

Umarł w kierpcach

Tak mówią górale,
kiedy nie ma już
od czego odwrotu.
Tak jak od śmierci.

Śmierć - to coraz częściej temat tabu, zanikają obrzędy związane z odejściem, zmarłych nie żegna się - jak dawniej - w domu.

Coraz mniej wielopokoleniowych rodzin żyje wspólnie pod jednym dachem. Dzieci nie widzą umierających dziadków. Zresztą częściej niż w domu, ludzie odchodzą w szpitalach, a potem ich ciała trafiają do chłodni w cmentarnych kaplicach.

Ewa Piszczek z Białki Tatrzańskiej postanowiła zbadać w swojej rodzinnej wsi, ile dawnych zwyczajów i obrzędów związanych ze śmiercią i pogrzebem przetrwało do dzisiaj. Badania prowadziła w ramach projektu "Rodzinne zwyczaje mieszkańców pogranicza polsko-słowackiego Nowy Targ - Kieżmark".

„Jeśli się wierzy w to, że śmierć nie kosom, a rynkom otwiry dzwiryze do nowej rzeczywistości, to człowiek przestaje się boć” - usłyszała etnolożka od sędziwego białczanina - Władysława Korkosza.

Zachowały się zwyczaje związane z momentem śmierci - podkreśla Ewa Piszczek. - Kiedy domownicy czują, że nadchodzi



Ewa Piszczek jest świeżo upieczonym magistrem etnologii i antropologii kulturowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na tej samej uczelni studiuje muzykologię (jest na V roku). Zawodowo pracuje z dziećmi i jako dziennikarz Radiowego Centrum Kultury Ludowej. Należy do zespołów regionalnych - „Białkanie” i „Skalni”. Jest rodowitą góralką. Mieszka od urodzenia w Białce Tatrzańskiej.

ostatnia godzina, zapalają gromnicę i wzywają księdza - opowiada. - Do dziś widok idącego do czyjegós domu księdza, to znak dla sąsiadów, że trzeba się zacząć modlić za umierającą osobą. Kiedyś sąsiedzi przychodzili nawet pod dom, żeby się wspólnie modlić - dodaje.

Domownicy modlą się do św. Józefa, patrona dusz, a podczas ostatniego oddechu kropi się święconą wodą naokoło zmarłego, żeby złe duchy nie miały do niego dostępu, a przez niego także do żywych. Umarłemu trzeba zamknąć oczy, żeby nie wypatrzył sobie kogoś następnego z domowników. Zastania się lustra i inne powierzchnie, w których można się przeglądać, by nie zobaczyć w nich zmarłego. Zatrzymuje się też



zegary na godzinie śmierci domownika, które na nowo uruchamiane są dopiero po pogrzebie.

W tym czasie nie wolno wykonywać żadnych ciężkich prac tak jak w Wielki Piątek. Nie wolno też grzebać w ziemi. Można tylko oporządzać zwierzęta. Jeśli były pilne prace w polu, np. grabienie siana czy zwózka, prosiło się o pomoc sąsiadów - opowiada etnolożka.

Dawniej zmarły był w domu przez trzy dni, aż do pogrzebu. Dusza miała czas pożegnać się i oswoić z nową sytuacją. Codziennie rano i wieczorem ludzie przychodzili się przy trumnie pomodlić. Schodzili się z całej wsi, a modlitwy prowadziły

zwykle wybrane kobiety z danej wsi. Funkcja ta przetrwała, tyle, że kobiety te prowadzą modły w cmentarnej kaplicy. - To muszą być kobiety pobożne, znające pieśni i modlitwy, oraz mające dobre, mocne głosy. W Białce jest ich kilka - na Kaniówce, w Białce Środkowej, Pod Grapą i na Grapie - wymienia Ewa Piszczek. - Kiedy ktoś umiera, jeden z domowników idzie poprosić taką „ciotkę”, by poprowadziła modlitwy - opowiada. Podkreśla, że dotyczy to pogrzebów górali. Dziś we wsi mieszka dużo obcych, przyjezdnych i ich te zwyczaje nie dotyczą.

Repertuar tych pieśni jest dość bogaty, oprócz pieśni litur-

gicznych, są gwarowe. Przetrwała pieśń „Żegnam się z tobą małżonku kochany” - śpiewana jakby w imieniu zmarłego.

Do dziś zachował się też zwyczaj pożegnania zmarłego ze swoim domem przez 3-krotne uderzenie trumny o próg podczas jej wynoszenia na pogrzeb.

Ciało po śmierci trafia za zwyczaj do chłodni w kaplicy cmentarnej i tam odbywają się te modlitwy.

Zmieniły się zwyczaje na pogrzebie. - Kiedyś było więcej płaczu, krzyku, rzucania się na trumnę, może nawet teatralności. Dziś tak już nie jest - podkreśla Ewa Piszczek.

Rzadziej słyszy się też

o „ośladach” czyli znakach, jakie zmarli dają po śmierci. Kiedyś takie historie krążyły w każdym góralskim domu. Kiedy umierali bliscy, zegary same się zatrzymywały, pękały w oknach szyby, szafy otwierały się same. Ważne były też sny. Gdy zmarli ukazywali się we śnie, oznaczało to, że potrzebują modlitwy. Czasem ostrzegali bliskich przed nadchodzącym niebezpieczeństwem lub nieszczęściem lub przekazywali konkretne informacje. Dziś ten pozagrobowy świat powoli zanika, albo wstydzimy się o nim głośno opowiadać, bojąc się śmieszności.

wysłuchiwała Beata Zalot

Kasia Niewiadoma Challenge

Kto da radę? 118 km długości i prawie 3,5 km różnicy poziomów. Tu nie tylko podjazdy o nachyleniu 39% są wyzwaniem.

Brazowa medalistka mistrzostw świata otworzyła trasy kolarskie w swojej rodzinnej miejscowości - Ochotnicy Dolnej i Górnej. To tu początek miały jej obecne sukcesy. Wyśmienita kolarzka szosowa, jedna z najlepszych górali w światowej elicie, tre-

nowała właśnie na tych drogach, wyjeżdżając na Przełęcz Knurowską, Przełęcz Młynne czy do Studzionek. Ostre podjazdy i niebezpieczne zjazdy wymagają nie tylko doskonałej kondycji, ale i wyśmienitej techniki. Teraz jazdy śladami jej treningów może spróbować każdy. Oczywiście, jeśli ma wystarczającą ilość pary w nogach.

- Chcieliśmy docenić wysiłek Kasi i pokazać jak piękne jest kolarstwo szosowe w górach - przekonuje Cezary Szafraniec, autor i pomysłodawca chellen-

gu. - Ochotnica to jedyne miejsce w Polsce z taką ilością asfaltowych podjazdów. Jest piękna dolina z drogą powiatową, od której odchodzą szosy do przysiółków. I do nich wyznaczaliśmy 16 odcinków, podzielonych na łatwe i trudne, by każdy mógł się sprawdzić.

Jak zauważa, kolarze lubią wiedzieć co ich czeka, więc na początku każdego odcinka zobaczą tablicę z odznaczeniem trudności, jej długość, przewyższenie czy nachylenie. Na najbardziej stromym odcinku sięga

ono aż 39%, a to już duże wyzwanie nawet dla zawodowców. Będzie można też zalogować się w aplikacji kolarskiej Strava, by porównać się z innymi, a może nawet móc zdobyć nagrodę na koniec sezonu.

Jak przyznaje Cezary Szafraniec, można było wyznaczyć więcej odcinków, ale chodziło o to, by amator miał szansę przejechać całą trasę w ciągu jednego dnia. A jest tu prawie 118 km długości i prawie 3,5 km różnicy poziomów. Tu zjazdy są wyzwaniem, stąd wiele ostrzeżeń, by zachować szczególną ostrożność. Dobry zawodnik od startu do mety będą potrzebować 6 godzin, a słabsi całego dnia.

Wójt Tadeusz Królczyk chętnie podkreśla, jakie są korzenie naszej medalistki.

- Jesteśmy szczęśliwi, że z naszego grona wyłoniła się tak niesamowita gwiazda. I chcę podkreślić, że Kasia Niewiadoma jest rodowitą, stuprocentową ochotniczanką. I te sto procent bierze się po pięćdziesiąt z Ochotnicy Dolnej i Górnej. W tym środowisku dojrzewała, na tych trasach zdobywała doświadczenie, dlatego jest najlepszą góralką na świecie pod każdym względem - podkreśla wójt Tadeusz Królczyk.

Tekst i fot.: Józef Figura

Marszałek poeta

Był dobrym wojskowym, ale i kimś, kto pisał piękne wiersze. Mniej znana twarz Marszałka Rydza-Śmigłego została przypomniana w Czarnym Dunajcu.

W tym roku mija 80 lat od powrotu marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego do Polski. Granicę swojej ojczyzny przekraczał w Choczołowie. - Upamiętnienie tego dnia jest dla społeczności gminy Czarny Dunajec dlatego tak ważne, gdyż to właśnie tu - w Choczołowie, marszałek został wprowadzony do kraju przez kuriera tatrzańskiego Stanisława Frączystego - mówi Marcin Ratułowski w czasie uroczystości w sali widowisko-

wej Centrum Kultury i Promocji w Czarnym Dunajcu.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Jarosław Kresa, wicewojewoda dolnośląski, rodzina Stanisława Frączystego, przedstawiciele władz samorządowych, a także licealiści z LO w Czarnym Dunajcu.

Ważnym punktem środowego spotkania był koncert Roberta Kasprzyckiego z zespołem, który zaprezentował kilka utworów, do których skomponował muzykę, a teksty poetyckie napisał sam marszałek Edward Śmigły Rydz. - Pamiętajmy, że marszałek był nie tylko dobrym przywódcą, ale także artystą. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych - wyjaśnił publiczności Robert Kasprzycki.

Tekst i fot.: Jan Głabiński



Robert Kasprzycki z zespołem zaprezentował muzyczne interpretacje utworów poetyckich, które napisał marszałek Rydz-Śmigły.



Odsłonięcie tablicy (od prawej): Katarzyna Niewiadoma, Tadeusz Królczyk i Cezary Szafraniec.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech

do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzietci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem



Mikołaj Lisz, syn Anety i Marcina
26.10.21, 3450 g, 57 cm
Pieniążkowie



Danusia Gacek, córka Agnieszki i Arkadiusza
26.10.21, 3750 g, 57 cm
Murzasichle



Maksymilian Żótek, syn Mileny i Tomasza
27.10.21, 3300 g, 55 cm
Klikuszowa



Lena Mąka, córka Moniki i Krzysztofa
28.10.21, 4200 g, 56 cm
Groń



Nikola Bartol, córka Iwony i Roberta
27.10.21, 3700 g, 57 cm
Małe Ciche



Oskar Węglowski, syn Moniki i Jacka
28.10.21, 3300 g, 56 cm
Zubrzyca Górna



Ewa Czaja, córka Marii i Michała
29.10.21, 3450 g, 56 cm
Rogoźnik



Kacper Ochalik, syn Magdaleny i Kazimierza
29.10.21, 3450 g, 57 cm
Szaflary



Wiktor Węglarz
16.10.2021



Władek Słodczyka, syn Alicji i Mirka
2.11.21, 2900 g, 54 cm
Czerwienne



Maria Szewczyk, córka Berndety i Daniela
1.11.21, 3100 g, 55 cm
Gronków



Franciszek Habrat, syn Iwony i Piotra
31.10.21, 3350 g, 56 cm
Kościelisko

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Aleksandra Zachara, córka Lucyny i Szymona
26.10.21, 4760 g, 63 cm
Niedzica



Maria Litwin, córka Moniki i Marcina
26.10.21, 2490 g, 49 cm
Czarna Góra



Szymon, syn Moniki
27.10.21, 2800 g, 54 cm



Maksymilian, syn Sylwii i Mateusza
26.10.21, 3140 g, 55 cm
Zakopane



Klara Staszal, córka Katarzyny i Wojciecha
17.10.21, 2780 g, 53 cm
Dzianisz



Zosia Kos, córka Małgorzaty i Dominika
25.10.21, 3430 g, 57 cm
Maruszyna



Maja Matuszewska, córka Anny i Kamila
25.10.21, 3030 g, 53 cm
Nowy Targ



Tymoteusz Śieżak, syn Eweliny i Piotra
26.10.21, 3500 g, 57 cm
Lipnica Mała



Szymon Chmielak, syn Renaty i Pawła
27.10.21, 3790 g, 58 cm
Harkłowa



Antosia Kowalczyk, córka Eweliny i Łukasza
28.10.21, 3610 g, 56 cm
Jabłonka



Olaf Gałęzowski, syn Magdaleny i Łukasza
27.10.21, 2760 g, 54 cm
Nowy Targ



Hanna, córka Iwony i Michała
26.10.21, 3940 g, 58 cm



Córka Angeliki i Mateusza Pałaszów
28.10.21, 3940 g, 59 cm
Sieniawa



Franciszek Rączka, syn Karoliny i Stanisława
31.10.21, 3750 g, 57 cm
Gliczarów Dolny



Syn Heleny i Michała Polańskich
30.10.21, 3670 g, 58 cm
Ludźmierz



Sylwester Janosik, syn Magdaleny i Mateusza
27.10.21, 2850 g, 53 cm
Kacwin



Krzysztof Zajac, syn Natalii i Bartłomieja
30.10.21, 3220 g, 54 cm
Nowy Targ



Zosia Zagórska, córka Kingi i Wiktora
28.10.21, 3020 g, 55 cm
Szaflary



Maja Dydyńska, córka Joanny i Krzysztofa
28.10.21, 3030 g, 52 cm
Rdzawka

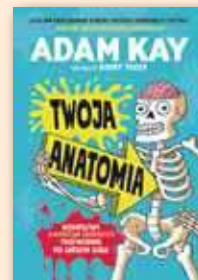


Córka Anny i Łukasza
29.10.21, 3400 g, 58 cm
Zaskale

Książki

Z czego składają się paprochy w pępku?

To nie jedyne pytanie, jakie zadajemy sobie, funkcjonując we własnym ciele. Budząc się rano na przykład zastanawiamy się, dlaczego mamy nieswicie oddech, a mocząc w kąpeli - dlaczego marszczy nam się skóra na stopach i dłoniach?



N a te i inne pytania dotyczące naszego ciała odpowiedzi udziela Adam Kay w książce „Twoja anatomia. Kompletny (i kompletnie obrzydliwy) przewodnik po ludzkim ciele”. A to nie wszystko, co w niej znajdziecie. Ale od początku.

Adam Kay czytelnikom znany jest chociażby z takich książek jak „Będzie bolało” i „Świąteczny dyżur”. Tym samym wiedząc oni, że jako lekarz, choć już niepraktykujący, ma on bardzo solidną wiedzę, która jak najbardziej uprawnia go do rozprawiania o naszym organizmie. Co niniejszym robi, oddając w ręce czytelników „Twoją anatomię”. I choć to pozycja przeznaczona dla dzieci i młodzieży, sięgnąć po nią możemy wszyscy, bez względu na wiek, bo nie oszukujemy się, nie wszystko o swoim ciele wiemy. Wszak „ludzkie ciało to zadziwiający naukowców cud natury. To niezwykła maszyna ulepszona przez ostatnich siedem milionów lat (...). Bardziej zaawansowana technicznie niż stacja kosmiczna i mądrzejsza niż najszybszy komputer.” A nasza wiedza o nim to w większości to, czego nauczyliśmy się na lekcjach biologii. Zatem zaledwie liżnęliśmy temat. Czas więc sięgnąć po rzeczową instrukcję obsługi. I tę w nasze ręce oddaje Adam Kay. Ale bez paniki. Nie będzie to żmudna lektura uniwersyteckiego podręcznika. Biorąc na cel młodszych czytelników, autor stworzył pozycję lekką, choć rzeczową, suto okraszoną humorem, a przede wszystkim znakomitymi komiksowymi ilustracjami Henry'ego Parkera, które nie tylko bawią, ale i pomagają zapamiętywać wiele ciekawych szczegółów.

Przygotujcie się zatem na małą, bo zaledwie czterystustronicową wycieczkę w głąb ciała, w trakcie której będziecie z wiedzą każdy organ z osobna i odkrywać zadziwiające sekrety organizmu. „Zupełnie jak na wycieczce krajoznawczej zaliczymy wszystkie najważniejsze punkty programu (...)” - deklaruje autor. I zgodnie z tą zapowiedzią dzieli „Twoją anatomię” na dzia-

ły odpowiadające kolejnym częściom ciała albo ich ważnym funkcjom. Z detalami poznamy więc np. „Mózg”, „Serce”, „Oczy, uszy, usta, nos”, „Kości” czy „Rozmnażanie”, nie tylko pogłębiając wiedzę, ale też zyskując odpowiedzi na różne nurtujące nas pytania, na które, jak zauważa Kay, „(...) rodzice i nauczyciele reagują zwykle szybką zmianą tematu rozmowy. (Prawdopodobnie dlatego, że nie znają odpowiedzi).” Z książki dowiemy się też, co może pójść się w naszym ciele i przyjrzymy się zmianom, które zachodzą w nim z wiekiem. „Poświęcę też trochę uwagi rzeczom, których, zdaniem twojego ciała, lepiej nie robić, takim jak palenie papierosów, zażywanie narkotyków, picie alkoholu, niezdrowe odżywianie, niedobór snu czy zaniedbywanie aktywności fizycznej” - dodaje autor.

A jak się to wszystko ma do słowa „obrzydliwy” użytego w tytule? Cóż, jak sami się przekonacie, Adam Kay się nie patyczkuje, tykając z detalami rzeczy, których nie uda wam się wymazać z pamięci, i o których lepiej nie wspominać przy posiłku. Zaintrygowani? Zatem czytajcie. Bo to naprawdę arcyciekawa i przebarwna lektura.

an



Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Insignis 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 8.11 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Anatomia.

Celebry wspólnie posiłki

Znany brytyjski kucharz Jamie Oliver zabiera nas już na niejedną kulinarną eskapadę.



Dzięki książkom „15 minut w kuchni” i „30 minut w kuchni” z zegarkiem w ręku przekonaliśmy się, że gotować można naprawdę szybko, a w szuflce tej liczby się dobra organizacja i zgromadzone zapasy. W „Gotuj sprytnie jak Jamie” było nie inaczej. To kolejna książka kucharzka, w której udowodnił, że gotowanie może być naprawdę przyjemne, a do tego niedrogi. Trzeba tylko chcieć albo po prostu sięgnąć po inspirację, których serwował czytelnikom sporo.

Dziś chciałby się podzielić nieco innym spojrzeniem na gotowanie. I to chyba w najbardziej bliskim mu stylu, bo jest osobą ceniącą więzi rodzinne. Dlatego też powstała książka „Razem”, celebująca przede wszystkim wspólny czas. Jak podkreśla jej autor: „To, przez co przeszliśmy - wspólnie - jest bardzo nietypowe. Wielu z nas uświadomiło sobie, że niesłusznie braliśmy niektóre proste przyjemności codziennego życia za coś oczywistego. Bycie ze sobą to cenny dar. Przebywanie w obecności ukochanej osoby, przyglądanie się, jak jej twarz się rozjaśnia, dzielenie się wspomnieniami czy wspólne śmianie w głos - tak naprawdę o to chodzi w życiu”. I właśnie po to, żebyśmy mogli wspólnie cieszyć się sobą stworzył naprawdę wyjątkową pozycję.

„Razem” ma wprowadzać w kreatywny nastrój i rytm planowania posiłków. Jamie pokazuje w niej, jakie potrawy do siebie pasują, inspirowane jak nakrywać do stołu i serwować przygotowane pyszności. Każdy rozdział książki otwiera niewielkie menu, które możemy sfotografować i wykorzystać w charakterze zaproszenia. Przepisy podane zostały w taki sposób, by stanowić część większego posiłku, albo samodzielne danie. Nadto zawierają wskazówki, które są gwarancją bezstresowego ich przygotowania. Jeśli znajdziecie więc napis WCZEŚNIEJ, dołączona będzie do niego informacja o pracach, które możecie wykonać przy danym daniu dzień, bądź kilka dni wcześniej. W DNIU

SPOTKANIA traktuje zaś o tych, „(...) które co prawda można wykonać wcześniej, ale najlepiej zająć się nimi tego samego dnia, kiedy zamierzasz usiąść do stołu.” PRZED PODANIEM to z kolei czynności, które należy wykonać, zanim jedzenie trafi na stół. Przy czym zaznacza: „Co do rozplanowania gotowania w czasie to jeśli chcesz przyrządzić cały posiłek zacerpnąć z menu, polecam ci ustalić porę jego podania, a potem cofać się, przygotowując plan tego, co należy zrobić, aby wszystko pozostało pod twoją całkowitą kontrolą.” Oczywiście, jak to u Jamiego, w każdym menu znajdziecie pełną opcję - od przystawek, poprzez dania główne, dodatki i desery, oraz przegrzki i koktajle. Proste, poręczyste, nie raz zaskakujące, ale przede wszystkim pozwalające powieść bliskim „kocham cię” właśnie przez jedzenie.

„Wykorzystaj więc przepisy z tej książki jako sposobność, żeby w zaciśniętym domu odnowić więź z tymi, których ci brakowało. Celebry moc, z jaką spajają nas wspólne posiłki. Pamiętaj o przemownej radości, którą ze sobą niosą. I przede wszystkim gromadź wspomnienia chwil spędzonych z ukochanymi osobami” - Jamie Oliver.

an



Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Insignis 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 8.11 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Razem.

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B.** Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog.** USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon., śr., czw. od godz. 14 po uzgodnieniu telefonicznym: 608 610 101. **UL. SIENKIEWICZA 4A.** (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596.** (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA specjalista radiolog.** Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737.** (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** Badana **USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)
- ◆ **Nowy Targ**
- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci,** nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS,** ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)
- ◆ **Krościenko**
- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JADER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych.** N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PWr,** ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista lek. **MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)

- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu,** ul. Kasprusia 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusia 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

Rabka

- ◆ **Pediatra - J. SOKOŁOWSKA SZCZĘŚNIAK,** tel. 505 086 323, Rabka, ul. Krótka 33c (448/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEN-DEDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, poniedziałki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **KONSULTACJE NACZYNIOWCA,** DOPPLER USG NACZYŃ KOŃCZYN, SZYJNYCH I KRĘGOWYCH, NEREK, BRZUCHA. USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek, brzucha, tkanek miękkich. Każdy ostatni piątek miesiąca. **Rejestracja:** Przychodnia ul. Orkana 6D, tel. 18 2 0644 15 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED,** ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/2)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH.** **BADANIA SŁUCHU:** AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SIA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)
- ◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)
- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** **Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI - specjalista laryngolog,** ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/2)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych.** Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26;** pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog.** N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-iej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik,** Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL,** specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK - USG,** cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO** Dr hab. n. med. Hubert Wolski, lek. Magdalena Massalska-Wolska, lek. Jan Wolski. Badania prenatalne. Monitorowanie ciąży. Profilaktyka onkologiczna. Badania prenatalne: USG, KTG. Profilaktyka onkologiczna: Cytologia, Kolposkopia, USG. Ul. Kościuszki 1, Zakopane, rejestracja 660 615 089. (316/NT)

Nowy Targ

- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski,** specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynnek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ - kardiolog, specjalista chorób wewn.** Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24 20 00** (od 17.00). (417/2)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14,** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTE-RÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. Daniel Pelczarski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”,** Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjalści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY.** Dr n. med. **WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

Rabka

- ◆ **Ortopeda, medycyna sportowa - A. SZCZĘŚNIAK,** tel. 511 399 499, Rabka, ul. Krótka 33c (357/2)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ, dr n. med. PAWEŁ GWÓDŹ.** Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, zylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

Murzasichle

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL - specjalista chirurgii dziecięcej.** Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA. (437/2)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Trzcinka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY** dr n. med. **Paweł Gwóźdź.** Leczenie zylaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciążen i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg** - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas - chirurg, specjalista urolog.** N. Targ, ul. Długa 129. FEMedica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA,** ul. Szafarska 93d, specjaliści urodzący pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ, specjalista reumatolog.** Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI - specjalista neurolog.** Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK - specjalista neurolog.** Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”**, lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.inter-med24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista – ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGIZY – WENEROLOGIZY**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTECCEL – SPECJALISTA CHOROŚ SKÓRY, KOSMETOLOG** – zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów – kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI – DERMATOLOG, WENEROLOG** – zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni – 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszona drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. **604 916 262**. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH – SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

Witów

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA – mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA – ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

◆ **Mgr AGNIESZKA GUTFELD – PSYCHOLOG**. Gabinet terapii i rozwoju w Zakopanem (stres, lęki, warsztaty rozwojowe, sztuka kochania siebie dla kobiet) - tel.: 608 490 499 www.dobremiejscezakopane.pl. (452/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specjalista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY – dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro**. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Beztresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnoza, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

Chabówka

◆ **PRYWATNY GABINET PSYCHOTERAPII SYSTEMOWEJ, Piotr Pająk**, oferuje: konsultacje oraz psychoterapię indywidualną, małżeńską i rodzinną. Promocyjne ceny! Miejsce: Chabówka, k. Rabki-Zdroju, więcej na: psychoterapia-podhale.com. Tel. 514 754 253 (453/Z)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS**; **ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZAŁIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Załińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA – gabinety stomatologiczne, pracownia rentgenowska**: zdjęcia pantomograficzne, cefalometryczne, punktowe i tomografia komputerowa 3D. Ul. Kościuszki 1 (III p.), **rejestracja**: 18 542 70 18, 698 966 226. Przyjmują lekarze: **Anna Krynicka-Pęksa, Maciej Rajski, Anna Marcyniszyn, Patryk Targoński**, chirurg stomatologiczni: **Paweł Novak, Jan Miech**, oraz **higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY – MEDYCYNĄ ESTETYCZNA – STOMATOLOGIA ESTETYCZNA – lek. stom. JUSTYNA KĘDZERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

◆ **Lekarz dentysta MAŁGORZATA PODSTAWSKA**. Szeroki zakres usług. Kontakt - telefon lub WhatsApp: 511 604 534. Wizyty również na NFZ. (449/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja**: 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWIARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA** lek. stom., dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA** lek. stom. Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA – SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** w Stasikówce 77c (Remiza OSP). Pełny zakres usług. Tel. 735 605 112. **Dla pacjentów z bólem zęba pomoc 24 h**. (447/Z)

◆ **SICHELSKI – STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowica 75 a (przy zakopianie), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jablonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”, lek. stom. MA-RZENA BOGACZ-KLUCZ**, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE**. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA – lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HEŁMECKA**, ul. Kościuszki 1 (III p.), **rejestracja**: 18 542 70 18, 698 966 226. (451/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. **Lek. dent. ANDRZEJ ŻĘGLEŃ – specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK – specjalista periodontolog**. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY – lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabały 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY – IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** – ul. Wąska 2, Jablonka. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY WYIMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻĘGLEŃ – specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK – specjalista periodontolog**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski, mgr farm., analityk kliniczny**. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** – o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA – mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCISZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. **502 770 922**. (441/Z)

UZALEŻNIENIA

Rabka

◆ **OŚRODEK TERAPII UZALEŻNIEŃ „DEZYDERATA”** - terapia stacjonarna, konsultacje indywidualne z zakresu uzależnień od alkoholu, narkotyków, leków, hazardu i innych zachowań kompulsywnych. Rabka-Zdrój, ul. Zaryte 25, www.dezyderata.com, +48 530940354, +48 18 5447247, biuro@dezyderata.com.pl (450/Z)

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA – WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCİK**. Kropiówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** – Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI„ DYSKRECJA – POMOC. **DETOKS – ODTRUCIA – BADANIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapienet.pl, www.pomoc.terapienet.pl (92/NT)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiełłońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”, ul. Stara Paradałowska 1. REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. www.zrodlozdrowiazakopane.pl. **REJESTRACJA**: +48 6040750507 (445/Z)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

Zapraszamy do biur ogłoszeń:
ZAKOPANE, ul. Krupówki 54
NOWY TARG, Rynek 11

PRACA
dam

- ◆ Poszukujemy osoby do pracy w sklepie spożywczym w Białce Tatrzańskiej. Praca na stałe z umową. 509 222 630
- ◆ Przyjmę BUDOWLANCA. 513 851 780.
- ◆ Ośrodek Szkoleniowy Wypoczynkowy SGGW Marymont w Kościelisku przyjmie osoby chętne do pracy na stanowisku: KUCHARZ, POKOJOWA, KELNER. Możliwość zakwaterowania. Osoby zainteresowane proszę o kontakt tel. 691660270
- ◆ Catering Duet w Zakopanem zatrudni kucharza/pomoc kuchenną. 604347603
- ◆ Zatrudnię mężczyznę do pomocy przy wierceniu studni głębinowych (podawanie narzędzi, praca łopata i jazda samochodem). Doświadczenie w branży nie jest wymagane. Potrzebne jest prawo jazdy kat.B Stawka 25/h. 722148717masteradam@gmail.com Lipnica Wielka
- ◆ Przyjmę do pracy w pensjonacie: kucharkę, kelnerkę, pomoc do pracy w pensjonacie. 607844044uwajdy@op.pl

Sklep Bania
zatrudni
kasjerów/kasjerki
 na sezon zimowy
pracowników
technicznych
 e-mail:
rekrecja@bania.pl
 tel. **517 229 996**

- ◆ Szukam pani do sprzątania. Dom drewniany jednorodzinny. Bez gości. 601419925
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KELNERKĘ I POMOC KELNERSKĄ - PRACA STAŁA, 17zł/h na rękę. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ Piekarnia MAYER w Bańskiej Niżniej zatrudni PIEKARZA/CUKIERNIK. Umowa o pracę, bardzo dobre wynagrodzenie. 788 711 421.
- ◆ Restauracja KFC w Nowym Targu oraz Poroninie poszukują pracowników. Zapewniamy umowę o pracę, elastyczne godziny pracy oraz pełny pakiet szkoleń. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny 512-423-646 lub mailowy 103290@amrest.eu. 512-423-646103290@amrest.eu
- ◆ Praca w RECEPCJI w Bukowinie Tatrzańskiej. Praca stała, co drugi dzień. Tel. 510213878
- ◆ Willa w centrum Zakopanego zatrudni RECEPCJONISTKĘ na stałe lub dorywczo. Wymagany j. angielski, obsługa komputera, miła aparycja. Możliwość zakwaterowania. 600915362recepcaj@willabor.pl www.willabor.pl
- ◆ Przyjmę murarzy. Praca Polska-Niemcy. 608729122
- ◆ Zatrudnię DO PRACY W PENSJONACIE W ZAKOPANEM (okolice Noszla) PANIĄ NA OKRES ZIMOWY GRUDZIEŃ - MARZEC. Stanowisko: - KUCHARKA ŚNIADANIOWA, - POKOJOWA. Tel. 602 43 05 32, kontakt@willamagdalena.pl
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI OSOBY DO PRACY W WEEKENDY, ŚWIĘTA, od 17zł/h na rękę. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI ENERGETYCZNĄ OSOBY DO KUCHNI, 18zł/h na rękę. 601 533 566, 18 20 64 305

- ◆ Praca w biurze szkoły narciarskiej Czarna Góra. 692160218info@szkolakoziniac.pl
- ◆ Willa w Zakopanem poszukuje na stanowisko Recepcjonistki. Wymagany język angielski, obsługa komputera i miła aparycja. Umowa o pracę, bez nocnych zmian. 600915362recepcaj@willabor.pl

Bania
Hotel
Hotel Bania Thermal & Ski
 w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- ◆ KUCHARZA A'LA CARTE
- ◆ KUCHARZY ŚNIADANIOWYCH
- ◆ OSOBY NA ZMYWAK
- ◆ BARMANÓW
- ◆ KELNERÓW
- ◆ KIEROWNIKA PRALNI
- ◆ POKOJOWE
- ◆ HOLOWE
- ◆ RECEPCJONISTE
- ◆ BOYA HOTELOWEGO
- ◆ ANIMATORKE/OPIEKUNKĘ
- ◆ PRACOWNIKA PRALNI

CV prosimy kierować na adres:
 rekrecja@bania.pl tel. 517 229 996

- ◆ KELNER / KELNERKA do hotelu w Zębnie. Na pełny etat lub dorywczo. Tel. 604224334, prac@redyk.pl
- ◆ Karczma w Zakopanem zatrudni KELNERKĘ, KUCHARZA, POMOC KUCHENNĄ - 602 611 999.
- ◆ Stolarza lub pomocnika stolarza praca z drewnem stawka od 25-30 stolarz od 20-23 pomocnik. +48503511681zbi-gniewkupa1@wp.pl Chocholów 318a
- ◆ Firma DREVNEX Spytówce przyjmie pracowników budowlanych do montażu i budowy domów drewnianych. Praca na montażu i stolarni. 692 193 449.
- ◆ Przyjmę do pracy od zaraz w sklepie ogólnospożywczym EURO SKLEP w ZAKOPANEM lub ZAB, Na stanowiska: SPRZEDAWCA-KASJER, MAGAZYNIER, STANOWISKO MIĘSNO-WĘDLINIARSKIE. Najlepiej z doświadczeniem. Pełny etat. Zakopane 18 zł. Zab 17, praca co drugi dzień. Tel. 721180381
- ◆ PIZZERIA CZUPAKABRA zatrudni na stanowisko PIZZERA i KIEROWCĘ - OD ZARAZ. Tel. kontaktowy: 18 27 555 77, 518 498 463.
- ◆ Austria! Praca blisko granicy, wysokie zarobki+diety, 14 wypłat, weekendy w domu. Najlepsze oferty dla budowlanców na www.dubsilesius.pl tel. 664468573. 664468573praca@csopole.pl www.dubsilesius.pl

Bar Rumcajs
 w Nowym Targu
 zatrudni:

- ◆ KUCHARZ/KA
- ◆ POMOC KUCHENNA
- ◆ ZMYWAK/
- ◆ OBSŁUGA SALI

Telefon:
603 055 521 PO 18

- ◆ Pralnia MAYER w Bańskiej Niżniej zatrudni PRACOWNIKÓW DO OBSŁUGI MASZYN PRALNICZYCH. Umowa o pracę, system zmianowy, bardzo dobre wynagrodzenie. 788 711 421.
- ◆ AQUA PARK ZAKOPANE zatrudni na stałe PRACOWNIKA OBSŁUGI SPRZĄTAJĄCEJ. Praca co drugi dzień. Kontakt 607 508 752.
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI OSOBY DO PRACY ZA BAREM, 17 za godzinę. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ KIEROWCA (B) - ELASTYCZNA PRACA, 15-20 ZŁ/GODZ. ZAKOPANE. 504 377 825.

26 **OGŁOSZENIA DROBNE**



44/2021

- ◆ KUCHARZA i POMOC KUCHENNA DO PRACY W KARCZMIE W ZAKOPANEM. Zatrudnienie na stałe. 602 366 750.
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ NORWEGIA (Oslo) - BUDOWLANCY. Zatrudnimy na warunkach norweskich pomocników, tynkarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - praca tylko z pracownikami z Podhala. Praca całoroczna, również w zimie. Zjazdy do kraju co 1-3 tygodnie (samolot) wg. własnego uznania. Pełna elastyczność co do wyjazdów do kraju. Zarobki od 15-25 Euro / godz. Zapraszamy. Tel. 667 602 602.
- ◆ Firma budowlana zatrudni murarzy, pomocników. Atrakcyjne wynagrodzenie. Umowa o pracę. Praca od zaraz. Tel. 600188923. 600188923Dombud.murzyn@gmail.com
- ◆ SZEFOWA KUCHNI - praca zmianowa, możliwość zakwaterowania - pensjonat w Zakopanem - 601 661 661.
- ◆ Zatrudnię pracownika do produkcji drożdżówki i pączków. Pełne zatrudnienie. Dobra płaca. Piekarnia Raba Wyżna. 881933550Marcin.talaga@gmail.com
- ◆ Spółka POLSKIE TATRY S.A. zatrudni pracowników na stałe lub na sezon zimowy na stanowisko: RECEPCJONISTKA/-TA, KELNERKA/-ER, POKOJOWA, POMOC KUCHENNA. Możliwość zakwaterowania. Kontakt 182063730 kadry@polskie-tatry.pl www.praca.polskietatry.pl
- ◆ Zatrudnię POMOCNIKA DO STOLARNI. 886 446 508.
- ◆ Zatrudnię osobę do prac porządkowych na działce w Poroninie. Szczegóły pod telefonem 600237175.
- ◆ Zatrudnię kogoś do pomocy przy pensjonacie odśnieżanie śmieci itd. Tel. 600 011 905. 534 440 444info@gorski-palacyk.pl
- ◆ PRACOWNIKA Z DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ OBSŁUGI KOMPUTERA I POWIATU TATRZAŃSKIEGO oraz SAMOCHODEM, NA ETAT W BIURZE NIERUCHOMOŚCI ZATRUDNIĘ. CV proszę kierować na adres agencja@zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ Zatrudnimy do pensjonatu pracowników na stanowisko: RECEPCJONISTKA/-TA, KELNERKA/-ER, POKOJOWA. Praca stała na umowę o pracę. Kontakt 603 750 122.
- ◆ Firma Orto-Med Specjalistyczne Zopatrzenie Medyczne poszukuje kandydatów na stanowisko fizjoterapeuta/sprzedawca do naszego punktu w Nowym Targu. Mile widziana osoba z doświadczeniem lub bez doświadczenia, dynamiczna, zmotywowana, lubiąca pracę z l. 505393831rekrutacja.ortomed@gmail.com http://www.sklep-ortopedyczny.com/
- ◆ POMOC DO PENSJONATU - KOŚCIELISKO - 600 403 706.
- ◆ DOM OPIEKI W ZAKOPANEM ZATRUDNI PANIĄ NA STANOWISKO POKOJOWA, OPIEKUNKA, PEŁEN LUB CZĘŚĆ ETATU. 698673260swiatkowska.w@wp.pl
- ◆ PAPI SERVICE Sp. z o.o. zatrudni KIEROWCÓW. WYMAGANE KAT. C+E oraz UPRAWNIENIA ADR. 601 490 555
- ◆ Przyjmę DO PRACY FIZYCZNEJ PRZY WIERCENIU STUDNI GŁĘBINOWYCH. Wymagane prawo jazdy kat. B. Gwarantujemy wysokie wynagrodzenie. 722 148 717.
- ◆ Piekarnia w Gronkowie przyjmie od zaraz dwóch PIEKARZY i POMOC PIEKARZA. Praca stała w dzień. 18 26 560 90.
- ◆ Praca dla: cieśli szalunkowych, betoniarzy, pomocników. 533583332seba7745@interia.pl
- ◆ Zatrudnię MURARZ, CIEŚLA, ZBROJARZ. 514 525 720.

- ◆ Poszukujemy OSOBY DO PRACY W RECEPCJI (pensjonat w Zakopanem). Umowa o pracę lub umowa zlecenie. Kontakt: 502 229 750
 - ◆ Wellness&SPA Grand Hotelu**** Starmy ogłasza nabór na terapeutę SPA i recepcjonistę SPA. Tel: 18 20 245 18.
 - ◆ Do sklepu spożywczego (Suche, Białe Dunajec) - SPRZEDAWCZYNIE na stałe. Elastyczny grafik. Tel. 606 751 451.
 - ◆ Zatrudnię sprzedawcę do małego sklepu spożywczego w Gliczarowie Górnym. 602 702 497
 - ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- szukam**
- ◆ 60-LETNI MĘŻCZYZNA, PRACOWITY, OBEZNANY Z BUDOWLANIĄ - np. prace przydomowe/domowe/drobne naprawy/stróżowanie. 728 071 258.
 - ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.
 - ◆ PRZERÓBKĘ - KOŻUCHÓW, FUTER, NA PILOTKI NOWEGO KROJU. NIEDROGO, PROFESJONALNIE. 606989935.
 - ◆ Szukam pracy przy ŁOPACIE, TACZKACH, KILOFIE. 729 874 048.

KANCELARIE
PRAWNE

- ◆ Kancelaria Prawna TatraLEX świadczy usługi doradztwa prawnego, mediacji, reprezentacji przed urzędami i sądami oraz udziela wsparcia przy rozwiązywaniu sporów. Rzetelność, poufność i dostępność cenowa gwarantowane. Niemiecki, rosyjski, angielski. Usługi świadczymy zdalnie oraz u Klienta. Kontakt: kancelaria@tatralex.pl, +48 500-372-428.

BIZNES

- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT. 571 240 909.
- ◆ POŻYCZKA DYSKRECJA!!! 608 660 102

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ REMAX DUO - MIĘDZYNIARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ WYCENA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCA MAREK SUCHODOL www.suchodol.com 501 614 182 Tel.
- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel.504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ ZAKOPIANSKIE NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAŻ/KUPNO/WYNAJEM tel. 608 208 520; biuro@zakopianskienieruchomosci.pl www.zakopianskienieruchomosci.pl

wynajem

- ◆ SZUKAM na wynajem działki w Zakopanem na min. 10 lat. 513 835 301

FIRMA
HOTELARSKA
szuka
do wynajęcia
PENSJONATÓW
APARTAMENTÓW
Tel. 502 740 130

- ◆ Pokój na dłużej Zakopane centrum. 609241772
 - ◆ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA 2-3 POKOJI LUB ZAOPIEKUJĘ SIĘ DOMEM W MIEJSCOWOŚCI CICHE/OKOLICE DO 15 km. 791 163 319
- kupno**
- ◆ Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569
 - ◆ MIESZKANIE kupię. 791 236 577.
 - ◆ Zakopane - kupię DZIAŁKĘ lub DOM. T.: 537 884 439.
 - ◆ KUPIĘ działkę min 1000 m2 lub dom, 513 835 301

KUPIĘ
DZIAŁKĘ
WIDOKOWĄ
519 055 088

- ◆ MIESZKANIE 607677710.
 - ◆ Kupię DZIAŁKĘ z drogą dojazdową. tel. 790 303 500, tel. 791 250 650
 - ◆ KUPIYM KOZDOM DZIAŁKĘ ROLNOM NA PODHOLU TEL. 667907986
- sprzedaż**
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 670000zł. DOMATOR. 665105040

- ◆ Sprzedam działkę rolną, teren równinny o powierzchni 1ha, zlokalizowaną przy drodze Harkłowa- Knurow. Zainteresowanych proszę o kontakt pod nr tel.:601 886 870.

OSTATNIE
MIESZKANIE
NA SPRZEDAŻ

Nowy Targ, osiedle Vidok
75,5 m2, ogród 150 m2,
miejsce postojowe.
529 000 zł brutto
Tel. 608 529 511

- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
- ◆ Zakopane Rondo Kuźnickie NOWY APARTAMENT 4-mieszkaniowy. 695 17 08 39
- ◆ WIDOKOWA DZIAŁKA PRZY NOWYM WYCIĄGU BUTOROWY - TEL. 608 208 520.
- ◆ PENSJONAT w Kościelisku. 607 506 428.
- ◆ LAS Z GRUNTEM ROLNYM, 8000 m, obrzeża Zakopanego. 607 506 428.
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
- ◆ DZIAŁKA W GORCACH 30 ARÓW. 514 711 530.
- ◆ DZIAŁKI 2 HA - k/Białki. 182856454.
- ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ DOM w Lipnicy Małej pod Babią Górą z zabudowaniami gospodarczymi. 605 101 428. Dzwonić po godz. 20.00
- ◆ Sprzedam działkę budowlaną w Witowie 1574m2 blisko stacji narciarskiej tel. 660797241 b12.pl
- ◆ Zakopane Rondo Kuźnickie NOWY APARTAMENT 4-mieszkaniowy. 695 17 08 39

BIURA
ARCHITEKTONICZNE

- ◆ Biuro projektowe Michał Stasiak Usługi projektowe domów jednorodzinnych oraz pensjonatów w atrakcyjnych cenach. 608431077mikestasik@wp.pl Kośne Hamry 8D

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ Wykonam tynki maszynowe. 698197928
- ◆ SPRZEDAM KAMIEŃ - SPASZT PODHALAŃSKI - DUŻA ILOŚĆ - ELASTYCZNY - 505 089 543.
- ◆ DRZWI GARAŻOWE 260x220cm, nowe, lekko uszkodzone. Tanio! 509 649 020.

Studnie
Głębinowe

Pompy Ciepła

Od projektu
do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody
zero kosztów

STUDNIE GŁĘBINOWE
system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW
POMPY CIEPŁA
ODWIERTY DO 150 m
Tel. 607 980 682
605 632 978

◆ TARTAK OFERUJE: DESKI 2,5/ 3,2/ 5/ 7, WIĘZBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.

tv,agd,komputery

◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.

◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.

◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27

maszyny, narzędzia

◆ PŁUG DO ODSNIEŻANIA szer. 2,90 m, wys. 1m, sterowany hydraulicznie w lewo w prawo na joystick, konsola, węże, śruby, pasuje do Zetora - wszystkie typy. 503 532 680.

◆ SILNIKI od 1-11KW. 501 673 728.

◆ Sprzedam CIĄGNIK C-328 z silnikiem C-330, c.7500zł. 787 365 090

różne

◆ BALE Z SIANA I POTRAWU. 503 838 971.

◆ ZIEMNIKI JADALNE, ZIEMNIKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTOWANE. 517 752 815.

◆ LEDy na wymiar do Hoteli Pensjonatów 510 557 980

◆ GARAŻE BLASZANE, HALE, KOJCE DLA PSÓW. MONTAŻ GRATIS. PRODUCENT 183321404, 696753588, WWW.ROBUSTAL.PL

◆ MAŁO UŻYWANA PRALKA - stan bdb - 530 833 251

◆ Sprzedam GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893

◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980

◆ DREWNO OPAŁOWE BUK SUCHIE. 601 53 35 35.

◆ EKOGROSZEK, workowany z dostawą. TAURON-jaret(23MJ/kg), Jaret Plus(25MJ/kg), Ekogroszek (26MJ/kg), Ekogroszek Premium(26MJ/kg). Cena 1200-1400zł/t. Palety/1000kg. 501 223 351.

◆ KREDENS lata 60-te, biały, do renowacji, 100 zł. PRZEDPOKÓJ 100 zł. KABINA PRYSZNICOWA 80-tka, 80 zł. 665 030 146.

◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.

◆ LED do kostki brukowej na wymiar, 510557980

◆ PALUSZKI PASZOWE. 538 853 926.
◆ BRAMY GARAŻOWE PRODU-CENT Tel. 18 3331597, 508656559.
◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980

zwierzęta

◆ Gęsi Indyki własnego chowu.. 888341556

◆ MŁODE BARANKI sprzedam. 880 810 670.

◆ KROWA cielna 8-mcy. 18 26 511 46.

◆ PROSIĘTA własnego chowu, rasa mięsna, od 25-35kg. 538 853 926.

◆ SZCZENIAKI LABRADOR. 886 816 658.

◆ BYCZEK ROCZNY - 723 031 336

◆ JAŁÓWKI. 18 28 584 34

◆ KROWY CIELNE - 505 816 864

KUPNO

◆ Kupię STAROCIE - OBRAZY, BIŻUTERIĘ SREBRNĄ I ZŁOTĄ, MONETY itp. 501 714 859.

KUPIĘ STARE DESKI ZE STODÓŁ
tel. 794-698-329
KUPIĘ STODOŁY DO ROZBIÓRKI

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT
SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
Tel. 18 26 637 50

kupno

◆ KUPIĘ MERCEDESY - Sprinter, kaczka, W124, 190. 531 666 333.

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

PAPISERVICE
OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY
PORONIN
ul. Kasprowicz 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.
◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

MAXMIL STACJA PALIW
OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN
NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296
ZAKOPANE
ul. Zeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

◆ AUTOSKUP - osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone, najlepsze ceny. 500 349 500.

◆ Kupię MOTOR WSK, SHL, JUNAK WSM + CZĘŚCI. 508 658 302

◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREANSKICH
TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE
OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE
tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

inne

◆ USŁUGI TRANSPORTOWE KRAJOWE I ZAGRANICZNE, LAWETA, PRZEWODZKI, 1,5 TONY. 666 920 220

części

◆ KOMPLET KÓŁ ALUFELGI 16 cali - orginal do BMW3. 509 649 020.

◆ KOMPLET KÓŁ ALUFELGI z oponami 15 cali, stan bdb. 509 649 020.

◆ KEGEL-BŁĄZUSIAK WYPRZEDAŻ: POKROWCE, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

◆ Sprzedam 4 OPONY ZIMOWE 185/65 R15 DĘBICA, stan bdb - 18 20 66 474.

sprzedaż

◆ SKODA YETI 4x4, 2.0 TDI, r. 2011, kolor czarny, dobrze wyposażony - 603 24 57 77.

SKUP AUT
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
NAJLEPSZE CENY
Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

◆ Sprzedam TOYOTA RAV-4, r.p.2011. 796 805 194

Strama PALIWA
Tel. 601 500 321
609 456 201
Stacja Paliw MOYA
Szaflary, ul. Zakopiańska 2k
Strama EKO
Tel. 607 500 231
601 500 321

◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODOWY - Nowy Targ Zakopianka obok Opla. 517 324 922.

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE
z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.
AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW
AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

◆ Pilne PEUGEOT 307 HDI Kombi 2005r. 18 26 394 37

◆ SUZUKI SX4, 4x4, 1.6 benzyna, r. 2007, kolor srebrny, dobrze wyposażona - 603 245 777

RÓŻNE

◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.

MATRYMONIALNE

◆ Poznam pana 58-65 lat, bezdzietnego wdowca. 724 298 583.

◆ SAMOTNY 60 lat z domem, pozna miłą PANIĄ. 511 832 735

ZDROWIE I URODA

GABINET STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNĄ
lek. stom.
Justyna Kędzierska
ul. Chyców Porok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

USŁUGI

budowlane

◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. Długoletnie doświadczenie, wysoka jakość, niskie ceny, szybkie terminy realizacji. 696 688 324.

◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.

◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 882080371.

◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818

◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P.Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575

◆ DOCIEPLANIE STYROPIA-NEM - 606433864

◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.malutry.com.pl

◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCOWY, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.

◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, MALOWANIE, PŁYTKI. 787 479 002.

◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.

◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m²/dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPETY, GŁADZIE - 660921810.

◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE POD MALOWANIE, WYSUSZENIE BUDYNKU W CENIE. 787 485 507

◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.

◆ FLIZOWANIE. 511 299 935

◆ KOMINY. 882080371.

◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE. 507581818.

◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.

◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.

◆ FLIZIARZ. 696 688 324.

◆ Elektryk hydraulik. 797760553adam-pol13@gmail.com

◆ REMONTY. 728 247 495.

◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606433864.

◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.parkietbatko.pl

◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 696 688 324.

◆ Docieplenia Budynków Celulozą. kom. 693452226

◆ OCIEPLANIE DOMÓW na materiałach wysokiej jakości. 787 479 002.

inne

◆ PRALNIA „ZAWRAT” - PRANIE I MAGLOWANIE. 501 788 640

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658

◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658

◆ PROFESJONALNA WYCINKA DRZEW, GAŁĘZI Z PODNOŚNIKA I Z UŻYCIEM LINY. 889 105 476

◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZINY, TAPICERKI. OZONOWANIE. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.

◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383.

◆ OBSŁUGA I SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW. 501 788 640

◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ, PRODUKTOWA. 501 788 640

◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.

◆ PRALNIA „ZAWRAT” W ZAKOPANEM, ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY APARTAMENTY, PENSJONATY ORAZ KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH.. +48698636096pralniawzawrat.zakopane@gmail.com

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JEZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JEZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE
34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16
KASY FISKALNE ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ
sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05
OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

ZAK-COP
OCHRONA
Monitoring
Konwoje
Ochrona fizyczna
kom: 0 604 560 918
e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

APARATY SŁUCHOWE
• refundacja NFZ
• szeroki asortyment
• dobór komputerowy
• raty nieoprocentowane
• laryngolog
• diagnostyka szumów usznych
• bezpłatne badania słuchu
• wizyty domowe
Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b
Tel./fax (018) 264 64 39

OSŁONY PRZECIWSZRONOWE

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.pokrowce.fryda.com.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Letnie Mistrzostwa Polski

Karpień, Żyła i WSS Wisła mistrzami Polski

Na zmodernizowanej Średniej Krokwi w Zakopanem zostały rozegrane Letnie Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn. Tytuły wywalczyli: Kamila Karpień – zawodniczka AZS Zakopane, Piotr Żyła z Wiślańskiego Stowarzyszenia Sportowego z Wisły i jego klub w konkursie drużynowym.



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Najlepsi skoczkowie konkursu indywidualnego. Od lewej: Klemens Murańka, Piotr Żyła, Tomasz Pilch i Dawid Kubacki.

Zakopiańskie mistrzostwa, rozegrane na pięknym zmodernizowanym obiekcie, były swoistym przeglądem stanu posiadania w polskich skokach narciarskich i stały na wysokim poziomie sportowym. Trzykrotnie poprawiano rekord Średniej Krokwi. W zawodach pań wystąpiło 16 zawodniczek, praktycznie wszystkie polskie kadrowiczki, a także zawodniczki reprezentacji Francji, aktualnie trenujące na zakopiańskich obiektach, podobnie jak skoczkowie i skoczkinie wielu innych nacji. Konkurs wygrała była wicemistrzyni świata junierek Josephine Pagnier, druga była Kamila Karpień, zawodniczka AZS Zakopane, a trzecia kolejna z Francuzek Julia Clair. Mistrzynią Polski po raz trzeci została Kamila Karpień, wicemistrzostwo zdobyła Nicol Konderla z AZS AWF Katowice, a brązowy krążek wywalczyła Kinga Rajda z AZS AWF Katowice. Dla Kamili Karpień to powrót do dobrego skakania po prawie dwuletniej przerwie spowodowanej groźną kontuzją. Ona może mieć nadzieję na znaczący progres, inne podopieczne trenera Łukasza Kruczyka czeka okres wytężonej pracy, aby zakwalifikować się do Igrzysk Olimpijskich.

Mistrzostwa mężczyzn były nie tylko walką o medale, ale także pierwszą przymiarką w sta-

ranu się o paszporty do Pekinu. Wysoką formę zaprezentował zdobywca złotego medalu Piotr Żyła, dwaj inni nasi żelazni reprezentanci: Kamil Stoch i Dawid Kubacki, bardzo zadowoleni ze swoich występów na Średniej Krokwi nie byli, ale też nie popadali w przesadny pesymizm, wszak do rozpoczęcia sezonu zimowego pozostało jeszcze trzy tygodnie. Niewątpliwie bardzo zadowolony ze swojej aktualnej formy może być podwójny wicemistrz Polski Klemens Murańka. Skakał daleko i w nienagannym stylu. W konkursie indywidualnym zakopiańczyk przegrał nieznacznie z Żyłą, a w drużynówce ustanowił kolejny rekord Średniej Krokwi - 108 metrów. Był w tym konkursie bezapelacyjnie najlepszy. Trzeba jednak zaznaczyć, że Piotr Żyła skakał ostrożnie, bo nieco utykał na lewą nogę. Umiarkowanie zadowolony z zawodów może być inny z zakopiańczyków - Maciej Kot. Może jeszcze nie ze stabilizacji formy, ale niektóre skoki zawodnika AZS Zakopane były już dobrej marki.

W mistrzostwach pokazała się na razie niewielka grupa młodzieży, ale bardzo utalentowana. Spektakularne wyniki a także udane skoki miał przede wszystkim Jan Habdas z Klimczoka Bystra, który indywidualnie zajął 6. miejsce, wygrywając nawet z Kamilem Stochem. Był też nieoczekiwanie liderem swego zespołu w kon-

kursie drużynowym. Bardzo dobrze zaprezentował się także jego rówieśnik Klemens Joniak z Porońca Poronin. 14-letni Łukasz Łukaszczyk z TS Wisły Zakopane został wicemistrzem Polski w konkursie drużynowym razem z Murańką, Kubackim i Adamem Niżnikiem.

Zawody na igelicie to jednak tylko przymiarka przed inauguracją sezonu zimowego, jednak dostarczają trenerom wielu istotnych informacji, co należy zrobić, co trzeba poprawić. Biorąc pod uwagę wyniki zakopiańskich mistrzostw, czeka nas twarda walka o zakwalifikowanie się nie tylko do konkursów Pucharu Świata, ale także do ekipy na Igrzyska Olimpijskie. I bardzo dobrze,



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Piotr Żyła tuż po zwycięskim skoku.

HOKEJ

Derbowe przełamanie Szarotek!

Po 11. kolejnych porażkach hokeiści Podhala Nowy Targ wreszcie mogą się cieszyć z drugiego w sezonie zwycięstwa. „Szarotki” po pełnym zwrotów akcji spotkaniu pokonały na własnym lodowisku w serii rzutów karnych Comarch Cracovia! Dwa dni później nowotarżanie przegrali wyjazdowe spotkanie w Tychach.

Tauron Podhale Nowy Targ - Comarch Cracovia 5:4 po rzutach karnych (0:1, 1:1, 3:2, d. 0:0)

Bramki: 0:1 Jacenko - Popiticz, Gula (17:45), 1:1 Wielkiewicz - Kolusz, Tomasik (20:25, 5/4), 1:2 Ismagiłow - Popiticz, Jeżek (24:47), 1:3 Woroszyło - Ismagiłow, Bodrow (43:24), 2:3 Słowakiewicz (49:08, 5/4), 3:3 Wielkiewicz - Vorlab (55:46, 5/4), 3:4 D. Kapica - Miszczenko, Nemeć (57:08), 4:4 Bryniczka - Kolusz (58:55), 5:4 Szurowski - decydujący karny.

Podhale: Bizub - Tomasik, Mrugała, Kolusz, Bryniczka, Wielkiewicz - P. Wsół, Sulka, B. Wsół, Majoch, Siuty - Vorlab, Szurowski, Worwa, Słowakiewicz, Bondaruk - Kamieniecki, Saroka, F. Kapica, Bochnak.

Prowadzenie Cracovii 1:0 po pierwszej tercji zapewnił w 18. minucie Ivan Jacenko, który po

kontrataku wygrał pojedynek 1 na 1 z Pawłem Bizubem. Wcześniej Podhale miało więcej bramkowych sytuacji, m.in. podczas dwóch okresów gry w liczebnej przewadze. Nowotarżan zawodziła jednak skuteczność, na co wpływ miała też bardzo dobra postawa w bramce „Pasów” Dawida Zabolotnego. Także drugą odsłonę gospodarze zaczęli w pięciu przeciwko czwórce rywali i tym razem już po 25 sekundach cieszyli się z gola wyrównującego. Filip Wielkiewicz uderzył spod bandy, krążek jeszcze rykoszetem odbił się od jednego z zawodników i wtoczył się do bramki. Odpowiedź Cracovii przyszła po niespełna 5. minutach. Po wjechaniu w tercję Podhala strzał oddał Dmitrii Ismagiłow, Bizub pechowo interweniował i krążek wpadł mu za plecy. W kilku kolejnych interwencjach w tej części gry bramkarz „Szarotek” był już bezbłędny, podobnie jak jego vis a vis w bramce „Pasów”.

Na początku tercji trzeciej goście podwyższyli prowadzenie po świetnej akcji drugiej formacji, sfinalizowanej przez Artera Woroszyłowa. W 48. minucie udział w meczu zakończył Patryk Wsół, który po faulu Igora Augustyniaka został zniesiony z lodu na noszach, a następnie przetransportowany do szpitala. Gracz Cracovii za to przewinienie został ukarany karą 5 minut i dodatkowo karą meczu. Podhale w trakcie okresu gry w przewadze zdobyło gola kontaktowego. Adrian Słowakiewicz z najbliższej odle-

głości wepchnął krążek do krakowskiej bramki. Między 54. a 56. minutą Cracovia złapała kolejne trzy (!) kary i podczas gry 5 na 3 stan meczu na 3:3 wyrównał Wielkiewicz, który skutecznie dobił strzał Ondreia Vorlaba. W 58. minucie goście - grając już w komplecie - odzyskali prowadzenie za sprawą Damiana Kapicy i jego strzału tuż pod poprzeczkę bramki Podhala. Ostatnie słowo w regulaminowym czasie gry należało jednak do „Szarotek”, a konkretnie do Kasprowicza, który ze środka tercji Cracovii celnie przy mierzył. Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia. W rzutach karnych wygraną Podhala zapewniły świetne interwencje Bizuba i trafienie Damiana Szurowskiego.

GKS Tychy - Tauron Podhale Nowy Targ 6:1 (4:0, 1:1, 1:0)

Bramki: 1:0 Cichy - Mroczkowski, Kotłorz (01:28, 2:0 Serguszkin - Smirnov (05:18), 3:0 Gościński (11:11, 4/5), 4:0 Cichy - Szczuchura, Mroczkowski (14:25, 5/4), 4:1 Siuty - Wsół, Majoch (24:44), 5:1 Serguszkin - Witecki, Biro (35:26), 6:1 Witecki - Serguszkin, Biro 44:39

Podhale: Polak (od 40:01 Bizub) - Tomasik, Mrugała, Kolusz, Bryniczka, Wielkiewicz - Michalski, Sulka, B. Wsół, Majoch, Siuty - Vorlab, Szurowski, Worwa, Słowakiewicz, Bondaruk oraz Kmieniecki, Saroka, Bochnak, F. Kapica.

Losy tego spotkania rozstrzygnęły się już

bo nic tak nie wpływa na poziom każdej dyscypliny sportowej, jak rywalizacja szerokiej grupy zawodników.

Konkurs indywidualny. HS-105:

Mężczyźni: 1. Piotr Żyła (Wiślańskie Towarzystwo Sportowe Wisła) 279,2 (103,5, 106), 2. Klemens Murańka (TS Wisła Zakopane) 271,7 (102, 104), 3. Dawid Kubacki (TS Wisła Zakopane) 268,2 (100, 104), Tomasz Pilch (WSS Wisła) 268,2 (98, 106,5), 5. Jakub Wolny (LKS Klimczok Bystra) 265,2 (99,5, 103,5), 6. Jan Habdas (LKS Klimczok Bystra) 264,5 (106,5, 103,5), 7. Kamil Stoch (KS Eve-nement Zakopane) 262,7 (100, 101,5), 8. Stefan Hula (KS Eve-nement Zakopane) 261,7 (100, 101,5), 9. Maciej Kot AZS Zakopane) 255,7 (97, 102,5), 10. Klemens Joniak (LKS Poroniec Poronin) 254,5 (104, 99).

Kobiety: 1. Josephine Pagnier (Francja) 239,5 (97, 100,5), 2. Kamila Karpień (AZS Zakopane) 226,5 (94,5, 96), 3. Julia Clair (Francja) 218,5 (86,5, 100,5), 4. Nikole Konderla (AZS AWF Katowice) 218,0 (93, 95,5), 5. Kinga Rajda (AZS AWF Katowice) 210,0 (86,5, 97,0), 6. Anna Twardosz (AZS AWF Katowice) 197,0 (88, 90), 7. Oceane Gros Avocat (Francja) 195,5 (85,5, 91,5), 8. Nina Ussi (USA) 170,0 (79,5, 86,5), 9. Joanna Szwab (AZS AWF Katowice) 156,5 (76, 84), 10. Pola Bełtowska (AZS Zakopane) 147,0 (75, 81).

Konkurs drużynowy:

1. WSS Wisła I 991,0 (Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczol, Tomasz Pilch, Piotr Żyła), 2. TS Wisła Zakopane 943,5 (Łukasz Łukaszczyk, Adam Niżnik, Klemens Murańka, Dawid Kubacki) 3. AZS Zakopane 942,0 (Maciej Kot, Marcin Wróbel, Krzysztof Leja, Andrzej Stękała) 4. KS Eve-nement Zakopane 921,0 (Jan Galica, Szymon Zapotoczny, Stefan Hula, Kamil Stoch), 5. WSS Wisła II 877,5, 6. LKS Klimczok Bystra 864,5, 7. AZS Zakopane II 601,5, 8. LKS Olimpia Goleśzów 559,0, 9. SS-R Sokół Szczyrk 285,0, 10. WSS Wisła III 259,0.

zk

w pierwszym kwadransie. Tyszanie zdobyli wtedy cztery gole. Pierwszego w 2. minucie Michael Cichy, który przy biernej postawie obrońców i bramkarza Podhala objechał bramkę i też przy słupku wepchnął do niej krążek. W 6. minucie obsłużony świetnym podaniem przez Artioma Smirnova, Denis Serguszkin wygrał pojedynek sam na sam z Oskarem Polakiem. W 12. minucie „Szarotki” grały w liczebnej przewadze. Popełniły jednak błąd przy konstruowaniu akcji, krążek przechwycił Mateusz Gościński i nie dał szans Polakowi. W 15. minucie tyszanie mieli na lodzie jednego zawodnika więcej i po koronkowo rozegranej akcji na 4:0 trafił Cichy. W końcówce nowotarżanie przez ponad minutę grali 5 na 3, ale bez bramkowego efektu. Gola nowotarżanie zdobyli w 25. minucie. Łukasz Siuty skutecznie dobił strzał Dawida Majocha. Po chwili przed szansą na gola numer dwa stanął Fabian Kapica, ale tym razem Kamil Lewartowski świetnie interweniował. W 36. minucie gola numer pięć zdobyli tyszanie, konkretnie Serguszkin, po dobitce strzału Jakuba Witeckiego. Witecki zdobył też jedyne gola w tercji trzeciej. W tej odsłonie bramki Podhala strzegł już Paweł Bizub, który zmienił Polaka. W 54. minucie Marcin Kolusz ostemplował słupkę, a po chwili po drugiej stronie lodowiska Radosław Galant trafił w poprzeczkę.

Maciej Zubek

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa A Solidarne wygrane liderów

Zespoły podhalańskiej klasy A rozegrały ostatnią kolejkę pierwszej rundy, ale to nie koniec jesiennych rozgrywek w tej klasie, bowiem za tydzień odbędzie się awansem pierwsza kolejka z rundy rewanżowej.

GKS Łapsze Niżne - Unia Naprawa 0:3 (0:1)

Bramki: Flaga 33, M. Żegleń 75, Białoń 89 samobójczy.

Łapsze Niżne: Piotr Bryja - Handzel, Chmiel, Białoń, Paweł Bryja, Kowalczyk, A. Topór, Kuruc (78 D. Topór), K. Topór, Sztuczka (36 Borowski), Kuba-sek (52 Bogaczyk).

Unia: Wojdyła (85 Kania) - Kulka (46 R. Żegleń), Święchowicz, Masłowski, Nowak (71 Drobny), Białoński, Proszek, Flaga (80 Wilczek), Masłowiec, Mirek (65 Bal), M. Żegleń.

Skalni - KS Zakopane 2:0 (0:0)

Bramki: M. Król 51, P. Gacek 75

Skalni: Cisoń - S. Strama, Łęczycki, M. Król, Józefczak, Czajkowski, K. Truty (85 Łukaszczyk), K. Strama (46 Strug), G. Gacek (70 P. Gacek), N. Gacek, Chorażak.

Zakopane: Turchoń - Leśniak, Kucek (65 Helon), Zając, Worwa, P. Stolarczyk (80 Galica), M. Stolarczyk (20 Szczygieł), Robson Qantaniha (46 Da Silva), Kassowski, Rapacz, Kozioł.

Biali Biały Dunajec - Orawa Jabłonka 0:3 (0:2)

Bramki: Marzec 7, D. Bęciak 23, 49

Biali: Skupień - Jamrozowicz, Pańszczyk, A. Łukaszczyk (80 Zapotoczny) A. Karpieł, Staszek (60 Tyłka), Antoń, Bryjak, Kłis (60 Łojas), Franosz, P. Łukaszczyk (70 Mardula).

Orawa: Potaczek (80 Krzysiak) - Sipióra (60 Styruła), M. Bęciak, Dworszczak, Andrasiek (70 Jazowski), Marzec, P. Kasprzak (60 Zubrzycki), P. Bęciak D. Smutek, M. Smutek (46 K. Kasprzak), Sikora.

Bór Dębno - Orkan Raba Wyżna 1:2 (1:0)

Bramki: M. Potoczak 43 - Ł. Kosiniak 90, Skawski 90+3

Bór: Pyrek - K. Potoczak, M. Kozioł, P. Potoczak, S. Kozioł, M. Potoczak (70 Guroś), Gąsiorek, Dutkiewicz, Brynczka (85 Ćwiertnia), Kudasik (70 Marcin Grzywnowicz), Janeczka (80 Wróbel).

Orkan: M. Szklarz (67 T. Szklarz) - Lichosyt - Ogrodny (30 Gacek), Ł. Kasiniak, Pałasz (80 P. Możdżeń), Skawski (90+3 Sawina), R. Możdżeń, Gromczak, Kojas, Kaliński, Borzęcki, Firek (55 S. Możdżeń).

Lubań II Zaporą Kluszkowce - Dunajec Ostrowsko 1:0 (0:0)

Bramka: Bednarczyk 67

Zaporą: Nazarenko - Kopytko, Koczór, Kowalczyk (62 Klag), Bednarczyk, Artur Jandura (80 Słowik), Jazgar, A. Sikora, Dziadkowicz (23 A. Leśnicki), M. Sikora, Szwajnos.

Dunajec: D. Gucwa - Olbrycht, R. Gucwa (16 S. Leśnicki), Budz, Krupa, Ksawery Kamiński, A. Kamiński, Kołodziejczyk, Rozmus, Dankanych, Wróbel (62 Rydz).

KS Lokomotiv Chabówka - Jordan Jordanów 0:4 (0:1)

Bramki: Tyrpa, Brzana, Rączka, Kulak.

1. Orkan Raba Wyżna	12	29	35-15
2. Jordan Jordanów	12	26	28-11
3. Unia Naprawa	12	24	18-10
4. Bór Dębno	12	21	22-17
5. Lubań Tylmanowa	12	20	30-21
6. Orawa Jabłonka	12	19	29-19
7. Skalni Zaskale	12	19	27-28
8. Lubań II Maniowy/ Zaporą Kluszkowce	12	17	26-16
9. Lokomotiv Chabówka	12	11	25-38
10. Biali Biały Dunajec	12	10	14-28
11. Dunajec Ostrowsko	12	9	16-33
12. KS Zakopane	12	8	15-32
13. GKS Łapsze Niżne	12	7	23-41

Gorce Rdzawka wycofały się z rozgrywek

zk

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Mistrzostwa Polski na dystansach

Grad medali zakopiańskich panczenistów

Bardzo dużo medali wywalczyli zakopiańscy panczeniści podczas rozgrywanych w Arenie Lodowej w Tomaszowie Mazowieckim mistrzostw Polski na dystansach. Szkoda, że przeważnie dla obcych klubów.

Niektórzy z zakopiańczyków reprezentują aktualnie kluby z innych miast, a to ze względu na warunki materialne tam im stwarzane. Zakopanego, zimowej stolicy Polski, nie stać na niezbyt wygórowane wydatki? Takimi zawodnikami są: Szymon Palka i Dawid Burzykowski, którzy od kilku sezonów startują w barwach Stoczniowa Gdańsk. Z kolei Magdalena Czystoń jest z racji studiów

zawodniczką AZS AWF Katowice. Rodowitą zakopianką, która zdobywała medale MP dla zakopiańskiego klubu SN PTT-1907 Zakopane jest Liwia Kubin. Z racji na największe zdobycze medalowe trzeba najpierw wymienić Szymona Palkę, który został trzykrotnym mistrzem Polski: indywidualnie na 5 i 10 kilometrów, oraz w wyścigu drużynowym, wspólnie z zakopiańskim rodakiem Dawidem Burzykowskim. Ponadto Palka był trzeci w biegu ze startu wspólnego i wraz z Burzykowskim wy-

walczył brązowy medal w wyścigu teamów sprinterskich. W porównaniu z ubiegłorocznymi mistrzostwami to są osiągnięcia tylko nieco słabsze, bo Palka w biegu masowym wtedy był pierwszy a teraz trzeci, jednak w tegorocznych mistrzostwach doszli mu nowi, mocni rywale z mistrzem olimpijskim na 1500 metrów Zbigniewem Brudką na czele. Wynikowo Palka nieco się poprawił. Wznowienie kariery zawodniczej przez Brudkę jest wydarzeniem w polskim świecie łyżwiarskim, ale sam start spektakularny

już nie był. Brudka wprawdzie wygrał bieg masowy, ale zdobył „tylko” brązowe krążki w swojej koronnej konkurencji na 1500 metrów i był trzeci na 10 km.

Magdalena Czystoń została podwójną mistrzynią Polski, bowiem wygrała bieg na 5 km i wraz z koleżankami była pierwsza w biegu drużynowym. Ponadto na dystansie 3 km Magda Czystoń była druga. To też nieco słabiej niż przed rokiem. Trzy medale dla SN PTT 1907 Zakopane wywalczyła Liwia Kubin. 17-letnia zakopianka znakomicie zaprezentowała się szczególnie na dystansie 1500 metrów, gdzie nie tylko była trzecia, ale też uzyskała swój najlepszy rezultat na polskich torach. M.in. na tym dystansie pokonała Czystoń. Pozostałe dwa brązowe medale Liwia Kubin zdobyła na dystansach 3 i 5 km. Na tym drugim też poprawiła rezultat z polskich torów. Wyniki młodzieżowej zakopianki plasują ją w tej chwili na 4-5. miejscu wśród polskich panczenistek senierek, wśród junierek jest zdecydowanie najlepsza. Poza Liwii Kubin w mistrzostwach uczestniczyła już bardzo nieliczna grupa zakopiańskich panczenistów. Medali nie zdobyli, plasowali się raczej w drugich dziesiątkach na poszczególnych dystansach, albo poza podium w biegach drużynowych. To może oznaczać regres w zakopiańskim łyżwiarstwie szybkim, o ile nie powstaną warunki do praktycznej całorocznej uprawiania tej dyscypliny sportowej w mieście pod Tatrami. Do niedawna Zakopane było centrum szkolenia i zawodów w Polsce, nie mówiąc już o dominacji klubowej Poronicy Poronin. Od momentu wybudowania hali lodowej w Tomaszowie Mazowieckim, centrum polskich panczenistów przeniosło się właśnie do miasta nad Pilicą. To tu za dwa tygodnie, 12-14 listopada, rozpocznie się tegoroczny cykl Pucharu Świata, a będzie to ważny cykl, bo tylko w czterech pierwszych zawodach PŚ można będzie zdobywać kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Miejmy nadzieję, że wśród olimpijczyków łyżwiarzy szybkich nie zabraknie zakopiańczyków.

zk



Podium na 5000 m kobiet, od lewej: Natalia Jabrzyk (KS Pilica Tomaszów Mazowiecki), Magdalena Czystoń (AZS AWF Katowice), Liwia Kubin (SN PTT-1907 Zakopane).

PIŁKA NOŻNA. Limanowsko-podhalańska klasa okręgowa

Babia Góra mistrzem rundy

Mimo porażki z Huraganem w Waksmundzie drużyna Babiej Góry została mistrzem pierwszej rundy w rozgrywkach limanowsko-podhalańskiej klasy okręgowej.

Wprawdzie lipniczanie mają tyle samo punktów co Orkan Szczyrzyc i Zalesianka, ale mają dodatkni bilans punktowy z tymi zespołami. Szanse na wyprzedzenie Babiej Góry miał Płomień Limanowa, ale został wręcz rozbity w Czarnym Dunajcu. To jeszcze nie koniec jesiennych rozgrywek, bowiem za tydzień zostanie rozegrana awansem pierwsza kolejka z rundy rewanżowej. Innym wydarzeniem minionej serii spotkań był derbowy mecz pomiędzy Granitem Czarna Góra a Zawratem Bukowina Tatrzańska. To spotkanie miało charakter potrójnych derbów. Raz, bo w ramach Podhalańskiego Podokręgu, dwa, bo w ramach Gminy Bukowina Tatrzańska i co istotne były to też derby rodzinne. Prezesem Granitu jest Eugeniusz Gogola a trenerem Zawratu jego syn Andrzej. Wygrał zespół seniora rodu, ale nie tyle zwycięstwo Granitu jest zaskakujące, co rezultat wręcz szokujący.

Granit Czarna Góra - Zawrat Bukowina Tatrzańska 5:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Matoniak 28, 2:0 Milon 38 z karnego, 3:0 Bigos 48, 4:0 Gryglak 55, 5:0 Matoniak 85.

Granit: Łukaszczyk - P. Sarna, K. Kier-

noziak, Milon, Kalata, M. Sarna, Gryglak, Sz. Kiernoziak, Krystian Sarna (85 K. Maryniarczyk), Bigos (88 P. Szyzka), Matoniak (85 S. Szyzka).

Zawrat: Wcisło - Kuchta, Floryn, Gutt (50 Leniewicz), Zarycki, Michał Stasik (67 J. Stasik), Janczy, Ł. Rządkosz, Ustupski (55 D. Rządkosz), Chowaniec (60 Buńda), M. Grela (80 G. Grela).

Huragan Waksmund - Babia Góra Lipnica Wielka 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Kolasa 67

Huragan: Byrnas - Mroszczak, Mlak, Grzechynka, Jurzec, Diaz, Mucha, Bednarczyk (70 Chmielak), Miranda (55 Zagata), Krugiołka, Kolasa (90 Rogal).

Babia Góra: Krystian Kobroń - Dyrda (35 Konieczny, 55 T. Lach)), Kusper, G. Skoczny, Kudzia, Urban, Wontorczyk (78 P. Lach), Coutinho, Freirias, Antosiak, Biełlański.

To był typowy mecz walki, jednak bez wielu dobrych okazji do strzelenia goli, szczególnie w pierwszej połowie. Dopiero bramka zdobyta przez Kolasę znacząco wpłynęła na poziom i dramaturgię tego spotkania. W 67. min. Kolasa po otrzymaniu podania z łatwością okiwał obrońcę i dokładnym strzałem ułokował futbolówkę w rogu bramki. Goście próbowali strzałami z dystansu pokonać Byrnasa, ale golkipier Huraganu bronił pewnie i z dużym wyczuciem. Trener Babiej Góry Grzegorz Szczepaniec: - To był typowy mecz walki. Od początku było wiadome, że kto pierwszy strzeli gola, będzie miał większe szanse na

wygraną. Zrobili to gospodarze i im przypa-dło zwycięstwo. Trener Huraganu Radosław Antolak: - Owszem, był to zacięty mecz, ale to my stworzyliśmy sobie więcej i bardziej klarowne okazje do zdobycia goli. Udało się jedną z tych sytuacji zamienić na bramkę i to wystarczyło do zwycięstwa.

Czarni Czarny Dunajec - Płomień Limanowa 3:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Wesołowski 58, 2:0 Żuchowski 70, 3:0 Wesołowski 90

Czarni: Slesarczyk - Pachabut, Kucharski, Wiśniewski, Cikowski, Zahora, Kulman, Palenik, Żuchowski (85 Stopka), Pająk (85 Kajmowicz), Wesołowski

Płomień: Zawada - Gargas, Piwko, Wąsowicz, Michałik (80 Szewczyk), Mrozek, M. Łątka, Sz. Koza, Konrad Koza, Górski (71 Puch), T. Łątka.

LKS Szaflary - Zalesianka Zalesie 1:3 (0:2)

Bramki: 0:1 J. Chronowski 12, 0:2 Patryk Opoka 20, 0:3 Kurzeja 55, 1:3 Truty 79.

Szaflary: Gawron - K. Kantor, Rzepka, Kichko, Widurski (60 Łojas), Francuz, Marek, Pawlikowski, Truty, Kasperek, Cieślak

Zalesianka: Ryż - Hajduk, Grucel (50 Gromala), K. Pietrzak, Patryk Opoka (75 Sukiennik), Koszut, Sz. Pietrzak, Chronowski, Paweł Opoka, Augustyn, Kurzeja. Po klęsce w Lipnicy Wielkiej drużyna Szaflar na swoim boisku zaprezentowała się nieco lepiej, ale punktów znowu nie zdobyła. Szaflary w tym meczu to zupeł-

nie inny zespół niż w poprzednich latach. Taka gwałtowna przebudowa zespołu na ogół jest trudna dla wielu klubów i to też dotknęło Szaflary. Już po 20 minutach, będąca na fali Zalesianka, prowadziła dwoma bramkami po celnych strzałach Chronowskiego głową i Patryka Opoki z narożnika 16. Kolejnego gola w 55. min. po indywidualnej akcji zdobył Kurzeja. Gospodarze odpowiedzieli tylko jednym golem autorstwa Topora, po podaniu od Bartłomieja Marka.

Krokus Przyszowa - Wiatr Ludźmierz 1:0 (1:0)

Bramka: Trela 24

Wiatr: Ciszek - Strama (80 Jankowski), Lubarda, Zubek (60 Stopiak), Hrapkiewicz, Karwaczka, Chrobak, Siąskiewicz, Bolkowski (46 Truty), Hagowski, Chowaniec.

zk

1. Babia Góra Lipnica W.	13	28	36-17
2. Orkan Szczyrzyc	13	28	36-13
3. Zalesianka Zalesie	13	28	29-19
4. Płomień Limanowa	13	26	23-13
5. Huragan Waksmund	14	24	33-19
6. Turbacz Mszana Dolna	13	21	22-19
7. Wiatr Ludźmierz	13	20	26-23
8. Czarni Czarny Dunajec	13	17	27-25
9. Krokus Przyszowa	13	16	21-24
10. Wierchy Pasierbiec	13	14	15-28
11. Zawrat Buk. Tatr.	13	12	18-37
12. LKS Szaflary	13	11	19-33
13. AKS Ujanowice	13	10	20-30
14. Granit Czarna Góra	13	7	18-49



BASENY TERMALNE

BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI
PARK LINOWY-30 METROWA HUSTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252



KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

Wrócili na zwycięski szlak

W meczu 15. kolejki spotkań rozgrywek o mistrzostwo grupy IV 3. ligi piłkarze z Podhala Nowy Targ zrehabilitowali się za zeszłotygodniową wpadkę w Sieniawie i z małymi problemami pokonali na własnym boisku przedostatnią w tabeli Tomasovię Tomaszów Lubelski.

Mecz rozpoczął się od dwóch sytuacji dla Tomasovii. W pierwszym przypadku Jakub Rędzio wygrał pojedynek sam na sam z Damianem Szutą, ale za drugim razem goście już cieszyli się z gola, po tym jak dośrodkowanie z rzutu różnego skutecznie „zamknął” Damian Chmura. Podhale szybko odpowiedziało. W polu karnym gości faulowany był Grzegorz Płatek, a rzut karny na gola wyrównującego zamienił Olaf Nowak. Po chwili napastnik Podhala powinien mieć dwa gole na koncie. Uderzał z najbliższej odległości, ale trafił wprost w stojącego na linii bramkowej Karola Krawczyka. Gólkiper Tomasovii nie popisał się za to w 31. minucie, kiedy oślepiiony słońcem, dał się zaskoczyć Płatkowi uderzeniem z rzutu wolnego z 35 metra. W 34. minucie kolejny raz okazję miał Nowak, który minął już bramkarza, ale trafił tylko w boczną siatkę. W 37. minucie niewiele do szczęścia zabrakło główkującemu po rzucie rożnym Mateuszowi Brodzie. W 42. minucie omaal nie oglądaliśmy kopii sytuacji z 31. minuty. Tym razem jednak Kraw-

czyk końcówką palców zdołał sparować piłkę po strzale z wolnego Płatka.

Na pierwszą bramkową okazję po przerwie czekaliśmy do 62. minuty. Ponownie miał ją Nowak, który po podaniu od Płatka uderzał ze środka pola karnego, ale naciskany przez obrońcę chybił. Drugą swoją szansę w tej odsonie gospodarze już zamienili na gola. W 69. minucie Oliver Janso z bliska dopełnił formalności po podaniu - z drugiej strony pola karnego - od Damiana Lepiarza. W 77. minucie ten sam duet wypracował gola numer cztery dla Podhala. Tym razem Janso asystował, a Lepiarz, po świetnie wyprowadzonym kontrataku, wygrał pojedynek z Krawczykiem. Parę chwil później czerwoną kartkę zobaczył gracz gości Oleksandr Zozulia, który wysoko uniesioną nogą przerwał akcję, po której w sytuacji sam na sam z bramkarzem Tomasovii mógł znaleźć się Adrian Szyńska. To - jak się okazało - był ostatni mocniejszy akcent tego spotkania.

Podhale Nowy Targ - Tomasovia Tomaszów Lubelski 4:1 (2:1)

Bramki: 0:1 Chmura 3, 1:1 Nowak 7 z karnego, 2:1 Płatek 31, 3:1 Janso 69, 4:1 Lepiarz 77

Podhale: Rędzio - Żołędz, Broda, Kapuściński - Janso (80 Tonja), Mianowany, Bielak (80 Lech), Płatek, Szyńska, Kowalski (85 Burdat) - Nowak (63 Lepiarz).

Sędziowali: Patryk Świerczek z Brzeska. Żółte kartki: Rędzio - Chmura. Czerwona kartka: Zozulia (80 sytuacja ratunkowa) Tekst i fot.: **Maciej Zubek**



Podhale wysoko pokonało drużynę z Tomasowa.

PIŁKA NOŻNA. IV liga

Bramkowe łowy Lubania i Wierchów

W meczach 15. kolejki rozgrywek o mistrzostwo grupy wschodniej IV ligi wysokie zwycięstwa na swoim koncie w meczach przed własną publicznością zapisał Lubań Maniowy i Wierchy Rabka. Lubań 6:1 rozgromił Skalnika Kamionka Wielka, a Wierchy 5:0 uporały się z Jarmutą Szczawnica. Trzecią porażkę z rzędu poniosła Watra Białka Tatrzańska, która od 5. kolejek nie wygrała meczu. Tym razem białczanie przegrali 1:3 w Gorlicach z Glinikiem.

Glinik Gorlice - Watra Białka Tatrzańska 3:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Dąbrowski 9, 2:0 Kukla 20, 3:0 Kusiak 45, 3:1 Masłowski 73.

Watra: Kobal - Maciasz, Drozd, Mroszczak (69 Kurnyta), Zuiev, Klisiewicz, Grądział (60 Łukaszczyk), Sławewski, Masłowski, Klóska, Kuc

Sędziował: Łukasz Kogut.

Żółte kartki: Grela, Gomuła - Drozd, Grądział, Klóska.

Mecz rozstrzygnął się w pierwszej połowie. Już w 9. minucie z prezentu obrońców Watry skorzystał Dąbrowski. W 20. minucie efektywnie z dystansu przymerzył Ku-

kla, a w 45. minucie kontratak gospodarzy sfinalizował Kusiak. W drugiej połowie długimi momentami inicjatywa była po stronie Watry, ale stać ją było już tylko na honorowe trafienie autorstwa Masłowskiego.

Lubań Maniowy - Skalnik Kamionka Wielka 6:1 (3:0)

Bramki: 1:0 Chłopała 22, 2:0 Mrówka 38, 3:0 Kasperczyk 42, 4:0 Kasperczyk 48, 5:0 Kasperczyk 53, 5:1 Maciaszek 70, 6:1 Mrówka 85.

Lubań: J. Sikora - Ligienza, Górecki, Zawisła, Mrówka, Duda (50 Wróbel), Pluta (67 Szwanowski), Firek, Kasperczyk (65 M. Sikora), Skórski (58 Jandura), Chłopała (63 Noworolnik).

Goście skutecznie bronili się do 22. minuty. Potem już „worek” z golami się rozwiązał. Wynik otworzył w 22. minucie Chłopała, który sfinalizował zespołową akcję Lubania. W 38. minucie kolejne zagranie z bocznego sektora boiska na gola zamienił Mrówka. Przed przerwą trafił jeszcze Kasperczyk, który dopełnił formalności po podaniu od Pluty. Kasperczyk był autorem dwóch pierwszych bramek po przerwie. W obu przypadkach popisał się precyzyjnymi uderzeniami z dystansu. W 70. minucie indywidualny błąd jednego z zawodników Lubania dał gola honorowego gościom. W 85. minucie wygraną maniówan przypieczętował - po rzucie rożnym - Mrówka.

- Wbrew pozorom wcale nie jesteśmy

zadowoleni z tego, jak ten mecz w naszym wykonaniu wyglądał. Do 70. minuty wszystko układało się po naszej myśli. Kreowaliśmy dużo sytuacji w ofensywie, a w defensywie nie dopuszczaliśmy rywala do tego, by stwarzał zagrożenie pod naszą bramką. Po tem jednak wkradło się w nasze poczynanie rozluźnienie. Momenty dekoncentracji skutkowały błędami i w konsekwencji kolejnymi okazjami dla rywali. Teraz już zapominamy o tym meczu i koncentrujemy się na przygotowaniach do spotkania z Popradem - ocenił trener Lubania Grzegorz Hajnos.

Wierchy Rabka Zdrój - Jarmuta Szczawnica 5:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Banik 30, 2:0 Czubin 36, 3:0

Pazurkiewicz 51, 4:0 Pazurkiewicz 56, 5:0 Banik 66 **Wierchy:** Żuk - Witek (62 Florek), Jeziorski, Dudek (70 Kołpak), Kościelniak, Lutsenko, Majeran, Czubin, Myrda (62 Wójcik), Banik, Pazurkiewicz (62 Zgierski)

Jarmuta: Możdżeń - H. Michałczak, Barnaś, Weber, Kuziel, Sidorczuk (84 Latawiec), Drożdż, Kamiński (46 Mańko), Janc, Adamczyk, Wiercioch

Pierwsze efekty przewagi, jaką od samego początku osiągnęli gospodarze, przysły w 30. minucie. Majeran z Banikiem wymienili się podaniami w polu karnym i ten drugi celnie przymerzył. W 36. minucie efektywnie w górny róg bramki Jarmuty trafił Czubin. W 51. minucie piłka w polu karnym gości wpadła pod nogi Pazurkiewicza, który po chwili podwyższył na 3:0. W 56. minucie Pazurkiewicz ponownie wpisał się na listę strzelców, a kolejną asystę zaliczył Majeran. Wygraną Wierchów przypieczętował w 66. minucie Banik, który po zagrananiu od Zgierskiego uderzył nie do obrony.

Maciej Zubek

ASTRUM

Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

TERMINALE PŁATNICZE KASY FISKALNE

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

USŁUGI INFORMATYCZNE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na stronie internetowej www.ugnowyartarg.pl, w BiP-ie Urzędu Gminy Nowy Targ i na tablicach ogłoszeń w miejscowości Dursztyn, Nowa Biała, Wąskund, Ostrowsko, Łopuszna, Krempachy znajdują się

ogłoszenia

o przetargach usłownych nieograniczonych na:

- **NAJEM na czas powyżej trzech lat z przeznaczeniem na prowadzenie sklepu spożywczo-przemysłowego** w budynku OSP Dursztyn na dz. ewid.: 161/2 objętej KW NS11/00070659/9 o pow.: 70,09 m2 Cena wywoławcza czynszu miesięcznego: 2000,00 zł plus VAT, wadium: 400,00 zł plus VAT, termin i miejsce przetargu: 8.12.2021 r. godz.: 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, pokój 203.

- **DZIERŻAWĘ na czas powyżej trzech lat części nieruchomości dz. ewid.: 5395/270 objętej KW NS11/00068422/2 o pow.: 0,1000 ha, Cena wywoławcza: 1000,00 zł netto plus VAT, wadium: 200,00 zł, plus VAT, 3.12.2021 r., termin i miejsce przetargu: 8.12.2021 r. godz.: 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, pokój 203.**

Szczegółowe informacje udziela Urząd Gminy Nowy Targ - ul. Bulwarowa 9 - Biuro Obsługi Mieszkańców, tel. 182632222

SZYBKO TANIO BEZPIECZNIE



APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ i PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b
NOWY TARG **RABKA**
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

tel./fax: 18 20 113 55
601 460 450
605 670 638

RADIO 1490AM
"Na Góralską Nutę"
Wojciech Dorula
773 401-1518

RADIO-TAXI TELE
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG
tel. 018 26 690 94

tatrynet
Internet service provider
34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO
RADIO NUMER 1
NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!
7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!
WWW.WIETRZENERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKIFM

POŻEGNANIA

31

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 87 lat nasz kochany tata, dziadek, brat i wuj.

ZDZISŁAW UFIR
zam. Nowy Targ os. Raków 4a

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 88 lat.

Janina Szłapak
Mama, Tata, Dziadek, Siostra, Brat i Prastiostra
Świętej Pasterki

Dnia 31 października 2021 r. zmarł w Pasa przeżywszy lat 86.

Ryszard Orski
Artysta Rzeźbiarz

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 58 lat nasz kochany syn, brat i wuj.

Dariusz Kowalczyk
Zam. Jablonka ul. Panowa 6

„Święte pożegnania na które nigdy nie będziemy gotowi”

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 79 lat nasz kochany

TADEUSZ PLEWA
zam. Łasek 83

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 79 lat nasz kochany

HENRYK MIELKO

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 77 lat.

WALERIA FILIPEK
MAMA, BABCIA, PRABABCIA I SIOSTRA
z domu Kubiak
zam. Niedzica Zamek, ul. Pod Skalką 5

„Ojciec, który w swoim życiu przetrwał, nie jest zwycięzcą”

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 28 października 2021 r. zmarł w wieku 86 lat.

Adam KRZEPTOWSKI
Najukochańszy Mąż i Tata
S.P.

„Ojciec, który w swoim życiu przetrwał, nie jest zwycięzcą”

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 87 lat.

Maria SPYTKOWSKA
zam. Orawka 137

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 29 października 2021 r. zmarł w wieku 94 lat.

ANNA PAWLIKOWSKA
NASZA NAJUKOCHAŃSZA
ŻONA, MAMA, TESCOPIA, SIOSTRA, BABCIA, PRABABCIA

„Ojciec, który w swoim życiu przetrwał, nie jest zwycięzcą”

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 92 lat.

Emilia BRENKUS
zam. Podwilk 320

„Ojciec, który w swoim życiu przetrwał, nie jest zwycięzcą”

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 31 października 2021 r. zmarł w wieku 87 lat.

MARIAN HAREZA

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 91 lat.

MARIA KLINOWSKA
NASZA NAJUKOCHAŃSZA MAMA, BABCIA, PRABABCIA

„Ojciec, który w swoim życiu przetrwał, nie jest zwycięzcą”

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 91 lat.

ZOFIA LASKOWSKA
ŻONA, MAMA, BABCIA, PRABABCIA I SIOSTRA
S.P.

„Ojciec, który w swoim życiu przetrwał, nie jest zwycięzcą”

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 31 października 2021 r. zmarł w wieku 87 lat.

Anna MARSZAŁEK
Zam. Pieniążkowiec 152

„Ojciec, który w swoim życiu przetrwał, nie jest zwycięzcą”

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 83 lat.

Maria HARKABUZ
zam. Harkabuz 83

Świętej Pasterki

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 28 października 2021 r. zmarł w wieku 92 lat.

WOJCIECH PRZYBYCIN
Zam. Szczytno ul. Pieniążk 60

„Ojciec, który w swoim życiu przetrwał, nie jest zwycięzcą”

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 87 lat.

Stanisława KULAWIAK
zam. Zubrzyca Dolna 236

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2021 r. zmarł w wieku 78 lat.

JANINA KOKOSZA
z domu SKAWSKA
NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, MAMA.

STYKS
Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrzązki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

AR BRZOSTOWSCY
ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46
TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl
Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

CAŁUN
ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cementarza)
KWIACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl
JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE
RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY)
CZARNY DUNAJEC UL. KMIETOWICZA 5A
TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

ZAKŁAD POGRZEBOWY
CENTRUM
KONTAKT: 515 540 000
NOWY TARG, UL. NORWIDA 59
NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIEM DOŚWIADCZENIEM
NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka
MACIEJKA
ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

JESIENNE PROMOCJE

GROS

IMO W GROSIE OPŁACOSIE!

RATY BEZ ZAŚWIADCZEŃ WYSTARCZY DOWÓD OSOBISTY

Krüger&Matz

Telewizor KM0232-T2



- 32 cale
- 1366 x 768 px
- HD Ready
- HDMI x 2
- USB x 2
- Wyjście słuchawkowe

~~849 zł~~ **749 zł**
MEGA CENA!

LG



Telewizor
43UP77003LB

- 43 cale
- Model 2021
- 4K UHD
- SMART TV
- Wi-Fi
- Active HDR

~~1999 zł~~ **1799 zł**
RABAT 200 zł

Telewizor
85AU8002

- 85 cali
- Model 2021
- 4K UHD
- SMART TV
- Wi-Fi
- Active HDR



~~7499 zł~~ **6999 zł**
RABAT 500 zł

Indesit

Pralka MTWSA61051WPL



~~849 zł~~ **799 zł**
NAJTANSZY MODEL!

6 kg

1000 OBR/MIN

42 cm głębokości

MPM

Kuchnia MPM-51-KGE-11



~~849 zł~~ **699 zł**
RABAT 150 zł

50 cm szer

GAZOWO
ELEKTRYCZNA

Piekarnik 48 Litrów



gorenje

Lodówka
NRK621SYW4

~~1999 zł~~ **1599 zł**
RABAT 400 zł

60 cm szer

NO-FROST

WYSOKOŚĆ 200 cm

WYSOKA LODÓWKA
NISKA CENA!

AL-KO

Odśnieżarka 620e II Plus



- Elektryczny rozruch
- Oświetlenie
- Silnik: spalinowy
- Moc: 4,4 kW / 212 cm³
- Ilość biegów: 5 P / 2 T
- Szer pracy: 62 cm

~~4747 zł~~ **3959 zł**
RABAT 788 zł

LINHAI

Quad M565 L



4x4

- Pojemność 499 cm³
- Wtrysk paliwa DELPHI
- Chłodzony cieczą
- Błokada dyferencjału z przodu
- Przetłaczany napęd

~~34999 zł~~ **34499 zł**
RABAT 500 zł

BARTON
MOTORS

Cross DB125-3L 2021



- Pojemność 125 cm³
- Rozruch nożny
- Moc: 6,5 kW
- Koła: 17 P / 14 T
- Tarczowe hamulce

~~3299 zł~~ **3199 zł**
RABAT 100 zł

**ZAKOPANE
CZARNY DUNAJEC**

**Zborowskiego 2
Rynek 5
Kolejowa 26A**

Pon-Sob 9⁰⁰-17⁰⁰

Pon-Sob 9⁰⁰-17⁰⁰

Pon-Sob 9⁰⁰-15⁰⁰

☎ 18 20 13 980

☎ 18 26 57 124

☎ 18 20 00 120

Ilość towarów w promocji ograniczona. GROS nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku i składzie.
Zdjęcia produktów są poglądowe. Nie jest to oferta w rozumieniu przepisów KC. Towary nie są objęte bezpłatną dostawą.